

Biblioteka Aglomeracji Poznańskiej. Nr 4

**Wyzwania i kierunki rozwoju
aglomeracji poznańskiej**

Biblioteka Aglomeracji Poznańskiej

Numer 4

Redaktor serii:

Tomasz Kaczmarek Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Rada redakcyjna:

Wojciech Bonenberg Politechnika Poznańska

Wanda Gaczek Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Roman Jaszczak Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

Andrzej Mizgajski Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Jerzy J. Parysek,
Lucyna Wojtasiewicz, Bohdan Gruchman

**Wyzwania i kierunki rozwoju
aglomeracji poznańskiej**

Bogucki Wydawnictwo Naukowe • Poznań 2010

Autorzy:
Bohdan Gruchman
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Katedra Europeistyki
Jerzy J. Parysek
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Zakład Planowania Przestrzennego
Lucyna Wojtasiewicz
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Katedra Polityki Gospodarczej i Planowania Rozwoju

Recenzent: Tomasz Kaczmarek

Fotografie na okładce: Mariusz Forecki, Kazimierz Fryś, Marek Kaczmarczyk,
Dariusz Krakowiak, Michał Mikuła

Seria wydawnicza
Centrum Badań Metropolitalnych UAM
ul. Dzięgielowa 27, 61-680 Poznań
tel./fax 61 829 63 36
cbm@amu.edu.pl
www.cbm.amu.edu.pl

Sekretarz redakcji: Michał Wójcicki

Publikacja finansowana ze środków
Rady Aglomeracji Poznańskiej

Copyright © CBM UAM, Poznań 2010

ISBN 978-83-62662-27-2

Przygotowanie do druku:
Bogucki Wydawnictwo Naukowe
ul. Górna Wilda 90, 61-576 Poznań
tel. +48 61 8336580
e-mail: bogucki@bogucki.com.pl
www.bogucki.com.pl

Druk:
Zakład Graficzny UAM
ul. Wieniawskiego 1, 61-712 Poznań

Spis treści

Jerzy J. Parysek

Aglomeracja poznańska: wybrane problemy rozwoju i funkcjonowania	7
1. Wstęp	7
2. Co to jest aglomeracja?	7
3. Powstanie i rozwój aglomeracji miejskich	10
4. Problemy rozwoju i funkcjonowania aglomeracji	12
5. Globalizacja podstawowym czynnikiem metropolizacji	14
6. Tendencje globalne w rozwoju miast polskich oraz regionalne i lokalne aspekty metropolizacji	17
7. Rola ośrodka centralnego w rozwoju i funkcjonowaniu aglomeracji.	20
8. Procesy suburbanizacji i ich ocena	21
9. Polityka miejska i jej znaczenie.	25
10. Aglomeracja poznańska: struktura i funkcjonowanie	30
11. Czynniki rozwoju aglomeracji poznańskiej.	38
12. Struktura organizacyjna aglomeracji podstawowym warunkiem efektywnego jej kształtowania	40
13. Plan zagospodarowania przestrzennego narzędziem kształtowania struktury przestrzenno-funkcjonalnej aglomeracji.	41
14. Inne kluczowe zagadnienia rozwoju aglomeracji poznańskiej	44
15. Potrzeba współdziałania na rzecz rozwoju aglomeracji i utworzenia struktury zarządzającej	48
16. Zarys wizji aglomeracji poznańskiej	49
17. Zakończenie	51

Lucyna Wojtasiewicz

Kierunki rozwoju aglomeracji poznańskiej do 2020 roku.	57
1. Informacje wprowadzające i założenia	57
2. Zasadność integracji metropolitalnej jednostek terytorialnych obszaru aglomeracji poznańskiej	59
3. Strategia rozwoju aglomeracji poznańskiej, określenie kierunków rozwoju, wybór priorytetów	63
4. Dziedziny współdziałania w obszarze aglomeracji poznańskiej, podmioty, formy i narzędzia	67
5. Uwagi końcowe.	69

Bohdan Gruchman

Metropolitalne czynniki aglomeracji i ich wykorzystanie w rozwoju (na przykładzie metropolii poznańskiej)	73
--	----

Jerzy J. Parysek

Aglomeracja poznańska: wybrane problemy rozwoju i funkcjonowania

1. Wstęp

Pokazanie konkretnych, bieżących i przyszłych problemów rozwoju i funkcjonowania aglomeracji nie jest rzeczą łatwą bez przeprowadzenia zakrojonych na szeroką skalę badań empirycznych. Badania takie są prowadzone w ramach realizacji projektu: *Funkcjonowanie i kierunki rozwoju aglomeracji poznańskiej* i zapewne dostarczą takiej wiedzy, która pozwoli ukształtować aglomerację poznańską, jako społecznie efektywny układ przestrzenno-funkcjonalny.

Mając świadomość niedostatku wiedzy empirycznej dotyczącej przedmiotu zainteresowania, w niniejszym opracowaniu podejmuje się jednak próbę pokazania problemów rozwoju i funkcjonowania aglomeracji poznańskiej. Podstawą formułowania problemów i zarysowania dróg postępowania jest dostępna literatura oraz znajomość problematyki, wynikająca przede wszystkim z własnych badań oraz stosownych przemysleń.

Główny punkt ciężkości opracowania położony zostanie na pokazanie istniejących uwarunkowań, które mając różnoraki charakter, często decydować będą i o kierunkach rozwoju aglomeracji i o jej funkcjonowaniu, a także o zarządzaniu jej rozwojem. Oczywiście uwzględnione zostaną także, aczkolwiek w różnym zakresie, sformułowane przez Koordynatora Projektu, priorytety problemowe. W związku z tym, nie zostanie przedstawiona, pojmowana *sensu stricte*, wizja rozwoju aglomeracji czy perspektywiczny jej model, a jedynie zarys przyszłej wizji oraz pokazane zostaną wybrane problemy, których rozwiązanie doprowadzi do ukształtowania aglomeracji poznańskiej, jako efektywnej społecznie, przestrzenno-funkcjonalnej całości. Wyjaśnione także zostaną pewne pojęcia, nie zawsze właściwie interpretowane i stosowane.

Oczywiście rozważania prowadzone będą w realiach polskiej rzeczywistości społeczno-gospodarczej oraz sytuacji prawno-ustrojowej wg stanu na wrzesień 2010 r.

2. Co to jest aglomeracja?

Funkcjonujący w opinii społecznej i niestety także wśród władz samorządowych zbiór nieporozumień na temat tego, czym jest aglomeracja, wymaga odpowiednich

wyjaśnień w tym zakresie. Termin aglomeracja ma w języku polskim przynajmniej dwa znaczenia, czasownikowe i rzeczownikowe.

W pierwszym znaczeniu (czasownikowym), aglomeracja jest procesem koncentracji czy skupiania się w mieście i najbliższej jego strefie ludności, podmiotów gospodarczych i odpowiednich elementów zabudowy terenu. Znajduje to swoje odzworowanie w zmianach form użytkowania ziemi oraz we wzroście intensywności zabudowy terenu.

W znaczeniu drugim, aglomeracja jest spójnym przestrzennie obszarem o specyficznych właściwościach, powstałym, jako efekt toczącego się (a uprzednio wspomnianego) procesu koncentracji. Swym zasięgiem obejmuje nie tylko miasto, ale także z tym miastem powiązany obszar silnego oddziaływania. Często podkreśla się, i ten punkt widzenia prezentuje autor niniejszego opracowania, że jest to obszar w wysokim stopniu zurbanizowany (Parysek 2008a, 2008b, 2008c, 2009a, 2009b. Parysek, Mierzejewska 2009).

Aglomeracja miejska, gdyż o taki obszar w niniejszych rozważaniach chodzi, jest specyficznym, przestrzennym układem strukturalnym, a także wielowarstwową strukturą przestrzenną, o określonym położeniu, organizacji (przestrzennej) oraz funkcjonowaniu.

Tak zdefiniowana aglomeracja miejska postrzegana jest przede wszystkim, jako skupienie w pewnych nieodległych miejscach ludzi oraz wytworów działań ludzkich, będące wynikiem dążenia tychże ludzi do realizacji konkretnych celów i osiągnięcia określonych korzyści. Korzyści te wypływają zaś przede wszystkim z położenia, warunkującego wzajemną współpracę, sąsiedztwa oraz wspólnego użytkowania elementów lokalnego środowiska życia (Parysek 2009a, 2009b). Innymi słowy, *aglomeracją miejską* jest przestrzenne skupienie jednostek osadniczych, powiązanych relacjami przepływu osób, towarów, pieniądza i informacji. Spośród tych jednostek, przynajmniej jedna cechuje się odpowiednią wielkością i wysokim poziomem centralności – i jest to centrum czy ośrodek centralny aglomeracji.

Choć najbardziej typowe, przynajmniej w warunkach polskich, są *aglomeracje monocentryczne*, czyli takie, których ośrodkiem centralnym jest jedno duże miasto, wyróżniające się spośród innych jednostek osadniczych wchodzących w skład aglomeracji: wielkością, poziomem centralności i bogactwem funkcji, to jednak spotyka się też *aglomeracje policentryczne*, gdzie kilka ośrodków miejskich często wysokiego poziomu centralności, otoczonych jest przez obszar zurbanizowany. Przykładem takich aglomeracji są aglomeracja górnośląska czy aglomeracja trójmiejska.

Termin aglomeracja dość często, także w dokumentach prawnych (np. w *Ustawie z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*), jest utożsamiany z terminem *obszar metropolitalny*. Obszar metropolitalny najczęściej posiada te właściwości, jakie charakteryzują aglomerację, ale nie można tych pojęć utożsamiać. Wprawdzie między tymi pojęciami występuje relacja zwrotna, ale nie ma ona charakteru symetrycznego.

W zasadzie każdy obszar metropolitalny może być uznany za aglomerację, podczas gdy tylko niektóre aglomeracje mogą być uznane za obszary metropolitalne. Istota rzeczy tkwi w wielkości i funkcjach ośrodka centralnego oraz wielkości ob-

szaru oddziaływania. Obszarem metropolitalnym jest tylko taka aglomeracja, której ośrodkiem centralnym jest miasto o funkcjach metropolitalnych (Parysek 2005a, 2005b).

W różnego rodzaju dokumentach wskazywane są, nie zawsze aktualne lub przekonujące, ilościowe kryteria uznania danego obszaru za aglomerację czy też określoną jej kategorię. I tak, za obszar metropolitalny uznaje się aglomerację, na terenie której, zamieszkuje co najmniej 500 tys. mieszkańców, zaś za aglomerację, obszar silnego oddziaływania miasta liczącego ponad 100 tysięcy mieszkańców wraz z tym miastem. Są to wprawdzie jakieś ilościowe kryteria wydzielenia aglomeracji, jednak wydaje się, że nie są to kryteria wystarczająco ostre, zwłaszcza, kiedy nie uwzględniają one funkcji ośrodka centralnego, struktury przestrzenno-funkcjonalnej lokalnego układu osadniczego oraz poziomu zurbanizowania obszaru, a jedynie biorą pod uwagę liczbę mieszkańców (Parysek 2002, 2005a, 2005b, 2008, 2009). Mimo tego dopuszcza się, że w pewnych okolicznościach, zwłaszcza przy braku odpowiedniej informacji, kryteria takie mogą być przejściowo stosowane, aczkolwiek roztropnie.

W literaturze przedmiotu spotkać można wydzielenie wiele różnych form koncentracji przestrzennej ludności, podmiotów gospodarczych i materialnej bazy ich funkcjonowania – i właściwie wszystkie mieszczą się w ogólnym pojęciu *aglomeracja* (Hall 1984, 1996, 1999, Friedmann 1986, 1995, Sassen 1991, 1998, Taylor 1997, Taylor, Walker 2001, Parysek 2005a, 2005b). Szczegółowe omówienie tych form (kategorii) zostały przedstawione w pracy autora niniejszych uwag (Parysek 2009b).

Tak, więc aglomeracja jest realnie istniejącym układem przestrzenno-funkcjonalnym, którego granice wyznacza się na podstawie określonych kryteriów. Granice wyznaczyć natomiast można biorąc pod uwagę stan istniejący lub mając na celu określone działania w przyszłości (zarządzanie funkcjonowaniem i rozwojem, planowanie rozwoju).

Zasadniczym nieporozumieniem w zakresie rozumienia pojęcia aglomeracja są także tego rodzaju poglądy, że aglomerację można utworzyć, powołać, że można wejść w skład aglomeracji, względnie do niej przystąpić. Można utworzyć – i coś takiego ma miejsce, ale nie aglomerację, a jej strukturę zarządzającą lub mówiąc szerzej obudowę instytucjonalną funkcjonowania.

Jeśli to nieporozumienie można jakoś zrozumieć, to jedynie wtedy, kiedy przyjmie się, że pod terminem aglomeracja rozumie się właśnie strukturę administracyjną, zarządzającą funkcjonowaniem i rozwojem aglomeracji (strukturę wykształconą i kształtowaną) lub planującą i kształtującą jej strukturę przestrzenno-funkcjonalną.

Chcąc zatem mówić o konkretnej aglomeracji, zwłaszcza o jej funkcjonowaniu i problemach rozwoju należy przede wszystkim wyznaczyć jej granice. Istnieje wiele poglądów na temat kryteriów wydzielenia aglomeracji i przebiegu jej granic. Jeśli jednak zamierza się zarządzać aglomeracją i planować jej rozwój, składowymi aglomeracji muszą być jednostki terytorialnego podziału kraju stopnia podstawowego tj. gminy.

Autor niniejszego opracowania prezentuje ten punkt widzenia, który zakłada, że cechą aglomeracji jest nie tylko silne powiązanie jej obszaru z centrum, a także

powiązania między jednostkami osadniczymi wchodzącymi w skład aglomeracji, określającymi jej spójność oraz wysoki poziom zurbanizowania obszaru.

Z tych to między innymi względów, aglomerację poznańską w sensie realnym w zasadzie tworzą: miasto Poznań oraz gminy bezpośrednio sąsiadujące z Poznaniem. W sensie planistycznym obszar aglomeracji powiększyć można o drugi pierścień gmin przylegających do uprzednio wyznaczonego obszaru. W tym drugim przypadku obszar aglomeracji poznańskiej można także identyfikować z terenem powiatu poznańskiego. Przyjęcie takiego rozwiązania byłoby, z wielu różnych względów, korzystne dla planowania jej rozwoju i zarządzania tym rozwojem (składnikami są traktowane całościowo jednostki terytorialnego podziału kraju tj. zbiór gmin i powiat).

3. Powstanie i rozwój aglomeracji miejskich

Aglomeracja miejska powstaje w wyniku przestrzennej ekspansji leżących na pewnym obszarze jednostek osadniczych, wśród których znajduje się, co najmniej jeden duży ośrodek miejski wysokiego poziomu centralności. Powstanie aglomeracji można wyjaśniać w różny sposób. Można przyjąć, że decydującą rolę w tym zakresie odgrywają konkurencyjność i komplementarność ośrodka centralnego i obszaru jego oddziaływania, zwłaszcza strefy podmiejskiej albo też można wskazywać na wiele różnych czynników (Parysek 2009).

Konkurencyjność miejsc wydaje się być, w perspektywie historycznej, pierwszym czynnikiem kształtowania się aglomeracji (także regionu węzłowego). Uruchoimiła bowiem proces zasiedlania obszarów, prowadząc z jednej strony do koncentracji ludności w ośrodku centralnym, a z drugiej do jej dekoncentracji w strefie podmiejskiej. W związku z tym jedne z jednostek osadniczych zyskały na znaczeniu a inne nie. W ten sposób wykształciła się hierarchia tych jednostek, a potem odpowiednie struktury przestrzenne (Haggett, Cliff, Frey 1977). Te jednak mogły kształtować się jedynie wtedy, kiedy powstawać zaczęły układy komplementarne uzupełniających się miejsc (możliwość zaspokojenia potrzeb w jednych miejscach i niemożliwość w innych). Sytuacja tego rodzaju ukształtowała powiązania przestrzenne ośrodka aglomeracji z otoczeniem, a także powiązania jednostek osadniczych aglomeracji między sobą. Zatem choć z punktu widzenia czasu można wskazać na pierwszeństwo konkurencyjności miejsc w stosunku do komplementarności, to obecnie mamy raczej do czynienia z jednoczesnym ich występowaniem. Jeśli jednak idzie o kształtowanie się i rozwój aglomeracji, to aktualnie większą rolę odgrywa raczej komplementarność, która decyduje o powstaniu układów powiązań, bowiem poszczególne obszary wzajemnie się uzupełniają, choć nie przestają być względem siebie nadal konkurencyjne (por. Parysek 2009b).

Co się zaś tyczy bardziej elementarnych czynników mających wpływ na powstanie aglomeracji miejskiej, zwłaszcza na dynamikę jej rozwoju, to podstawową rolę w tym zakresie, jak się wydaje odgrywają: 1) wielkość, ranga, potencjał gospodarczy oraz funkcje ośrodka centralnego, będącego rdzeniem aglomeracji (jądrem, głównym ośrodkiem), 2) atrakcyjność lokalizacyjna i inwestycyjna tego ośrodka,

3) duży i zróżnicowany rynek pracy 4) *milieu* ośrodka i jego atrakcyjność, jako miejsca zamieszkania, 5) korzyści płynące z koncentracji i dekoncentracji działalności gospodarczej na określonym terenie, 6) położenie geograficzne, topograficzne oraz właściwości fizyczne terenu, w tym, także jego pojemność, 7) dostępność przestrzenna terenu, 8) istnienie i dostępność różnych terenów do zagospodarowania oraz zróżnicowanie ich położenia i ceny, 9) konkurencja w zakresie użytkowania ziemi, 10) jakość środowiska przyrodniczego i społecznego, w tym poziom bezpieczeństwa, 11) indywidualna kalkulacja i interes użytkowników terenu oraz wiele innych czynników, w tym także czynniki losowe (Parysek 2009a, 2009b, Parysek, Mierzejewska 2005a, 2005b).

Wszystkie wymienione i niewymienione czynniki prowadzą zarówno do koncentracji ludzi i działalności gospodarczej w mieście, jak i do ich rozpraszania w jego strefie zewnętrznej. To rozpraszanie lokalizacji ludzi i podmiotów gospodarczych w strefie zewnętrznej jest jednak w istocie rzeczy także swego rodzaju koncentracją (skoncentrowaną dekoncentracją, aby użyć terminologii stosowanej między innymi przez P. Halla). Jest bowiem efektem przyciągania przez duże miasto ludności i podmiotów gospodarczych, jednak z różnych względów nie tylko na obszar w jego granicach, ale i w najbliższe sąsiedztwo. Wspomniane już konkurencyjność i komplementarność miejsc, a także różne upodobania oraz indywidualne kalkulacje sprawiają, że nie wszyscy znajdują dla siebie, korzystną lokalizację w granicach miasta lub że świadomie wybierają strefę podmiejską (Parysek 2009b).

Tak więc aglomeracje tworzą się w zasadzie samoistnie i istnieją realnie. Problemem jest tylko wyznaczenie ich granic oraz ukształtowanie efektywnej społecznie ich struktury przestrzenno-funkcjonalnej, a to w polskiej rzeczywistości prawnoustrojowej jest obecnie poważnym problemem.

Rozwój aglomeracji dokonuje się stopniowo, a jego dynamika zależy przede wszystkim od korzystnego ukształtowania się czynników rozwoju, a te zmieniają się w czasie i przestrzeni. Rozwój aglomeracji jest jednocześnie jednym z najbardziej widocznych przejawów postępującej urbanizacji, a zwłaszcza jej dwóch faz nazywanych suburbanizacją i reurbanizacją (Parysek 2008a, 2008c, Parysek, Mierzejewska 2005a, 2005b).

Zagospodarowywanie obszarów zewnętrznych względem miasta, często w ograniczonym stopniu kontrolowane, utożsamiane jest przede wszystkim z fazą suburbanizacji, której widocznym efektem jest *urban sprawl*, zaś ożywienie rozwoju miasta – z reurbanizacją (Duany, Plater-Zyberk, Speck 2001, Gutry-Korycka 2005).

Proces rozwoju aglomeracji miejskich jest w istocie rzeczy, bardziej złożony i uwarunkowany przez wiele czynników i z tych choćby względów dokładne jego opisanie wykracza poza ramy niniejszego opracowania.

W warunkach, jakie panują w krajach Unii Europejskiej istnieje jednak możliwość wpływania na rozwój aglomeracji, zarówno w wymiarze społeczno-gospodarczym, jak i przestrzennym. Decydują o tym istniejące tam systemy planowania strategicznego, przestrzennego i zintegrowanego oraz struktury zarządzające rozwojem aglomeracji.

W Polsce sytuacje w tym zakresie przedstawia się znacznie gorzej. System planowania przestrzennego jest ze swej istoty ułomny, a jego słabość dodatkowo pod-

kreśla woluntarystyczna interpretacja niejednoznacznych zapisów *Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Billert 2006, Jędraszko 2007, 2008, Mierzejewska 2009). Nie zostały także utworzone w Polsce struktury administracyjne odpowiedzialne za rozwój aglomeracji ani też nie powstały porozumienia międzygminne, celem planowania rozwoju aglomeracji i kształtowania jej struktury przestrzenno-funkcjonalnej. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest niekontrolowany, bezplanowy, chaotyczny i kosztowny społecznie rozwój aglomeracji, w tym także aglomeracji poznańskiej.

Do 1989 roku przede wszystkim decyzje administracyjne decydowały o rozwoju przestrzennym aglomeracji, choć z całą pewnością nie całkowicie. Od 1990 roku o rozwoju tej przestrzenno-funkcjonalnej całości decydują zupełnie inne czynniki. Dziś o rozwoju aglomeracji decydują przede wszystkim, mająca swoje uzasadnienie w zmianach ustrojowych, duża dynamika rozwoju społeczno-gospodarczego, a także wzrost zamożności sporej części społeczeństwa. Zarówno podmioty gospodarcze jak i ludność, wymagają dla realizacji swoich celów terenów, których z różnych względów nie można znaleźć w granicach miasta. Procesowi temu sprzyjają, zarówno w sensie pozytywnym jak i negatywnym (co jest oczywiste): wolność gospodarcza, własność prywatna (często interpretowana w sposób absolutny), powstanie rynku nieruchomości oraz odrodzenie się struktur samorządu terytorialnego. O dynamice rozwoju aglomeracji i jej zasięgu przestrzennym decydują, obok wymienionych uprzednio czynników, przede wszystkim wielkość, ranga i funkcje ośrodka centralnego oraz dynamika jego rozwoju, co już uprzednio zostało podkreślone. Jest to ważne chcąc kształtować efektywny społecznie układ przestrzenno-strukturalny aglomeracji.

Zasadniczym czynnikiem migracji osób oraz cyrkulacji towarów, pieniądza i różnego rodzaju informacji, charakterystycznych dla aglomeracji określających poziom jej spójności czy integracji są wspomniane uprzednio: konkurencyjność i komplementarność miejsc (Parysek 2009b). Aby zaś mogła dokonywać się korzystna przede wszystkim dla mieszkańców, wspomniana cyrkulacja – i aby obszar spajał się w jedną funkcjonalną całość – potrzebne są odpowiednie sieci i działania integrujące. Kluczową rolę w tym względzie odgrywa układ komunikacyjny, ale także sieci energetyczne, wodociągowe, kanalizacyjne oraz gazociągowe. Duże znaczenie w rozwoju i funkcjonowaniu aglomeracji mają placówki infrastruktury społecznej, zwłaszcza edukacyjne, naukowe, kulturalne oraz ochrony zdrowia. Dodatkowym generatorem cyrkulacji osób i towarów są coraz częściej, powstające w aglomeracji, zarówno w jej węzle jak i w strefie zewnętrznej, centra handlowe i to nie tylko tzw. zakupów prestiżowych, nazywane galeriami handlowymi (zlokalizowane w centrum aglomeracji), ale także wielkie kompleksy handlowe, leżące w strefie zewnętrznej aglomeracji.

4. Problemy rozwoju i funkcjonowania aglomeracji

Jak to już niejednokrotnie podkreślano, aglomeracje tworzą się samoistnie, co nie oznacza, że samoistnie kształtują się, jako efektywne ze społecznego punktu wi-

dzenia, struktury przestrzenno-funkcjonalne. Efektywne będą dopiero wtedy, kiedy kształtowane będą w sposób planowy, zarówno w sferze społeczno-gospodarczej jak i przestrzennej.

Z punktu widzenia autora niniejszego opracowania, właściwy rozwój przestrzenny aglomeracji jest początkiem działań na rzecz jej dalszego rozwoju w innych sferach życia społecznego. Będący modelem tego rozwoju plan zagospodarowania przestrzennego aglomeracji wyznacza bowiem ramy i dla zabudowy terenu i dla jej rozwoju.

Przystępując do jakichkolwiek działań na rzecz rozwoju aglomeracji należy mieć świadomość tego, że:

- 1) każda z aglomeracji jest złożonym układem przestrzenno-strukturalnym składającym się z rdzenia oraz obszaru zewnętrznego,
- 2) rdzeniem jest zawsze duże miasto (kilka miast), natomiast obszar zewnętrzny, o charakterze strefowym, składa się ze strefy bliższej, często w wysokim stopniu zurbanizowanej oraz strefy dalszej (zewnętrznej), w dużej mierze o dominujących funkcjach rolniczych, choć nie zawsze i nie wszędzie,
- 3) każda aglomeracja prezentuje się, jako pewnego rodzaju układ biegunowy, który tworzą konkurujące z sobą, ale i komplementarne, rdzeń (centrum) oraz strefa zewnętrzna,
- 4) aglomeracja jest tworem samoistnym, o którego rozwoju decyduje wiele różnych czynników. Oddziaływanie tych czynników przejawia się przede wszystkim w różnych kalkulacjach, zachowaniach przestrzennych inwestorów (podmiotów gospodarczych i osób) oraz zachowaniach właścicieli nieruchomości. Często o rozwoju przestrzennym aglomeracji oraz jej zagospodarowaniu przestrzennym decyduje partykularna interpretacja ułomnych przepisów prawnych (Billert 2007, Jędraszko 2007, 2008, Parysek 2005c),
- 5) aglomeracja jest przestrzenno-funkcjonalną całością, w której skład wchodzi autonomiczne jednostki terytorialnego podziału kraju (gminy),
- 6) tworzące aglomerację gminy, jako terytorialne systemy społeczne, kształtują swój rozwój społeczno-gospodarczy i zagospodarowanie przestrzenne, kierując się własnym interesem (z założeń ogólnospołecznym) i ustawowo zapisanymi zadaniami,
- 7) aglomeracje są układami dynamicznymi, o których rozwoju decydują prawa ekonomii oraz rozwoju społecznego, a także warunki przyrodnicze i istniejący stan zagospodarowania przestrzennego,
- 8) nie istnieją w Polsce żadne regulacje prawne określające status i funkcjonowanie aglomeracji, a zatem praktycznie nie ma też żadnego ciała sterującego rozwojem i zagospodarowaniem przestrzennym tej jednostki przestrzenno-funkcjonalnej.

Właśnie ta, opisana powyżej sytuacja, jest główną przyczyną rodzących się problemów funkcjonowania i rozwoju aglomeracji. Problemów, których rozwiązanie jest ważne przede wszystkim z ogólnospołecznego punktu widzenia. Oczywiście istnieją także problemy odczuwane przez funkcjonujące na terenie aglomeracji podmioty gospodarcze oraz mieszkającą tam ludność, jednak te nie będą przedmiotem rozważań w niniejszym opracowaniu (por. Parysek 2008b, 2009a, 2009b).

Do podstawowych (kluczowych) problemów przestrzennego rozwoju i funkcjonowania polskich aglomeracji, z ogólnospołecznego punktu widzenia oraz perspektywy roku 2020 należą:

- 1) brak regulacji prawnych określających status prawny aglomeracji, zasady ich funkcjonowania oraz ustanawiających organ zarządzający rozwojem społeczno-gospodarczym i przestrzennym,
- 2) spontaniczny i niekontrolowany rozwój przestrzenny, niosący ze sobą powstanie wielu niekorzystnych sytuacji (*urban sprawl*), który jest wynikiem dążenia przez władze lokalne, podmioty gospodarcze, ludność, właścicieli nieruchomości, deweloperów budownictwa mieszkaniowego i inne podmioty, do zrealizowania swoich własnych celów, zwłaszcza maksymalizacji indywidualnych korzyści (zysków),
- 3) niekorzystna z ogólnospołecznego punktu widzenia międzygminna konkurencja, mająca na celu pozyskanie inwestorów i mieszkańców i uzyskania tą drogą większych przychodów budżetowych, niezależnie od wzrostu potencjału gospodarczego i demograficznego gminy,
- 4) brak planów rozwoju i zagospodarowania przestrzennego aglomeracji, a także ogólnych planów zagospodarowania przestrzennego gmin,
- 5) brak spojrzenia na rozwój własnej gminy z perspektywy jej miejsca i funkcji w aglomeracji itp.

Wydaje się, że wszystkie inne problemy wynikają z powyżej wymienionych, będąc ich bezpośrednią względnie pośrednią konsekwencją. Pierwszoplanową rolę odgrywa zaś wymieniony na początku, brak regulacji prawnych dotyczących istoty aglomeracji oraz ich funkcjonowania i planowania rozwoju (Parysek 2008b, 2009a, Parysek, Mierzejewska 2009).

5. Globalizacja podstawowym czynnikiem metropolizacji

Termin aglomeracja jest często zastępowany, także w aktach prawnych (ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym), terminem obszar metropolitalny. Taka „substytucja” jest uzasadniona jedynie w sytuacji, kiedy centrum aglomeracji jest metropolia, czyli duży ośrodek miejski o funkcjach metropolitalnych i metropolitalnej strukturze wewnętrznej (por. tab. 1, 2).

W przypadku miast polskich można, w nawiązaniu do zapisu tabel 1 i 2, odpowiedzialnie mówić o wykształconym i rozwijającym się obszarze metropolitalnym Warszawy oraz o tworzących się obszarach metropolitalnych Poznania, Wrocławia, Krakowa, Trójmiasta, a w perspektywie Łodzi, Katowic, Szczecina i Lublina. Charakterystyczny dla współczesnego świata proces metropolizacji toczy się zatem także na ziemiach polskich, choć przebiega z pewnym opóźnieniem i mniejszą dynamiką w stosunku do metropolii światowych i europejskich.

Za podstawowy czynnik tego procesu (metropolizacji) uznaje się dziś, niemal powszechnie, globalizację. Oznacza to jednocześnie, że metropolie (miasta globalne, miasta światowe) są przede wszystkim efektem procesu globalizacji (Lambooy 1990, Cooke, Wells 1992, Hall 1999, Kukliński 1999, 2000, Parysek 2005c).

Tabela 1. Czynniki kształtujące funkcje metropolitalne

Obecność i funkcjonowanie w mieście	Elementy (składniki)
Instytucje kierowania i zarządzania międzynarodowych korporacji gospodarczych	Siedziby zarządów korporacji przemysłowych, handlowych, transportowych, doradczych, kontrolnych
Struktury instytucji finansowych	Siedziby banków, giełd, instytucji ubezpieczeniowych
Najwyższej rangi placówki naukowe	Uniwersytety, instytuty naukowe, centra technologiczne, biura konstrukcyjne
Najwyższej rangi placówki kulturalne oraz światowej rangi imprezy artystyczne	Muzea, teatry operowe, teatry dramatyczne, filharmonie i inne instytucje artystyczne, studia filmowe, redakcje RTV, agencje prasowe, festiwale, konkursy, przeglądy artystyczne
Szybkie i częste połączenia komunikacyjne	Lotnisko międzynarodowe, terminale, dworce kolejowe, autobusowe, morskie, szybka kolej miejska i regionalna, metro
Wyjątkowość <i>milieu</i>	Baza noclegowa i gastronomiczna różnego rodzaju i standardu, urok i piękno, przeszłość historyczna, zabytki, parki i ogrody, instytucje rozrywkowe, kluby sportowe
Silne powiązania z innymi metropoliami	Przepływ pieniądza, towarów, fachowców, wiedzy, informacji, wzorców idei

Źródło: opracowanie własne.

W odniesieniu do miast globalizacja oznaczać może m.in.: (1) powrót do idei miasta-państwa, (2) wielopłaszczyznową homogenizację miast oraz (3) kształtowanie się miasta globalnego. Z globalizacją wiązać też należy podobieństwo problemów, jakie trzeba rozwiązać w dużych miastach Europy (Albrechts, Swyngedouw

Tabela 2. Metropolitalne układy przestrzenno-strukturalne

Składnik struktury	Elementy zagospodarowania przestrzennego
Centrum administracyjno-gospodarcze	Biurowce, budynki reprezentacyjne, centra kongresowe, hotele, giełdy
Centrum kulturalno-artystyczne	Muzea, galerie, salony artystyczne, sale koncertowe, opera, teatry, sale wystawowe, biblioteki, kina, kabarety, parki
Śródmiejskie centrum handlowe	Ulica (dzielnica) prestiżowych zakupów, uliczne ciągi handlowe, galerie handlowe, domy towarowe, domy mody, salony kosmetyczne i fryzjerskie, targi kwiatowe, restauracje, bary, kawiarnie
Centrum komunikacyjno-komercyjne	Dworce, stacje metra, terminale lotnicze, punkty zakupu biletów, agencje turystyczne, agencje ubezpieczeniowe, hotele, restauracje
Centrum władzy politycznej	Siedziby władz państwowych, rządu, sądów, partii politycznych, organizacji międzynarodowych, budynki przedstawicielstw dyplomatycznych, rezydencje
Port lotniczy	Lotnisko, dworce lotnicze, techniczna obsługa lotów, magazyny cargo, hangary, sieć transportu wewnętrznego, dworce połączeń zewnętrznych, parkingi, wypożyczalnie samochodów, hotele, przedstawicielstwa towarzystw lotniczych

Źródło: opracowanie własne.

1989, Albrechts 1992, Hastaoglou-Martinidis, Kalegriou, Papachimos 1993, Parysek 1995b, 2005c).

Mimo uniformizacji funkcji i problemów dużych miast, unikatowe pozostaną jednak ich układy przestrzenno-strukturalne oraz, traktowane szczegółowo, elementy zagospodarowania przestrzennego. Te same idee wyrażać będą zatem zindywidualizowane w kształcie, wielkości, stylu architektonicznym czy kompozycji, zbudowane z tych samych materiałów budynki oraz pełniące identyczne funkcje, jednak inaczej rozplanowane, układy przestrzenno-strukturalne.

Dziś „globalizuje” się niemal wszystko, co dotyczy życia miasta lub co znajduje się w mieście, a więc: gospodarka, produkcja, nauka, technika i technologia, kultura i sztuka, styl życia, moda, sposób odżywiania, formy spędzania czasu wolnego, sport i rekreacja, nawet patologie społeczne, z terroryzmem i przestępstwami kryminalnym włącznie. Nie oznacza to jednak, że każde państwo, region, miasto, grupa społeczna czy pojedynczy człowiek może i chce dać się wciągnąć w tryby maszyny zwanej „globalizacją”, zwłaszcza zaś w sytuacji, w której nie wszystko jest do końca jasne w tym ciągle toczącym się i mającym wiele twarzy procesie (Cooke, Wells 1992, Kukliński 1999, 2000, Parysek 2005c).

Władze wielu miast dostrzegają jednak korzyści globalizacji i nie można się dziwić temu, że chcąc sprostać wymaganiom i tendencjom globalizacji, próbują uzyskać międzynarodowy wymiar swoich działań. Dla realizacji tego celu opracowuje się strategie rozwoju, które mają ukazać walory rozwojowe miasta oraz korzystne nisze atrakcyjności dla gospodarki globalnej. Przede wszystkim chodzi o pokazanie istniejących zasobów rozwojowych, możliwości produkcyjnych, rynków zbytu, ale w zasadzie wyspecjalizowanych lub specyficznych, potencjału ludzkiego, naukowego, terenów do zagospodarowania itp. Miasta te próbują także wykorzystać dla swojego rozwoju, zauważalne dziś coraz wyraźniej, lokalne umocowanie procesów globalnych (Breathnach 2000).

Stwierdzanym efektem globalizacji jest pogłębiająca się polaryzacja rozwoju gospodarczego i rozwoju społecznego miast, homogenizacja jednych struktur przestrzennych i indywidualizacja innych, uniformizacja stylu życia i modelu konsumpcji, wzrastająca współzależność gospodarek funkcjonujących w nowym modelu gospodarki globalnej, czemu przeciwstawiane są celowo podejmowane działania na rzecz stymulowania rozwoju nazywanego rozwojem lokalnym (Parysek 1997, 2005, Strykiewicz 2000, Parysek, Strykiewicz 2004). Dowodem na wspomnianą polaryzację są oczywiście metropolie, największe i najbogatsze miasta współczesnego świata, w opozycji do których pozostają inne, mniejsze miasta. Te pierwsze (metropolie) są bowiem w stanie bardziej niż mniejsze ośrodki miejskie sprostać wyzwaniom globalizującego się świata oraz przeciwstawić się niekorzystnym tendencjom, podczas gdy te drugie, z niewiadomym dziś jeszcze skutkiem, muszą się dość biernie poddawać temu procesowi (globalizacji), szukając w jego ramach nowych dróg własnego rozwoju.

Nie ulega jednak kwestii, że globalizacja uruchomiła proces urbanizacji nowej jakości, który kształtują przeciwstawne sobie tendencje rozwoju miast, mające swoje źródło już nie tylko w przemianach globalnych, ale i w ekonomice postfordowskiej (Knox 1995, 2002, Hall 1996, 1999, Soja 2000, 2001, Dematteis 2001).

Z amerykańskiej perspektywy tendencje te to: (1) dekonstrukcja i rekonstrukcja modernistycznego porządku i stylu życia, znajdujące swoje odbicie przede wszystkim w modelu nowego porządku w gospodarce i porządku społecznego oraz (2) deindustrializacja i reindustrializacja obszarów miast i peryferii miejskich (Soja 2001). Odniesienie zagospodarowania peryferii miejskich do deindustrializacji i reindustrializacji, z pominięciem rozwoju zabudowy mieszkaniowej stref podmiejskich, ma swoje uzasadnienie w tym, że budownictwo rezydencjalne na obrzeżach miast amerykańskich ma swoją długą tradycję i że proces ten toczy się nieustannie.

Z perspektywy europejskiej, bliższej Polsce, dostrzega się jednak trendy nieco inne, a mianowicie biegunowe tendencje, takie jak: (1) uniwersalizm i partykularyzm, (2) homogenizację i zróżnicowanie, (3) integrację i fragmentację, (4) centralizację i decentralizację oraz (5) skojarzenia i synkretyzację (Knox 2002, Parysek 2005c).

Te przeciwstawne sobie tendencje sprawiają, że każde z miast, jako jednostka przestrzenna, nabiera cech indywidualnych, będących efektem położenia geograficznego oraz wewnętrznych i zewnętrznych czynników rozwoju. Jednocześnie wykształcają się pewne inne cechy, będące wspólną własnością wielu miast.

Poprzez uwikłanie miast, zwłaszcza największych, w produkcję, import, eksport, operacje finansowe, inwestycje, współpracę naukową, wymianę kulturalną itp. uzyskują one większą autonomię, odgrywając zasadniczą rolę w życiu gospodarczym i społecznym współczesnego świata, zastępując w tym względzie państwa narodowe (Dematteis 2001). Nie można też nie zauważyć sytuacji, w której przeciwstawne sobie procesy mają zarówno wpływ na rozwój miasta w jego sztywnych granicach, jak i na rozwój strefy podmiejskiej (Parysek, Mierzejewska 2005a, b).

Tak więc do procesów, jakie kształtują współczesne oblicza miast największych, w tym przede wszystkim metropolii, a które charakterystyczne są dla czasów globalizacji, zaliczyć można m.in.: (1) urbanizację suburbiów, (2) peryferializację rdzenia miejskiego, (3) rozwój części zewnętrznych, (4) dekoncentrację i rekoncentrację zabudowy i funkcji, (5) powstawanie enklaw wewnątrzmijskich, (6) deindustrializację i reindustrializację, (7) zanikanie granic miasta, (8) powiększające się nierówności społeczne oraz (9) wzrost napięć i konfrontacji (por. Soja 2001, Parysek 2005b, c, Parysek, Mierzejewska 2005a, b).

Wszystkie te procesy obserwowane są aktualnie, z mniejszym lub większym ich natężeniem, w największych miastach polskich. Także w Poznaniu i jego strefie podmiejskiej.

6. Tendencje globalne w rozwoju miast polskich oraz regionalne i lokalne aspekty metropolizacji

Obszary zewnętrzne miast i suburbia są najbardziej dynamicznie rozwijającymi się terenami, bowiem tam koncentruje się działalność inwestycyjna. Rdzeń miejski nie podlega jednak generalnie, tak jak w miastach zachodnich (choć zapewne nie wszystkich), peryferializacji. Wręcz przeciwnie, w największych polskich miastach

zagęszcza się istniejącą zabudowę centrum oraz zmienia jego funkcje. W tej właśnie części miast budowane są nowe biurowce, galerie handlowe, hotele, ekskluzywne mieszkania oraz podejmowana jest, w coraz większym zakresie, rewitalizacja zabytkowych budynków i zakładów przemysłowych. Nie oznacza to oczywiście zahamowania pewnych negatywnych tendencji, do których należy opuszczanie zdegradowanych mieszkań, obserwowane w szeroko rozumianym centrum Poznania. Postępuje natomiast fragmentacja przestrzeni miejskiej, o czym świadczą wykształcające się, nowe obszary funkcjonalne miast (centra administracyjno-handlowe, nowe obszary przemysłowe, zamknięte, chronione zespoły domów wielorodzinnych, peryferyjne obszary budownictwa rezydencjalnego, tereny magazynowo-składowe, a także osiedla budownictwa substandardowego). Nie buduje się już nowych, wielkich osiedli bloków, gdyż budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne przybrało bardziej kameeralną, choć nie zawsze najlepszą dla mieszkańców formę. Coraz więcej ludzi wyprowadza się także z coraz bardziej zdegradowanych bloków, w których żyje coraz więcej osób biednych. Narasta zjawisko deprywacji społecznej, której zaczyna towarzyszyć degradacja fizyczna budynków, starych i nowszych. Rozwijają się osiedlowe subkultury młodzieżowe. Zjawisku temu towarzyszy obniżanie się poziomu bezpieczeństwa osobistego na osiedlach. Przestają funkcjonować i czekają na rewitalizację lub zmieniają formę użytkowania stare zakłady przemysłowe. Jednocześnie, przede wszystkim za sprawą bezpośrednich inwestycji zagranicznych, buduje się nowe zakłady przemysłów nowoczesnych technologii. Nowym zjawiskiem w polskich miastach jest bezdomność, wysoki poziom bezrobocia i bieda, ale także dość liczna grupa ludzi bardzo bogatych, co pogłębia polaryzację społeczną. Narastają konflikty społeczne, mniej na tle etnicznym, a bardziej na tle ideologicznym, politycznym, światopoglądowym, moralno-etycznym itd. Intensyfikacja zabudowy w części peryferyjnej miast i w suburbiach sprawia, że zaciera się granica między miastem a jego strefą podmiejską. Tereny rolne przekształcane są bowiem w przemysłowe, magazynowo-składowe, handlowe, mieszkaniowo-rezydencjalne i sportowe. Miasta polskie stopniowo upodobniają się do miast zachodnich, jakkolwiek w ich fizjonomii ciągle widoczne jest piętno minionego okresu.

Jak wspomniano, globalizacji przypisywana jest rola podstawowego czynnika obserwowanych przemian w życiu gospodarczym i społecznym na świecie w ostatnich kilkunastu latach, zwłaszcza w rozwoju miast. Jednocześnie zwraca się uwagę na coraz bardziej widoczne, lokalne umocowanie działalności prowadzonej w wymiarze globalnym, co dotyczy przede wszystkim działalności gospodarczej. Wskazuje się także na lokalne reperkusje procesów globalnych, co dotyczy z kolei życia społecznego (Parysek 1997, 2005, Strykiewicz 2000, Parysek, Strykiewicz 2004).

Świadczą o tym następujące tendencje czy toczące się procesy:

- 1) coraz bardziej widoczna staje się pewnego rodzaju dialektyka: rozwój globalny-rozwój lokalny, dyktująca dla każdej z tych skal różne strategie rozwoju społeczno-gospodarczego;
- 2) wyraźne stają się globalne oraz lokalne uwarunkowania rozwoju wielu sfer życia społecznego i gospodarczego oraz relacji społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturowych i innych;

- 3) obserwuje się lokalne umocowanie działalności globalnej, w szczególności w lokalnym rynku pracy, lokalnie usytuowanych zasobach, rynku mieszkaniowym, zapleczu naukowym i szkolnictwie wyższym, lokalnych strukturach władzy itp.;
- 4) zauważalna jest tendencja przeniesienia kalkulacji ze skali narodowej do skali globalnej i lokalnej, co jest efektem kryzysu fordowskiego modelu gospodarki i przemian postmodernistycznych; tę nową tendencję określa się mianem „globalizacji”;
- 5) narasta świadomość i potrzeba utrzymywania przez firmy globalne lokalnych kooperantów (por. Lamboy 1990, Robeek 1990, Parysek, Stryjakiewicz 2004, Parysek 2005, Parysek, Mierzejewska 2005a, b).

Jeśli przyjmie się, co jest w pełni uzasadnione, punkt widzenia, że największą dynamikę rozwoju wykazują metropolie i że motorem tej dynamiki jest globalizacja, to przyjąć także należy, że rozwój społeczno-gospodarczy metropolii ma istotny wpływ na rozwój otaczającego metropolię regionu.

Należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że metropolią nie jest każdy ośrodek liczący 100 tys. mieszkańców i więcej oraz obszar jego intensywnego oddziaływania, lecz takie duże miasto, które jest znaczącą jednostką światowego systemu miejskiego, wypełnia funkcje globalne, wykształciło w swoich granicach specyficzne struktury przestrzenne oraz jest ogniwem w sieci globalnych powiązań kapitałowych, personalnych, informacyjnych, naukowo-technicznych i innych (Parysek 2005 i tab. 1, 2).

Ośrodek metropolitalny powstał na drodze ewolucyjnej, dzięki stopniowo wykształcającym się funkcjom obsługi obszaru. Był najpierw ośrodkiem regionalnym, który dzięki swojej wielkości, poziomowi rozwoju, strukturze gospodarki, infrastrukturze technicznej, obecności placówek naukowych i kulturalnych, położeniu, warunkom lokalizacji inwestycji, postrzeganiu pozytywnego *milieu* itp. wykształcił powiązania ponadlokalne, ponadregionalne, ponadkrajowe, które w efekcie doprowadziły do rozwoju funkcji metropolitalnych. Ośrodek ten także i dziś oddziałuje na obszar, dzięki któremu się rozwinął. Oddziaływanie to jest szczególnie silne, kiedy samochód i masowy transport publiczny „przybliżyły” do siebie miejsca zamieszkania oraz miejsca prowadzenia działalności gospodarczej i inne miejsca realizacji celów. Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że zasięg i siła oddziaływania ośrodka metropolitalnego, w każdym z wymiarów: lokalnym, regionalnym, krajowym i globalnym, są wprost proporcjonalne do jego rangi, wielkości, potencjału gospodarczego i społecznego oraz znaczenia wypełnianych funkcji, że każdy wymiar oddziaływania charakteryzuje się właściwą sobie specyfiką.

W wymiarze lokalnym będzie to systematyczna urbanizacja strefy podmiejskiej i okolicznych gmin, obejmująca zarówno rozwój budownictwa mieszkaniowego, jak i rozwój różnych form działalności gospodarczej. To właśnie w najbliższej strefie oddziaływania metropolii buduje się nie tylko nowe osiedla budynków rezydencjalnych różnego standardu, wielkości i wyposażenia, ale także duże centra handlowe, nowe zakłady przemysłowe, parki technologiczne, magazyny, składy i hurtownie, centra logistyczne, stacje przeładunkowe i załadownicze, garaże, stacje obsługi samochodów, stacje paliw, obiekty sportowo-rekreacyjne itp. W strefie podmiejskiej, choć

nie dotyczy to aktualnie polskich, wykształcających się metropolii, buduje się nowoczesne lotniska, centra logistyczno-przeładunkowe (cargo) oraz nowe nadbrzeża portowe. Ta część regionu, tj. strefa podmiejska metropolii, rozwija się zatem najbardziej dynamicznie i najbardziej, w sensie pozytywnym, odczuwa korzyści metropolizacji.

W wymiarze regionalnym oddziaływanie metropolii oznaczać będzie przede wszystkim rozwój firm kooperujących z zakładami macierzystymi zlokalizowanymi w metropoliach, rozwój filii firm obsługi ludności i podmiotów gospodarczych oraz rozwój urządzeń turystyczno-rekreacyjnych i sportowych, z których korzystać będą przede wszystkim mieszkańcy metropolii i strefy podmiejskiej. Firmy globalne muszą rozwijać sieć powiązań kooperacyjnych, chcąc sprostać wymogom międzynarodowej konkurencji, a kooperantów szukają najpierw zawsze w najbliższym sąsiedztwie. Jest to bowiem najprostsza droga do obniżenia jednostkowych kosztów wytwarzania i usprawnienia organizacyjnego prowadzonej działalności. To właśnie poszukiwanie kooperantów i nowe formy kooperacji (np. outsourcing), włączają w układy globalne firmy lokalne. Potencjał gospodarczy i społeczny metropolii, zwłaszcza kulturowy, sprawiają zaś, że w jej granicach mieszkańcy regionu zaspokoić mogą wiele nawet najbardziej wyszukanych i prestiżowych potrzeb. W gorszej sytuacji są mieszkańcy tych regionów, których ośrodek regionalny nie wykształcił funkcji metropolitalnych. Metropolia przyczynia się więc do poprawy obsługi mieszkańców regionu.

W wymiarze krajowym metropolizacja oznacza świadczenie w danym ośrodku usług najwyższego rządu, bowiem metropolia jest z całą pewnością także ośrodkiem ponadregionalnym. Chodzi tu przede wszystkim o usługi w sferze: obsługi finansowej, edukacji, nauki, kultury, rozrywki, transportu i komunikacji (zwłaszcza międzynarodowej). Wymiar globalny istnienia metropolii to w szczególności funkcjonowanie firm globalnych i coraz to nowsze inwestycje zagraniczne, przyciągnięte przez występujące w metropolii czynniki rozwoju. To także przyczyniające się do wzrostu znaczenia metropolii, ciągle rozwijane powiązania globalne.

7. Rola ośrodka centralnego w rozwoju i funkcjonowaniu aglomeracji

Nie ulega żadnej kwestii, że zasadniczą rolę w rozwoju i funkcjonowaniu aglomeracji odgrywa ośrodek centralny będący jej węzłem czy jądrem. Relacje węzeł aglomeracji–otoczenie są takie same jak relacje ośrodek regionalny i obszar oddziaływania w przypadku regionu węzłowego. Można bowiem przyjąć, że aglomeracja jest centralną częścią regionu węzłowego, w skład którego wchodzi ośrodek regionalny oraz w wysokim stopniu zurbanizowana strefa silnego oddziaływania tego ośrodka (Parysek 2009a, b). Nie ma zatem aglomeracji bez jej ośrodka centralnego, tj. takiego miasta, które byłoby w stanie wykształcić silne powiązania społeczno-gospodarcze z otaczającym obszarem oraz spowodować wysoki poziom jego zurbanizowania. Proces kształtowania aglomeracji jest zwykle długotrwały i wpływa na niego wiele różnego rodzaju czynników. Niepoślednią rolę w tym procesie

odgrywa także komplementarność i konkurencyjność ośrodka centralnego i jego otoczenia (Parysek 2008d, 2009b).

W wielu teoriach rozwoju społeczno-ekonomicznego i przestrzennego zapisa-
no bowiem to, że rozmieszczeniem w przestrzeni ludzi, rzeczy, zdarzeń i procesów
rządzą dwie siły: dośrodkowa i odśrodkowa, zwane także koncentrującą i dekon-
centrującą.

W wyniku działania siły koncentrującej wzrasta liczba ludności miasta oraz zwię-
ksza się intensywność użytkowania terenu w jego granicach, zwłaszcza w centralnej
części. W wyniku działania siły dekoncentrującej dokonują się natomiast zmiany
użytkowania gruntów na obszarach peryferyjnych i zewnętrznych względem granic
miasta, w tym przede wszystkim wzrasta stopień intensywności ich zabudowy oraz
zagospodarowania, a co za tym idzie – zwiększa się gęstość zaludnienia tych tere-
nów. To właśnie w efekcie działania wymienionych sił rozwój przestrzenny miasta
i strefy jego oddziaływania dokonuje się obecnie, zarówno w wymiarze dośrodko-
wym i wertykalnym (intensyfikacja zabudowy centrów i wzrost wysokości budyn-
ków, a także zagospodarowanie miejsc poniżej powierzchni terenu), jak i odśrod-
kowym oraz horyzontalnym (intensywne zagospodarowywanie peryferii), często
wykraczając poza arbitralnie wyznaczone aktualne granice. W ten sposób, obok
zwiększenia intensywności zagospodarowania terenu wewnątrz obszaru miejskiego
i zmian jego struktury przestrzenno-funkcjonalnej, zwiększa się intensywność użyt-
kowania terenu w strefie podmiejskiej i zjawisko to obejmuje coraz to bardziej
odległe obszary otaczające miasto. Postępuje zatem proces przestrzennej ekspansji
jednostek osadniczych, które „rozlewając się na zewnątrz”, tworzą jedną przestrzen-
no-funkcjonalną całość, nazywaną aglomeracją. W procesie tym zasadniczą rolę od-
grywa jednak centrum aglomeracji, w tym konkretnym przypadku Poznań, będące
generatorem obserwowanych procesów. To położenie stolicy Wielkopolski, jej wiel-
kość, potencjał demograficzny, pełnione funkcje, gospodarka, atrakcyjność inwesty-
cyjna i wiele innych czynników powodują, że wykształciła się i rozwija aglomeracja
poznańska. Nie ma zatem aglomeracji bez dużego ośrodka centralnego, którego
powiązania przestrzenne są tak silne, że są w stanie wygenerować powstanie prze-
strzenno-funkcjonalnej i do tego spójnej całości. W zasadzie każde miasto, z uwagi
na specyfikę tej jednostki osadniczej, oddziałuje na swoje otoczenie. Aglomerację
tworzą jednak tylko duże miasta o odpowiednio wykształconych funkcjach i położe-
niu. Z tych też względów władze gmin otaczających Poznań muszą mieć świadom-
ność, że ich rozwój i pomyślność gospodarcza są przede wszystkim efektem położenia
w sąsiedztwie tego ośrodka, a dopiero potem ich komplementarności i konkurencyj-
ności względem Poznania (Parysek 2009b).

8. Procesy suburbanizacji i ich ocena

Procesem, który w ostatnich 20 latach kształtuje strukturę przestrzenno-funkcj-
onalną aglomeracji, w tym także poznańskiej, jest suburbanizacja. Proces ten uległ
szczególnemu przyspieszeniu po roku 1989, kiedy nastąpiła zasadnicza zmiana
warunków ustrojowych.

Dla przebiegu procesu urbanizacji, który przybrał nowe cechy i nową dynamikę, zasadnicze znaczenie miały, jak się wydaje: (1) usunięcie barier izolacjonizmu kraju, (2) przywrócenie własności prywatnej, (3) odrodzenie się struktur społeczeństwa obywatelskiego i powstanie samorządów terytorialnych, (4) prywatna przedsiębiorczość budowlana oraz (5) znaczne podniesienie się poziomu życia pewnej części społeczeństwa polskiego (Chojnicki, Czyż, Parysek 1999, Parysek 2005a, b).

Usunięcie bariery izolacjonizmu z jednej strony otwarło Polskę na wpływy zachodnich trendów i tendencji rozwojowych miast, także na procesy globalizacyjne, z drugiej strony ułatwiło dostęp inwestorom zagranicznym i krajowym do miast polskich, które przyciągały zarówno powstającym rynkiem mieszkaniowym, jak i szczególnie korzystnymi warunkami lokalizacji kapitału. Oczywiście najlepsze warunki inwestowania oferowały przede wszystkim miasta największe, w tym też Poznań i jego strefa podmiejska. Wydaje się, że właśnie w ten sposób rozpoczęło się stopniowe włączanie miast polskich w procesy globalne, a zatem nadanie procesom urbanizacji nowego charakteru i wymiaru (suburbanizacja). Przywrócenie własności prywatnej sprzyjało rozwojowi przedsiębiorczości, inwestowaniu oraz procesom prywatyzacji. Przyczyniło się ponadto do powstania rynku nieruchomości, a także doprowadziło do bardziej racjonalnego użytkowania terenu (szkoda, że często zbyt racjonalnego, czego efektem jest za gęsta zabudowa). Procesy te mogły zostać uruchomione czy zintensyfikowane, dopiero po wprowadzeniu rynkowego modelu gospodarowania. Reaktywowanie samorządu miejskiego oznaczało natomiast pojawienie się ponownie faktycznego gospodarza miasta, z natury rzeczy i w świetle prawa odpowiedzialnego za jego rozwój, choć różnie ten rozwój pojmującego. Bogacenie się pewnych grup społeczeństwa zaowocowało prywatnymi inwestycjami, zarówno w dziedzinie mieszkalnictwa, jak i działalności gospodarczej.

Proces urbanizacji, a właściwie suburbanizacji toczący się w Polsce po 1989 roku zaczyna wykazywać znaczny stopień podobieństwa do tego, jaki ma miejsce w Europie (podobnie jak to było przed 1939 rokiem).

W wymiarze przestrzennym suburbanizacja oznacza dynamiczny rozwój i wzrost intensywności zagospodarowania obszarów peryferyjnych miast i ich stref podmiejskich, czego wyrazem jest tzw. rozlewanie się miast (*urban sprawl*), co widoczne jest przede wszystkim w zmianach użytkowania ziemi oraz w intensyfikacji zabudowy terenów zewnętrznych w stosunku do miasta, zwłaszcza wzdłuż dróg wylotowych (por. Filion 2000, Bourne 2001, Parysek 2008a).

Suburbanizacja jest, z ogólnospołecznego punktu widzenia, uznawana za proces niekorzystny. Oczywiście nie oznacza to niewystępowania korzyści indywidualnych, jakie z lokalizacji inwestycji bądź to w bliskości granic miasta, bądź w strefie podmiejskiej odnoszą zarówno inwestorzy i właściciele nieruchomości, jak i mieszkańcy.

Suburbanizacja generalnie prowadzi do: (1) nieracjonalnego wykorzystania terenu, (2) uszczuplenia gruntów użytkowanych rolniczo i tzw. terenów otwartych, (3) zwiększania kosztów budowy sieci infrastruktury komunalnej i kosztów jej utrzymania, (4) generowania ruchu drogowego i zwiększania jego natężenia z różnorodnymi konsekwencjami dla ogólnie pojmowanego środowiska, w tym takimi, jak: narastanie trudności komunikacyjnych w obrębie miasta i na drogach dojazdowych

do miasta, zwłaszcza do jego centrum, wzrost zanieczyszczenia powietrza, potęgający się hałas, zwiększenie liczby wypadków drogowych i kolizji itp., (5) zajmowania terenów wewnątrzmiastkich przez budowane parkingi itp. (Parysek 2008a, b).

Z indywidualnego punktu widzenia suburbanizacja jest jednak oceniana korzystnie, o czym świadczą decyzje przestrzenne wielu osób, dotyczące osiedlenia się w strefie peryferyjnej miasta czy strefie podmiejskiej, podejmowane dla realizacji własnych celów, aspiracji, dążeń czy korzyści. Decyzje te mają przede wszystkim uzasadnienie ekonomiczne (przysłowiowy domek na peryferiach w cenie mieszkania w mieście), jednak nie bez znaczenia są także względy psychologiczne czy socjologiczne (priorytety, upodobania, aspiracje, ambicje, samopoczucie, dowartościowanie, wyraźna poprawa warunków zamieszkania, chęć zaimponowania, awans społeczny itp.). Zamieszkanie z dala od centrum miasta oznacza bowiem bardzo często: (1) życie w bardziej przyjaznym środowisku, (2) poprawę warunków mieszkaniowych, (3) kontakt z przyrodą i przebywanie na wolnym powietrzu, (4) wyższy stopień prywatności życia i niekonfliktowego funkcjonowania gospodarstwa domowego, (5) niższe obciążenia podatkowe, (6) relatywnie niższe (w stosunku do miasta) koszty budowy domu i jego utrzymania (por. tab. 3, 4).

Taki jest ogólny punkt widzenia osób decydujących się zamieszkać w strefie podmiejskiej i tym samym napędzających suburbanizację, choć często w sposób nieświadomy.

Do świadomości wielu osób nie dociera jednak fakt, że dokonany wybór powoduje: (1) zwiększenie kosztów funkcjonowania gospodarstwa domowego, głównie poprzez koszty transportu, łącznie z zakupem co najmniej jednego samochodu, koszty parkowania, serwisu itp., (2) poważne, a niekiedy całkowite, uzależnienie funkcjonowania członków gospodarstwa domowego od samochodu, (3) ograniczenie korzystania z usług wyższego stopnia centralności, świadczonych w centrum miasta, w tym uczestnictwa w życiu kulturalnym, towarzyskim, rozrywcze, imprezach sportowych itp., (4) nowe problemy funkcjonowania gospodarstwa domowe-

Tabela 3. Korzyści suburbanizacji dla podmiotów gospodarczych i mieszkańców

Korzyści suburbanizacji dla	
podmiotów gospodarczych	mieszkańców strefy podmiejskiej
1) relatywnie niskie ceny nabywanego i dzierżawionego gruntu	1) życie w bardziej przyjaznym środowisku
2) możliwości praktycznego pozyskania terenu każdej wielkości	2) poprawa warunków mieszkaniowych
3) mniejsze podatki	3) niższe obciążenia podatkowe
4) niższe koszty inwestycji i prowadzonej działalności gospodarczej	4) relatywnie niższe, w stosunku do obszaru miasta, koszty budowy domu i jego utrzymania
5) ograniczenie konfliktów na tle użytkowania środowiska	5) możliwość dłuższego przebywania „na wolnym powietrzu”, w tym przede wszystkim we własnym ogródku
6) możliwość dalszej rozbudowy i uzyskania tzw. korzyści skali w prowadzonej działalności gospodarczej	6) wyższy stopień prywatności życia
	7) wyższy poziom bezpieczeństwa zabaw dzieci

Źródło: opracowanie własne na podstawie Parysek (2008a).

Tabela 4. Niekorzyści suburbanizacji z ogólnospołecznego punktu widzenia i niekorzyści nie uświadamiane sobie przez mieszkańców

Niekorzyści suburbanizacji	
ogólnospołeczne	nie uświadamiane przez mieszkańców
1) nieracjonalne wykorzystania terenu	1) wzrost kosztów funkcjonowania gospodarstwa domowego
2) uszczuplenia terenów użytkowych rolniczo i tzw. terenów otwartych	2) poważnie, a niekiedy całkowicie, uzależnia funkcjonowanie członków gospodarstwa domowego od samochodu
3) zwiększenie kosztów budowy sieci infrastruktury komunalnej i kosztów jej utrzymania	3) ograniczenie korzystania z usług wyższego stopnia centralności świadczonych w centrum miasta, oraz uczestnictwa w życiu towarzyskim
4) generowanie ruchu drogowego i zwiększanie jego natężenia z różnorodnymi konsekwencjami	4) powstawanie nowych problemów funkcjonowania gospodarstwa domowego
5) zajmowanie terenów wewnątrzmijskich przez budowane parkingi	5) ograniczenie czasu, którym można swobodnie dysponować (tracony na przebywanie w środkach transportu)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Parysek (2008).

go, w tym takie, jak: konieczność dowozu dzieci do szkoły i z powrotem do domu, zatrudnienia opiekunki do dziecka względnie pomocy domowej, dokonywanie zakupów z dala od miejsca zamieszkania, często na tzw. zapas, zagrożenie bezpieczeństwa mienia, zorganizowanie systemu ochrony mienia itp., (5) ograniczenie czasu, którym można swobodnie dysponować, a który jest marnotrawiony na przebywanie w środkach transportu, także transportu publicznego itp. (por. tab. 3, 4).

W prowadzeniu działalności gospodarczej w strefie podmiejskiej określone korzyści upatrują również inwestorzy, czyli późniejsze podmioty gospodarcze.

Korzyści suburbanizacji dla podmiotów gospodarczych sprowadzają się przede wszystkim do: (1) relatywnie niskich cen nabywanego gruntu, (2) możliwości praktycznego pozyskania działki każdej wielkości, (3) mniejszych podatków, (4) niższych kosztów produkcji, (5) możliwość uzyskania tzw. korzyści skali w prowadzonej działalności gospodarczej itp. (por. tab. 3).

Tak więc z indywidualnego punktu widzenia suburbanizacja oceniana jest na ogół korzystnie, bowiem mieszkańcom strefy podmiejskiej umożliwia spełnienie marzeń o własnym dużym mieszkaniu w domu z ogródkiem, a podmiotom gospodarczym zapewnia lepsze warunki funkcjonowania i relatywnie wyższe dochody względnie niższe koszty w stosunku do prowadzenia działalności gospodarczej na terenie miasta (Parysek 2008a, b).

W wymiarze ogólnospołecznym procesu tego nie można jednak ocenić korzystnie nie tylko ze wskazanych powyżej powodów, ale i dlatego, że suburbanizacja:

- 1) jest procesem wymykającym się z różnych względów spod kontroli, czemu niestety sprzyja fatalne ustawodawstwo dotyczące planowania i gospodarki przestrzennej, woluntarystyczna interpretacja nieprecyzyjnych zapisów obowiązującej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz krótkowzroczna polityka władz samorządowych;

- 2) degeneruje istniejący układ osadniczy, zaburzając jego strukturę przestrzenno-funkcjonalną oraz wprowadzając w krajobraz kulturowy elementy obce;
- 3) prowadzi do chaosu w zagospodarowaniu przestrzennym, a zatem nie tworzy ładu przestrzennego, będącego nie tylko podstawowym pryncypium zagospodarowania przestrzennego, ale także pierwszorzędnym celem gospodarki przestrzennej;
- 4) nie ma nic wspólnego z zapisanym w Konstytucji RP rozwojem zrównoważonym.

Proces ten należy zatem bezwzględnie kontrolować i ograniczyć, na co zwracają od dawna uwagę środowiska urbanistów, architektów i specjalistów z zakresu gospodarki przestrzennej, proponując nowe idee, koncepcje czy modele zagospodarowania obszarów, mieszczące się w takich pojęciach, jak *smart growth*, *new urbanizm*, *MILU* (multifunctional intensive land use) i innych lub zasadach zagospodarowania miast wynikających z Nowej Karty Ateńskiej czy Karty Lipskiej (Parysek 2008a, Mierzejewska 2009a, b).

9. Polityka miejska i jej znaczenie

Jest jeszcze jeden ważny aspekt związany z problematyką rozwoju i funkcjonowania aglomeracji, podnoszony w sposób szczególny przez Komisję Europejską, a którym jest wzajemna relacja społecznych kosztów funkcjonowania miasta i terenów miasto otaczających.

Współczesna europejska rzeczywistość jest tego rodzaju, że miasta, jako miejsca koncentracji ludności, podmiotów gospodarczych, infrastruktury komunalnej i majątku trwałego, choć ponoszą globalną odpowiedzialność za rozwój społeczno-gospodarczy współczesnego świata, to jednocześnie najbardziej dotkliwie doświadczają problemów: demograficznych, społecznych, środowiskowych, mieszkaniowych i innych. Problemów tych doświadczają i z tych powodów, że są dużym, wielosektorowym rynkiem nie tylko dla własnych mieszkańców, ale i dla obszarów otaczających. W takiej sytuacji nie zawsze mogą być generatorami rozwoju społeczno-gospodarczego, a tym samym włączyć się w realizację Strategii Lizbońskiej, kluczowego dokumentu rozwojowego Unii Europejskiej. A że za rozwój miast odpowiedzialność ponoszą władze: lokalne, regionalne, krajowe, a także Unia Europejska, zatem potrzebne jest i wypracowanie odpowiednich polityk miejskich na różnych poziomach organizacji terytorialnej, i ich efektywna koordynacja. Innymi słowy, potrzebna jest sensowna, efektywna i skuteczna polityka miejska, w ogólnym sensie rozumiana jako polityka rozwoju miast obejmująca także środki na jej realizację (tab. 5).

Istotną sprawą dla ustalenia zasad polityki miejskiej Unii Europejskiej było uchwalenie tzw. Nowej Karty Ateńskiej, a następnie nawiązujących do tego dokumentu Karty Lipskiej oraz Zielonej Karty Spójności Terytorialnej (w sprawie spójności terytorialnej i przekształcenia różnorodności terytorialnej w siłę).

Proces wypracowywania założeń polityki miejskiej UE był długotrwały, a zasadniczą rolę w tym względzie odegrały spotkania przedstawicieli państw członkow-

Tabela 5. Zalecenia dotyczące polityki miejskiej wynikające z zapisu Karty Lipskiej

Cele	Zadania	Strategie działania
1) Przyjęcie modelu polityki zintegrowanego rozwoju miast, uwzględniającego jednocześnie: rozwój gospodarczy, społeczny, problematykę ekologiczną oraz rozwój przestrzenny	<ul style="list-style-type: none"> – analiza czynników i ograniczeń rozwoju – koordynacja różnego rodzaju planów rozwoju miast – koordynacja przestrzenna wykorzystania funduszy – koordynacja działań na poziomie lokalnym (regionów miejskich) oraz angażowanie w proces rozwoju miejscowych podmiotów gospodarczych i mieszkańców 	<ul style="list-style-type: none"> – tworzenie przestrzeni publicznych wysokiej jakości, – modernizacja sieci infrastruktury i podnoszenie wydajności energetycznej – innowacyjność i kadry kwalifikowane, jako czynniki rozwoju
2) Poświęcenie szczególnej uwagi obszarom problemowym miast		<ul style="list-style-type: none"> – podnoszenie jakości środowiska fizycznego – wzmocnienie gospodarki lokalnej oraz rozwiązywanie problemów lokalnych rynków pracy – aktywna polityka edukacji osób młodych – organizacja wydajnego i dostępnego transportu publicznego

Źródło: opracowanie własne.

skich Unii w Lille, Rotterdamie i Bristolu. Tak więc już od kilku lat Unia Europejska zaleca krajom członkowskim opracowywanie i realizację polityki miejskiej. Postuluje też rozwój partnerstwa między miastami, zwłaszcza w aglomeracjach i na obszarach metropolitalnych, a także między miastami i obszarami wiejskimi. Unia Europejska, co warto jest podkreślić, nie narzuca w tej dziedzinie konkretnych działań i rozwiązań, pozostawiając państwom członkowskim pełną swobodę w zakresie realizacji polityki miejskiej. Zaleca jednak stosowanie postanowień Karty Lipskiej oraz wskazuje na zasadnicze znaczenie polityki miejskiej państwa dla polityk realizowanych na niższych szczeblach.

W dokumentach Unii Europejskiej znaleźć można dwa podstawowe cele, które zrealizować powinna polityka miejska, a mianowicie:

- 1) przyjęcie modelu polityki zintegrowanego rozwoju miast, uwzględniającego jednocześnie: rozwój gospodarczy, społeczny, problematykę ekologiczną oraz rozwój przestrzenny;
- 2) poświęcenie szczególnej uwagi obszarom problemowym miast.

Dla tych dwóch podstawowych celów wyznaczone zostały główne zadania oraz strategie ich realizacji (por. tab. 1).

W dokumentach unijnych doszukać się także można pewnych pryncypiów polityki miejskiej.

Chodzi przede wszystkim o:

- 1) uznanie polityki miejskiej państwa (poziomu krajowego) za wiodącą,
- 2) prowadzenie polityki miejskiej w ramach wykorzystania funduszy strukturalnych,
- 3) wykorzystanie funduszy unijnych dla rozwiązania głównych problemów rozwoju i funkcjonowania miast,
- 4) opracowanie dla rozwiązywanych problemów programów zintegrowanego rozwoju miasta,
- 5) rozważenie możliwości uczestniczenia konkretnych miast w nowych inicjatywach UE dotyczących rozwoju miast,
- 6) zrozumienie znaczenia miast jako generatorów rozwoju i potrzeby rozwiązywania ich problemów,
- 7) uznanie znaczenia wymiany doświadczeń i wzbogacania wiedzy w kwestiach zrównoważonego rozwoju miast.

Sytuacja miast polskich i wiele nagromadzonych tam problemów wymagają jak najszybszego uchwalenia aktów prawnych umożliwiających realizację polityki miejskiej na każdym z poziomów organizacji terytorialnej państwa. Ponadto Polska, jako członek Unii Europejskiej, powinna włączyć się w realizację polityki unijnej, stosując zalecenia Unii Europejskiej w tym zakresie.

Potrzeba wypracowania i realizacji, w oparciu o konkretne regulacje prawne, polityki miejskiej nie każdego przekonuje. Za podjęciem przez rząd odpowiedniej inicjatywy ustawodawczej opowiadają się przede wszystkim samorządy największych miast polskich oraz Związek Miast Polskich. Dla władz lokalnych jednostek administracyjnych położonych w sąsiedztwie dużych ośrodków miejskich bardziej istotne, a przede wszystkim potencjalnie korzystne, wydaje się uregulowanie prawne funkcjonowania aglomeracji czy obszarów metropolitalnych, nie zaś tych wszystkich spraw, które mieszczą się w szeroko rozumianej polityce miejskiej. Tak jak jasną jest rzeczą to, że realizacja polityki miejskiej musi mieć swoje zabezpieczenie w odpowiedniej puli środków spoza budżetu miasta, z których korzystać będzie przede wszystkim konkretne miasto, tak jasne jest i to, że z regulacji prawnych dotyczących obszarów metropolitalnych korzystać będą wszystkie jednostki terytorialne leżące w granicach wyznaczonego obszaru metropolitalnego – i w tym tkwi istota różnicy poglądów w tej kwestii. Wydaje się, że z ogólnospołecznego punktu widzenia postawa pierwsza jest bardziej uzasadniona i właściwa. Wsparcie powinien bowiem uzyskać ten, kto ponosi dodatkowe koszty funkcjonowania i obsługi obszaru otaczającego.

Wprawdzie proces koncentracji ludności w miastach, zwłaszcza największych, uległ w ostatnich latach zahamowaniu, to jednak nie zmieniła się rola miast jako obszarów koncentracji miejsc pracy oraz świadczenia różnego rodzaju usług. Przy stopniowym spadku liczby mieszkańców nie zmniejszyła się też rola miast w zakresie koncentracji budownictwa mieszkaniowego. Toczący się proces suburbanizacji wskazuje natomiast na oderwanie się miejsc zamieszkania (szeroko rozumiana strefa podmiejska) od kompleksowo pojmowanego rynku miasta (mieszkań, pracy, usług). Tendencji tej z jednej strony sprzyja ciągle postępująca motoryzacja indywidualna, a z drugiej strony – przyjmowany styl życia i związane z tym preferencje

mieszkańciowe, zmieniające się zresztą wraz ze zmianą cyklu życiowego i poprawą sytuacji materialnej (Hall 2004).

Proces koncentracji majątku trwałego oraz miejsc realizacji celów w miastach polskich jest regionalnie zróżnicowany, na co wskazują dane zawarte w tabeli 6. Warto jednak zauważyć, że zróżnicowanie to nie jest w sumie duże. Dane zawarte we wspomnianej tabeli pokazują, że rozmieszczenie miejsc zamieszkania, pracy, a zwłaszcza miejsc pobierania nauki nie jest wyraźnie powiązane z rozmieszczeniem ludności, a zatem pośrednio wskazują na ich koncentrację w miastach. Oznacza to obsługę przez infrastrukturę miejską osób nie zamieszkujących w miastach i fakt ten w wystarczającym stopniu uzasadnia konieczność wypracowania zasad i wydzielenia środków finansowego wspierania miast (lokalnej polityki miejskiej) przez państwo. Oznacza to także stworzenie prawnych warunków dla partycypacji miast w unijnych funduszach strukturalnych.

Sytuacja, w jakiej znajdują się aktualnie polskie miasta, oraz postępująca suburbanizacja wskazują jednoznacznie na potrzebę wypracowania i realizacji polityki miejskiej. Oznacza to, że niezależnie od tego czy i kiedy zostanie wypracowana i gdzie będzie realizowana polityka miejska, należy mieć na względzie następujące prawdy, a mianowicie że:

- 1) miasta w wyniku suburbanizacji rozlewają się na zewnątrz (*urban sprawl*) i fakt ten należy uwzględnić w badaniu i rozwiązywaniu problemów rozwoju miast; oznacza to, że dla badania procesów urbanizacji podstawową jednostką ba-

Tabela 6. Koncentracja w miastach ludności, mieszkań, podmiotów gospodarczych i uczniów szkół ponadpodstawowych w 2008 roku

Województwo	Ludność	Mieszkania	Podmioty gospodarcze	Uczniowie szkół ponadpodstawowych
Dolnośląskie	70,5	75,0	81,6	96,0
Kujawsko-Pomorskie	60,9	67,5	73,7	90,3
Lubelskie	46,5	50,5	65,6	85,5
Lubuskie	63,7	68,6	76,5	96,5
Łódzkie	64,3	69,9	77,3	89,7
Małopolskie	49,2	57,5	66,1	88,3
Mazowieckie	64,6	71,3	80,5	90,5
Opolskie	52,4	57,8	68,6	95,3
Podkarpackie	40,9	46,4	58,7	91,7
Podlaskie	59,6	62,7	74,5	88,8
Pomorskie	66,5	73,9	78,0	90,3
Śląskie	78,2	81,5	82,8	97,5
Świętokrzyskie	45,3	50,8	65,4	91,7
Warmińsko-Mazurskie	59,9	64,8	74,4	92,2
Wielkopolskie	56,4	63,7	79,3	89,7
Zachodniopomorskie	68,8	73,3	79,7	96,2

Źródło: obliczenia własne.

- dawczą jest przede wszystkim aglomeracja, a nie miasto w granicach administracyjnych (co oczywiście nie ogranicza badań dotyczących samego miasta);
- 2) wszelkie próby zbilansowania rozwoju prowadzić należy w odniesieniu do całej aglomeracji;
 - 3) uwzględnić należy to, że miasto nie jest homogeniczną całością oraz że wymagające rozwiązania problemy dotyczyć mogą miasta jako całości oraz poszczególnych jego, mniejszych lub większych, części;
 - 4) choć liczba mieszkańców, zwłaszcza dużych miast polskich, zmniejsza się, to jednak jest to w istocie rzeczy przede wszystkim przesunięcie miejsc zamieszkania (w znacznie mniejszym stopniu miejsc pracy i usług publicznych) z miasta do jego obszarów zewnętrznych (suburbiiów), co pociąga za sobą określone skutki; proces ten w wielu przypadkach traktować można jako rozwój jakościowy miasta (rozbudowywana jest infrastruktura miejska i teoretycznie poprawiają się warunki obsługi oraz życia mieszkańców);
 - 5) procedury planistyczne obejmować powinny zarówno miasto (jednostka terytorialnego podziału kraju), jak i aglomerację (zbiór jednostek terytorialnego podziału kraju), co dotyczy zarówno strategicznego planowania społeczno-gospodarczego, jak i planowania przestrzennego;
 - 6) w planowaniu przestrzennym aglomeracji brać należy pod uwagę społeczne koszty jej rozwoju przestrzennego i funkcjonowania, co oznacza praktyczne zastosowanie nowych idei i modeli rozwoju i zagospodarowania przestrzennego miasta. Przede wszystkim chodzi o ład przestrzenny, przyjmowany jako główny cel gospodarki przestrzennej (Chojnicki 1990, Parysek 2003, 2006, Mierzejewska 2003, 2009a), o modele rozwoju zrównoważonego (Mierzejewska 2009a), *smart growth*, nowy urbanizm, koncepcję MILU (Filion 2000, 2003, Downs 2001, Duany, Plater-Zyberk i in. 2001, Dale 2003, Plater-Zyberk i in. 2003, Braun, Scott 2004, Braun 2006, Duany, Parysek 2008c), model miasta XXQ (Nijkamp 2008, Mierzejewska 2009a), miasta odradzające się (*resurgent cities*) i inne (Cheshire 2006, Musterd 2006, Storper, Manville 2006).

Zatem wszystko, co przedstawiono powyżej, przemawia nie tylko za koniecznością wypracowania krajowej polityki miejskiej oraz regionalnych i lokalnych polityk miejskich, ale także i za tym, że polityka taka powinna uwzględniać zarówno miasto i jego problemy, jak problemy aglomeracji, będącej przecież dynamiczną całością przestrzenno-funkcjonalną.

Wprawdzie autonomiczna polityka miejska w Polsce nie istnieje, to jednak pewne jej elementy, wraz z kierunkami, zawarte były: (1) na szczeblu krajowym: w strategiach i planach rozwoju społeczno-gospodarczego oraz planach zagospodarowania przestrzennego kraju, a ostatnio w koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju, (2) na szczeblu regionalnym: w strategii rozwoju społeczno-gospodarczego oraz planie zagospodarowania przestrzennego województwa, (3) na szczeblu lokalnym: w strategii rozwoju społeczno-gospodarczego oraz w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (miasta). Polityki te nie tworzyły jednak hierarchicznego systemu i były realizowane w różnym stopniu i w różny sposób. Istnieje przeto potrzeba, a nawet konieczność, wypracowania i wprowadzenia w życie, systemowej polityki miejskiej, w której

wiodącą rolę odgrywać musi polityka miejska państwa. Szczególna rola polityki miejskiej państwa została w sposób jednoznaczny podkreślona w wymienianych uprzednio dokumentach Unii Europejskiej.

Celem niniejszych rozważań nie jest prezentacja założeń polityki miejskiej, a jedynie wskazanie, że w odniesieniu do aglomeracji, zwłaszcza zaś planowania jej rozwoju, wypracowanie przez władze państwowe podstawowych założeń polityki miejskiej państwa, a w ślad za nią polityki miejskiej regionalnej i lokalnej jest rzeczą pilną. W tabeli 5 przedstawiono podstawowe kierunki polityki miejskiej, jakie wynikają z dokumentów Unii Europejskiej. Rzecz jasna, że Polska, jako członek Unii, powinna te założenia uwzględnić.

10. Aglomeracja poznańska: struktura i funkcjonowanie

Aglomeracja poznańska jest nie tylko jedną z największych aglomeracji polskich (tab. 7), ale i najbardziej wykształconych. Ośrodkiem centralnym (rdzeniem, centrum) liczącej blisko 900 tys. mieszkańców struktury przestrzennej jest oczywiście Poznań (560 tys. mieszkańców), jedno z najstarszych miast kraju, kolebka państwowości polskiej. W skład aglomeracji wchodzi okoliczne jednostki terytorialne (miasta i wsie), w tym: Luboń, Swarzędz, Mosina, Murowana Goślina, Puszczykowo i inne miejscowości. Warto jednak podkreślić, że intensywna działalność inwestycyjna i gospodarcza ma miejsce nie tylko w Poznaniu, ale także, a ostatnio przede wszystkim w podpoznańskich gminach wiejskich (znane z dynamiki rozwoju

Tabela 7. Aglomeracje miejskie w Polsce w 2007 roku

Nazwa	Liczba mieszkańców	Główne ośrodki miejskie
Górnośląska	3,0 mln	Katowice, Chorzów, Bytom, Zabrze, Ruda Śląska, Gliwice, Tychy, Rybnik, Jaworzno, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice, Czeladź, Mikołów
Warszawska	2,6 mln	Warszawa, Pruszków, Błonie, Wołomin, Piastów, Otwock, Ząbki, Marki, Łomianki, Ożarów, Milanówek, Grodzisk Mazowiecki
Łódzka	1,1 mln	Łódź, Zgierz, Pabianice, Aleksandrów, Konstantynów, Łask, Rzgów
Krakowska	1,0 mln	Kraków, Skawina, Wieliczka, Zabierzów, Zielonka, Mogilany
Wrocławska	1,0 mln	Wrocław, Olawa, Jelcz-Laskowice, Święta Katarzyna, Kąty Wrocławskie
Trójmiasta	1,0 mln	Gdańsk, Gdynia, Sopot, Reda, Rumia, Wejherowo, Pruszcz Gdański
Poznańska	0,9 mln	Poznań, Swarzędz, Luboń, Mosina, Puszczykowo, Kostrzyn
Szczecińska	0,6 mln	Szczecin, Stargard Szczeciński, Goleniów, Police, Gryfino
Lubelska	0,5 mln	Lublin, Świdnik, Łęczna, Wólka
Sudecka	0,5 mln	Wałbrzych, Jelenia Góra, Kamienna Góra, Dzierżoniów, Bielawa, Nowa Ruda, Boguszów-Gorce, Walim, Szczawno-Zdrój

Źródło: opracowanie własne.

gminy Tarnowo Podgórne, Suchy Las, Dopiewo, Czerwonak i Murowana Goślina oraz dynamicznie zabudowywana gmina Swarzędz).

Poznań jest wielokierunkowo rozwiniętym ośrodkiem makroregionalnym o wyróżniających się funkcjach: przemysłowych, komunikacyjnych, wystawienniczo-handlowych, naukowych i kulturalnych. Obecny przemysł miasta jest jednak zasadniczo różny od tego sprzed lat 90. Jest bardziej nowoczesny i inna jest jego struktura branżowa (samochodowy, elektroniczny, farmaceutyczny, spożywczy). Komunikacyjny węzeł Poznania (drogowy, kolejowy oraz port lotniczy) jest jednym z najważniejszych w kraju. Miasto uznawane jest za pierwsze krajowe okno wystawowe, z uwagi na liczne imprezy wystawienniczo-handlowe, odbywające się pod szyldem Międzynarodowych Targów Poznańskich. W mieście działają też liczne giełdy towarowe. Wysoka jest pozycja naukowa oraz kulturalna miasta. Jako jedno z najstarszych miast Polski, przyciąga Poznań liczne rzesze turystów. Miasto posiada znakomite tereny rekreacyjno-sportowe położone w bliskości miejsc koncentracji ludności (wielkie osiedla mieszkaniowe). Strefa podmiejska miasta jest intensywnie zagospodarowywana, w efekcie czego, obszary użytkowane rolniczo przyjmują nowe funkcje i inne formy zagospodarowania. Strefa zewnętrzna aglomeracji jest nadal obszarem dość intensywnej gospodarki rolnej związanej z potrzebami wielkopolskiego przemysłu rolno-spożywczego oraz miasta i jego mieszkańców. W granicach aglomeracji mieszczą się tereny Wielkopolskiego Parku Narodowego, niezwykle urokliwego kompleksu leśnego, z licznymi jeziorami oraz przebogatą florą i fauną, który jest miejscem aktywnego wypoczynku Poznaniaków (Parysek 2008b, 2008d, Parysek, Mierzejewska 2009).

W rozwoju przestrzennym aglomeracji widoczny jest proces suburbanizacji w jego najbardziej niekorzystnej formie, jaką jest *urban sprawl*. Sam zaś rozwój nie różni się zbytnio od tego, z jakim mamy do czynienia w krajach europejskich.

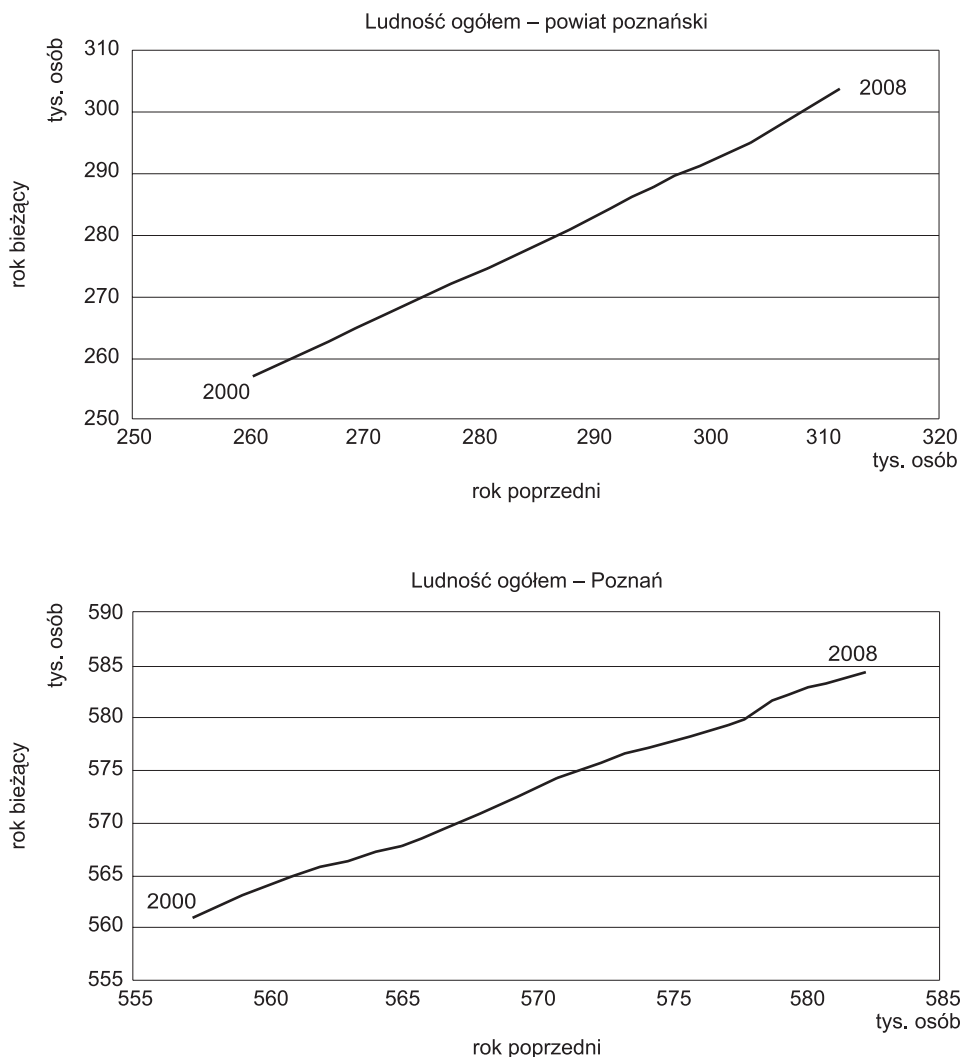
Ujmując sprawę syntetycznie, współczesne procesy urbanizacji w państwach zachodnioeuropejskich (także w USA) charakteryzują: 1) urbanizacja suburbiów, 2) peryferializacja rdzenia miejskiego, 3) rozwój części zewnętrznych miast, 4) dekoncentracja i rekoncentracja zabudowy i funkcji, 5) powstawanie enklaw wewnątrzmijskich, 6) deindustrializacja i reindustrializacja, 7) zacieranie się granic miasta, 8) powiększające się nierówności społeczne oraz 9) wzrost napięć i konfrontacji (por. Soja 2000, 2001).

Wymienione powyżej cechy, tendencje czy procesy wyraźnie widoczne są także w aglomeracji poznańskiej, jednej z największych w Polsce i najbardziej dynamicznych w swym rozwoju.

Od kilkunastu lat, stopniowo (monotonicznie), zmniejsza się liczba mieszkańców Poznania (97,2% w 2006 roku, w stosunku do roku 1995), przy dynamicznym wzroście liczby mieszkańców bliższej (111,4%) i dalszej (140,3%) strefy podmiejskiej, co świadczy o zahamowaniu rozwoju ilościowego miasta i dużej dynamice rozwoju terenów podmiejskich. Proces przenoszenia się mieszkańców miasta do strefy podmiejskiej jeszcze wyraźniej obrazuje rozwój budownictwa mieszkaniowego. Choć w Poznaniu przyrasta liczba mieszkań (o 17,7% w latach 1995–2006) i ich powierzchnia (o 28,8% w tym samym czasie), to jednak tempo przyrostu substancji mieszkaniowej w strefie zewnętrznej aglomeracji jest jeszcze bardziej dyna-

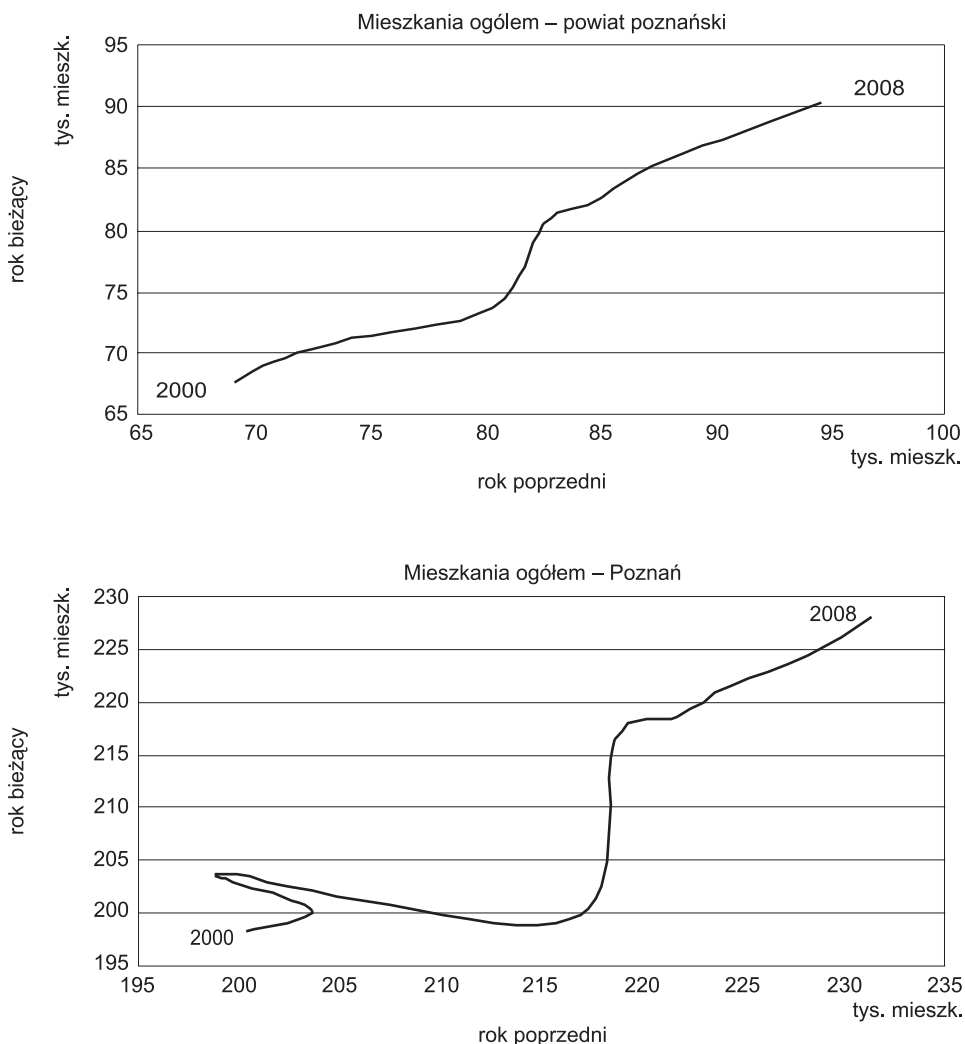
miczne. Zwiększyła się liczba mieszkań, zarówno w strefie bliższej (o 46,8%), jak i dalszej (o 14,9%), czemu towarzyszy szczególnie wyraźny wzrost powierzchni mieszkań (o 86,3% w strefie bliższej i o 42,7% w dalszej). To że na peryferiach miasta buduje się mieszkania znacznie większe, jest efektem zróżnicowanej struktury rodzajowej budownictwa mieszkaniowego oraz niższych kosztów realizacji inwestycji mieszkaniowych. W Poznaniu dominuje budownictwo wielorodzinne, zaś w strefie zewnętrznej miasta, jednorodzinne.

Intensywna działalność inwestycyjna prowadzona w strefie podmiejskiej powoduje wyłączenie kolejnych terenów z użytkowania rolniczego. W latach 1995–2006



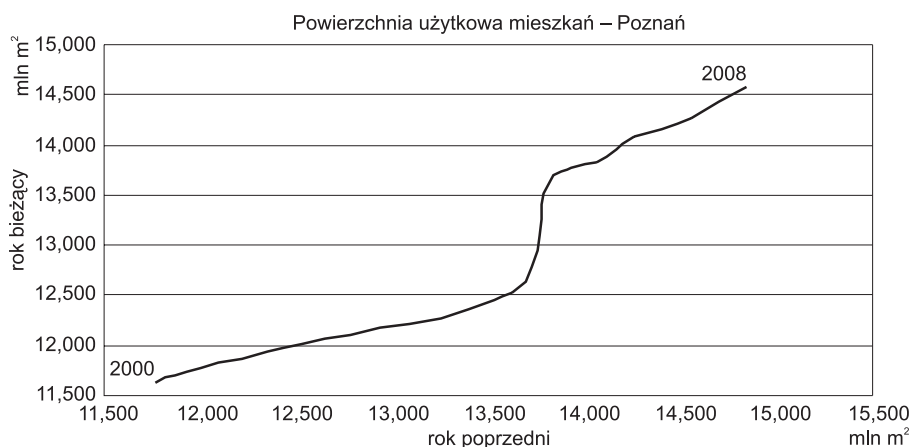
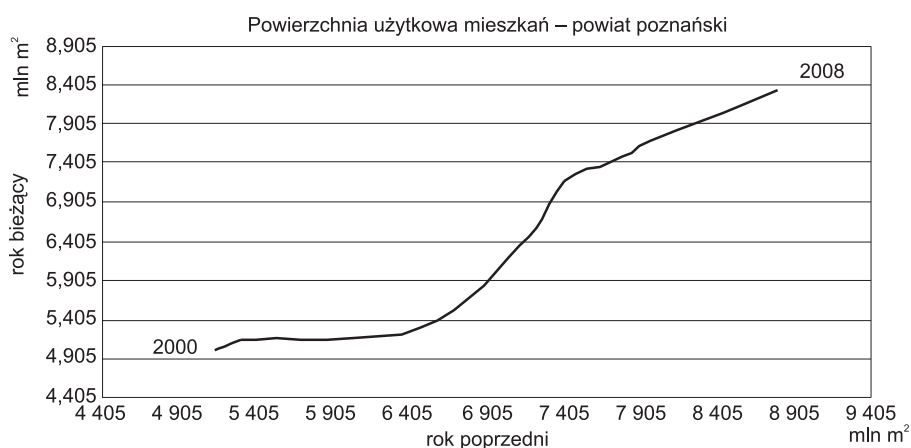
Ryc. 1. Trajektorie zmian liczby ludności aglomeracji poznańskiej w latach 1999–2008
Źródło: opracowanie własne.

powierzchnia obszarów użytkowanych rolniczo w aglomeracji zmniejszyła się o 5,1 tys. ha, z tego w strefie bliższej o 2,5 tys. ha, w strefie dalszej o 1,7 tys. ha, zaś w Poznaniu o 600 ha. Ubytki dotyczą przede wszystkim gruntów ornych, ale także i pozostałych form rolniczego użytkowania terenu. Działalność inwestycyjna na peryferiach miasta i w strefie podmiejskiej prowadzi do powstania nie tylko nowych miejsc zamieszkania, ale i pracy. W ten sposób, w okresie 1995–2006 liczba pracujących w aglomeracji zwiększyła się o 17 tys. osób, choć w Poznaniu zmalała o 9 tys. osób. Na przyrost ten składa się przede wszystkim przyrost 23,2 tys. pracujących w strefie bliższej i 2,8 tys. w strefie dalszej (Parysek, Wdowicka 2002, Parysek, Mierzejewska 2005a, 2005b).



Ryc. 2. Trajektorie przyrostu liczby mieszkań w aglomeracji poznańskiej w latach 1999–2008
Źródło: opracowanie własne.

Mimo lokowania inwestycji w strefie podmiejskiej, dynamicznie rozbudowuje się centrum miasta. W ostatnich latach wybudowano między innymi kilka nowych biurowców, śródmiejską galerię handlową („Kupiec Poznański”), galerię „Malta” i inne mniejsze. Zrewitalizowano „Stary Browar” przy ul. Półwiejskiej i zamieniono go w centrum handlu, biznesu, rozrywki i kultury, zbudowano luksusowy hotel „Sheraton” i kilka innych mniejszych oraz zmodernizowano dwa największe hotele „Mercure” i „Novotel Poznań”. Kompletniej modernizacji poddawany jest najstarszy, wpisany w historię miasta hotel „Bazar”. Odnowiono wiele budynków mieszkalnych, powstały i powstają nowe, bardziej kameralne osiedla mieszkaniowe, wybudowano nowe domy z apartamentami, zmodernizowano wiele ulic, a pod Pla-

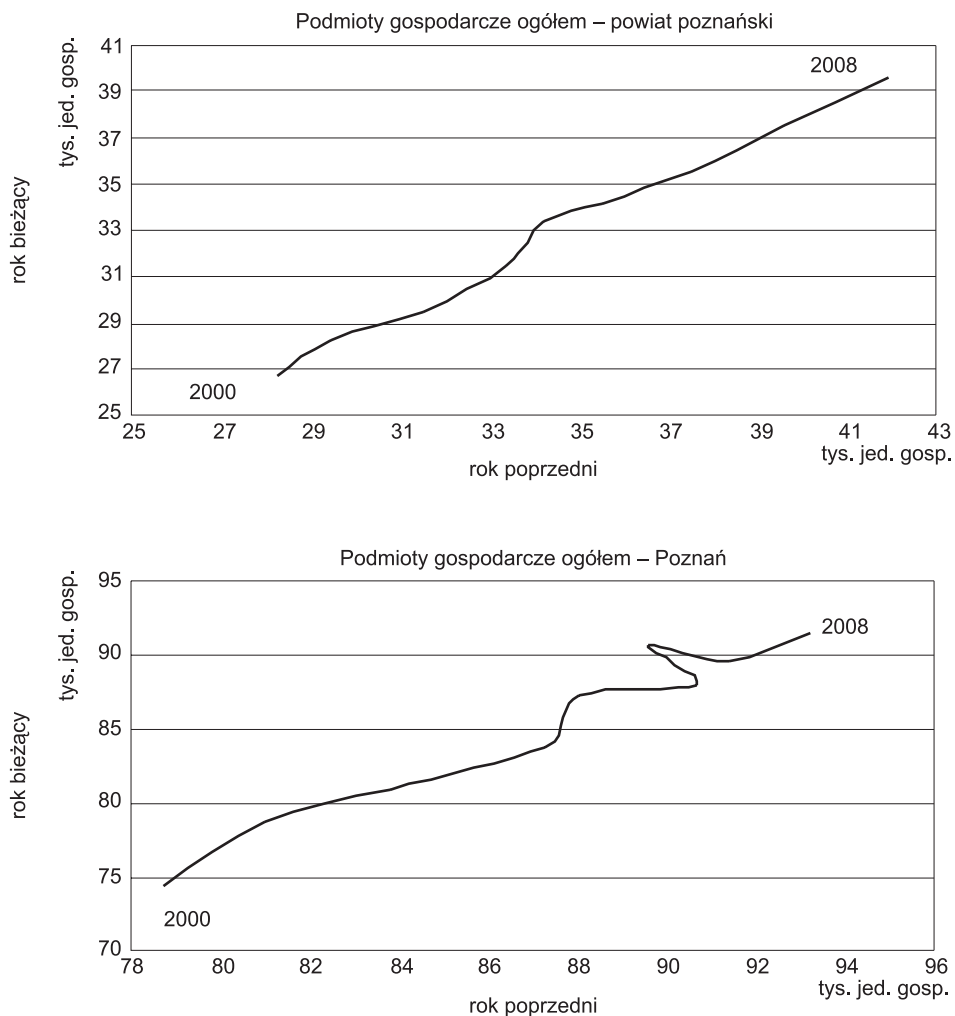


Ryc. 3. Trajektorie przyrostu powierzchni mieszkań w aglomeracji poznańskiej w latach 1999–2008

Źródło: opracowanie własne.

cem Wolności zbudowano podziemny parking. Oddano także do użytku, oczekiwaną od wielu lat, nową trasę tramwajową, z Górnego Tarasu Rataj przez most św. Rocha i Plac Bernardyński do Śródmieścia (trasa nie tylko skróciła czas przejazdu między tymi obu częściami miasta ale także wyraźnie poprawiła ład przestrzenny na jej przebiegu). Nie postępuje zatem proces peryferializacji centrum Poznania, jak to ma miejsce w wielu miastach Europy Zachodniej, a wręcz przeciwnie, dokonuje się jego dynamiczna rozbudowa miasta (jakkolwiek wzrasta ilość opuszczonych mieszkań w zdegradowanych domach centrum).

Jednocześnie w zewnętrznej strefie miasta i na peryferiach zbudowano duże centra handlowe (sieci: Tesco, Auchan, King Cross, IKEA, Leroy Merlin, Metro

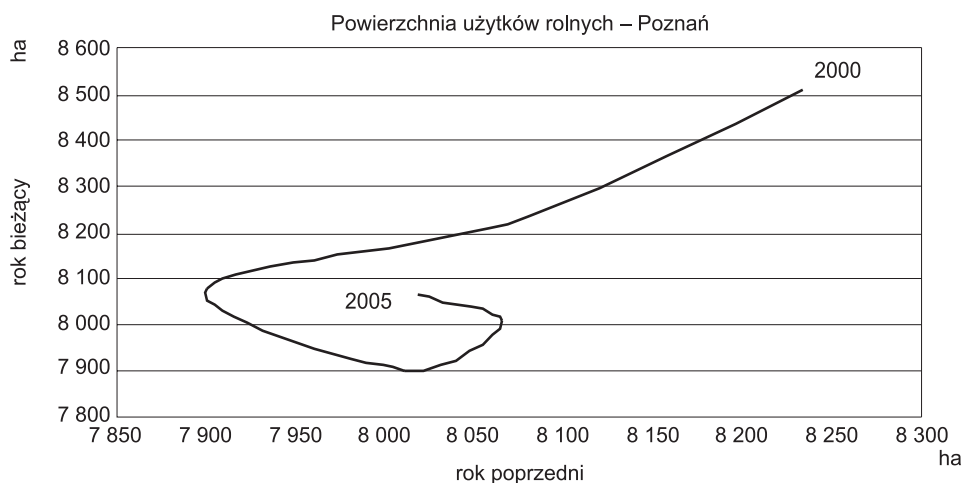
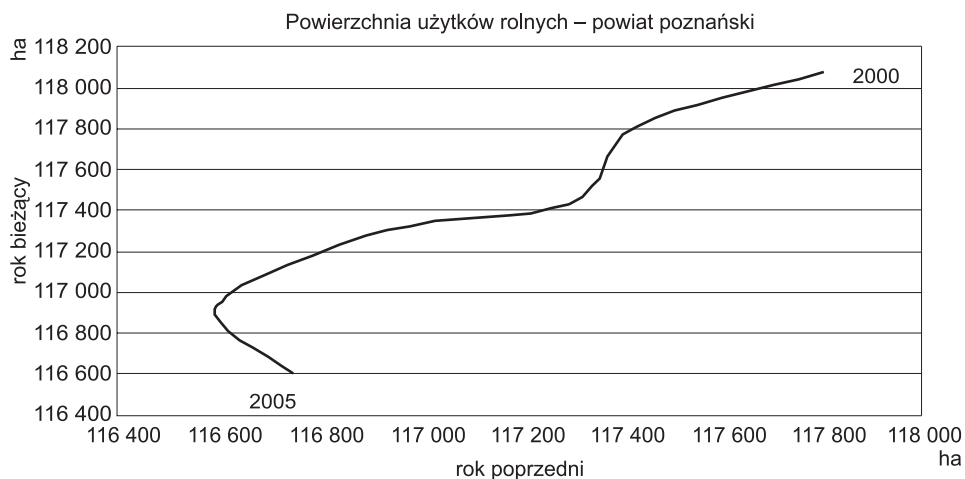


Ryc. 4. Trajektorie liczby podmiotów gospodarczych w aglomeracji poznańskiej w latach 1999–2008

Źródło: opracowanie własne.

M-1, Plaza, Galeria „Pestka”, galeria „Malta”) oraz nowe zakłady przemysłowe („Volkswagen”, „Wrigley”, „Bridgestone”). Zmodernizowano i rozbudowano, sprywatyzowane uprzednio zakłady istniejące (GlaxoSmithKlein, Exide, Lechia Beiersdorf, Kimbal Electronics), zbudowano wiele nowych, bardziej kameralnych osiedli mieszkaniowych oraz dwa duże multikina. Rozbudowie poddany został miejski stadion piłkarski przy ul. Bułgarskiej itp. W zewnętrznej strefie miasta (Morasko) kontynuowana jest budowa nowego kampusu Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

Uruchomiony został proces reindustrializacji, czego wyrazem jest z jednej strony likwidacja starych, nieefektywnych zakładów przemysłowych (np. maszyn rol-



Ryc. 5. Trajektorie zmian powierzchni użytków rolnych w aglomeracji poznańskiej w latach 1999–2005

Źródło: opracowanie własne.

nicznych, produkcji opon, przemysłu maszynowego, maszyn żniwnych, a wkrótce zapewne zakładów H. Cegielski), a z drugiej powstawanie zakładów nowych, wspomnianych już powyżej, który w konsekwencji prowadzi do rekonstrukcji branżowej przemysłu miasta i do jego unowocześnienia.

Proces inwestycyjny prowadzi do segmentacji przestrzeni miejskiej. W centrum coraz bardziej wyraźne są funkcje administracyjno-handlowe (powstają nowoczesne biurowce, wypierane są funkcje mieszkaniowe, zmienia się struktura rodzaju handlu). Na wolnych i pozyskanych terenach (zdegradowana zabudowa), w różnych częściach miasta, buduje się małe lub średniej wielkości osiedla mieszkaniowe, najczęściej zamknięte. Tworzone są obszary koncentracji inwestycji przemysłowych i handlu hurtowego (dzielnice: Franowo i Główna), w potrzebną infrastrukturę wzbogaca się stare osiedla bloków mieszkaniowych itp. W strefie podmiejskiej, dysponującej dużymi powierzchniami wolnego terenu, zwłaszcza wzdłuż osi głównych dróg wylotowych z miasta, lokalizuje się nowe zakłady przemysłowe, magazyny i składy, hurtownie, salony samochodowe, bazy transportowe itp. W większej odległości od tych dróg, niejako w ich widłach, powstają osiedla domków jednorodzinnych i rezydencji willowych. Proces ten prowadzi do zacieraania się granic między miastem a jego strefą zewnętrzną. Zabudowa rozlewa się generalnie, wzdłuż głównych dróg wylotowych, zwłaszcza w kierunku Berlina i Warszawy, w mniejszym stopniu Wrocławia, Łodzi, Gdańska i Kołobrzegu – i jest to przede wszystkim zabudowa o funkcjach produkcyjnych, handlowych, usługowych oraz magazynowo-składowych. Proces ten przebiega jednak wyjątkowo chaotycznie przybierając wszystkie cechy *urban sprawl*.

W mieście natomiast degradacji ulegają duże osiedla bloków mieszkalnych (z lat 50. i 60.), gdzie zaznaczają się, uprzednio mniej widoczne i nie tak drastyczne, zjawiska deprywacji społecznej i degradacji substancji materialnej. Na terenach ogródków działkowych egzystują osiedla budownictwa substandardowego (np. osiedle Maltańskie nad jeziorem Malta). Poważnym problemem społecznym jest bezdomność oraz żebractwo.

Podobnie jak w krajach zachodnich, Poznań coraz częściej staje się miejscem różnego rodzaju konfrontacji (np. zamieszki po pochodach 1-majowych, wystąpienia w obronie Czechenii, Gruzji, demonstracje subkultur, zamieszki kibiców itp.).

Syntezą zachodzących procesów jest koncentracja (centrum miasta) i dekoncentracja (peryferia) zabudowy i związanych z nią funkcji oraz ludności. Jednocześnie krystalizuje się specyfika: centrum, peryferii miasta oraz jego strefy podmiejskiej (Parysek 2008b, 2008d, Parysek, Mierzejewska 2009).

Niektóre z opisanych procesów są nieco spóźnione, w stosunku do tych, jakie zachodzą w miastach zachodnich, inne przebiegają zaś z mniejszą intensywnością. Są jednak coraz bardziej widoczne i świadczą o nowym, europejskim wymiarze polskiej urbanizacji, już nie socjalistycznej, a raczej postmodernistycznej (Parysek, Mierzejewska 2005a, 2005b, Parysek 2008b, 2008c, 2009a, 2009b).

11. Czynniki rozwoju aglomeracji poznańskiej

Aktualnie wskazuje się na różnego rodzaju czynniki i zasoby, które decydują o rozwoju społeczno-gospodarczym konkretnego obszaru. Co więcej, różnym zasobom, w różnych momentach czasowych i określonych warunkach, przypisuje się mniejszą lub większą rolę.

Wydaje się, że ciągle aktualne jest znaczenie wskazanych w 1989 roku podstawowych zasobów (czynników) rozwoju społeczno-gospodarczego, którymi są (Blakely 1989, Parysek 1997): 1) zasoby pracy ludzkiej, 2) potencjał gospodarczy, 3) nauka i technika i 4) walory miejsca. Każdy z tych zasobów wykorzystać można na różny sposób, a możliwości zawarte są w przedziale od ujęcia tradycyjnego do nowoczesnego spojrzenia na ich wykorzystanie (por. tab. 8).

W literaturze znaleźć można także inne, choć niekiedy podobne klasyfikacje zasobów rozwoju regionalnego (Friedmann 2005, Churski 2008).

Friedmann (2005) za znaczące współcześnie zasoby rozwoju przyjmuje: 1) zasoby ludzkie, 2) zasoby społeczne, 3) zasoby kulturowe, 4) potencjał intelektualny, 5) zasoby środowiskowe, 6) zasoby naturalne i 7) zainwestowanie urbanistyczne (por. tab. 9), natomiast Churski (2008) czynniki rozwoju określa wspólnym mianem kapitału wyróżniając: 1) kapitał ludzki, 2) kapitał materialny, 3) kapitał finansowy, 4) kapitał społeczny, 5) kapitał innowacyjności i usprawnień organizacyjnych oraz 6) zewnętrzny napływ kapitału w postaci osób oraz środków materialnych (towar i pieniądze).

W aglomeracji poznańskiej występują w zasadzie wszystkie z wymienionych powyżej czynników (zasobów, kapitałów) rozwoju społeczno-gospodarczego.

Aglomerację zamieszkuje blisko 1 mln osób i są to osoby stosunkowo młode i w sumie dość dobrze wykształcone. Choć odsetek osób z wykształceniem wyższym nie jest zbyt wysoki np. w porównaniu z aglomeracją warszawską, krakowską czy wrocławską, to jednak w aglomeracji poznańskiej jest relatywnie mało osób jedynie z wykształceniem podstawowym oraz bez ukończenia tego poziomu edukacji.

Potencjał rozwojowy miasta jest duży i to w każdej niemal dziedzinie życia gospodarczego. Przemysł jest stosunkowo nowoczesny i ciągle zmienia swoją struk-

Tabela 8. Współczesne czynniki rozwoju lokalnego

Czynniki	Punkt widzenia	
	tradycyjny	nowoczesny
Zatrudnienie	więcej firm oznacza więcej nowych miejsc pracy	firmy tworzące nowe miejsca pracy dopasowują się do kwalifikacji mieszkańców
Baza rozwojowa	rozwój różnych, istniejących sektorów gospodarki	tworzenie nowych instytucji gospodarczych
Korzyści miejsca	korzyści komparatywne bazujące na aktywach	korzyści komparatywne bazujące na jakości środowiska
Zasoby wiedzy	dostępna wiedza miejscowej ludności (kwalifikacje siły roboczej)	wiedza, jako generator rozwoju społeczno-gospodarczego

Źródło: na podstawie Blakely (1989) i Parysek (1997).

ture branżową. Poznań jest jednym z głównych węzłów komunikacyjnych kraju, a lotnisko z stosunkowo nowym terminalem przewidziane jest do dalszej rozbudowy. Miasto (Poznań) jest europejskim centrum handlu i wystawiennictwa, a funkcja kongresowa zyskuje na znaczeniu, zwłaszcza po konferencji klimatycznej COP-14 w 2008 roku. Dobrze rozwinięty jest handel detaliczny, a położony w centrum miasta „Stary Browar” zachwyca formą architektoniczną i zakresem świadczonych usług. Stolica regionu jest także znaczącym ośrodkiem nauki i szkolnictwa wyższego. Poznańskie uczelnie uzupełniają swoją działalnością instytuty naukowe, zwłaszcza działając w ramach struktur PAN.

Poznań i aglomeracja są atrakcyjnym miejscem zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej. Miasto jest ciągle jeszcze dość czyste, zadbane, dość bezpieczne, bogate w zabytki, tereny zielone, instytucje działalności kulturalnej oraz placówki gastronomii i rozrywki. Atrakcyjność miasta podnosi jego położenie na głównym europejskim szlaku turystycznym Wschód–Zachód oraz na krajowych szlakach z południa kraju (także Europy) na Wybrzeże oraz atrakcyjne otoczenie (przyrodnicze, kulturowe).

Podobnie przedstawia się sytuacja w nawiązaniu do wyróżnionych przez Friedmanna, zasobów rozwojowych oraz przez Churskiego, kapitałów.

Jest rzeczą oczywistą, że przed wykorzystaniem, zasoby rozwojowe aglomeracji poznańskiej powinny zostać wskazane, zwymiarowane i ocenione, także w wyniku prowadzonych w ramach projektu „Funkcjonowanie i kierunki rozwoju aglomeracji poznańskiej” badań.

Rozwój każdej aglomeracji jest, jak to już podkreślano, prostą funkcją jej zasobów rozwojowych, ale także wielkości oraz potencjału społeczno-gospodarczego

Tabela 9. Zasoby rozwojowe aglomeracji poznańskiej (wg klasyfikacji Friedmanna)

Zasoby	Ogólna charakterystyka zasobów w aglomeracji poznańskiej
Ludzkie	Spółeczność lokalna o korzystnej dla rozwoju strukturze demograficznej, dość dobrym poziomie wykształcenia, przyzwoitych warunkach mieszkaniowych, dobrze rozwiniętej sieci infrastruktury społecznej.
Społeczne	Dojrzewające struktury samorządowe ściśle związane z lokalnym środowiskiem życia (Poznań – stolicą polskiej samorządności terytorialnej).
Kulturalne	Bogate dziedzictwo kultury materialnej i duchowej. Liczne placówki działalności kulturalnej i artystycznej. Liczne zabytki architektury.
Intelektualne	Poznań jest ważnym krajowym ośrodkiem nauki i edukacji. Rozwijające się środowisko intelektualne, jednakże zbyt mało twórców międzynarodowego i krajowego formatu.
Przyrodnicze	Dość czyste powietrze, dobrej jakości woda, względnie zdrowa żywność, tereny umożliwiające bardziej intensywne, wielofunkcyjne zagospodarowanie.
Naturalne	Relatywnie duże kompleksy leśne otaczające Poznań (wchodzące klinami do miasta), Wielkopolski Park Narodowy, Puszcza Zielonka, dolina przełomowa Warty.
Zainwestowanie urbanistyczne	Historyczny układ urbanistyczny miasta. Dobrze rozwinięta infrastruktura miejska. Dość sprawnie funkcjonująca komunikacja publiczna oraz sieć wodno-kanalizacyjna. Brak miejskich i zewnętrznych obwodnic komunikacyjnych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie klasyfikacji Friedmanna (2005).

jej ośrodka centralnego oraz innych tworzących aglomerację jednostek terytorialnych (gmin). Przed wszystkim jednak ośrodek centralny, którego: położenie, wielkość, funkcje, struktura społeczno-gospodarcza i inne jeszcze cechy spowodowały wytworzenie się aglomeracji.

W przypadku każdej aglomeracji, także aglomeracji poznańskiej oznacza to konieczność zrozumienia roli Poznania i przyjęcie takiego punktu widzenia, że układ przestrzenno-strukturalny miasta powinien kształtować strukturę przestrzenno-funkcjonalną całej aglomeracji, a potencjał gospodarczy i społeczny miasta wpływać będą znacząco na dynamikę jej rozwoju. Relacje pierwotności (Poznań) i wtórności (otoczenie) muszą tkwić w świadomości osób decydujących o rozwoju aglomeracji.

Całościowy, przestrzenno-funkcjonalny charakter aglomeracji sprawia, że rozwój poszczególnych gmin wchodzących w skład aglomeracji i ich zagospodarowanie przestrzenne muszą zostać wpisane i podporządkowane rozwojowi aglomeracji. Tylko wtedy będzie ona efektywnym społecznie układem przestrzenno-strukturalnym. W sensie decyzyjnym, oznacza to przekazanie przez gminy utworzonemu zarządowi aglomeracji, części swoich kompetencji i niestety, także środków.

12. Struktura organizacyjna aglomeracji podstawowym warunkiem efektywnego jej kształtowania

Jak to już napisano, aglomeracje, w tym także poznańska, powstają i rozwijają się w sposób niekontrolowany i bezplanowy, co pociąga za sobą wysokie koszty społeczne obejmujące sferę przyrodniczą, ekonomiczną i społeczną oraz przestrzenną.

Ujmując sprawę syntetycznie przyjąć można, że rozwój aglomeracji i jej struktura przestrzenna są rezultatem dążenia pojedynczych osób, właścicieli nieruchomości, podmiotów gospodarczych, deweloperów i niestety także samorządów terytorialnych, do uzyskania maksymalnych korzyści indywidualnych (choć w przypadku samorządów w grę wchodzi niewątpliwie, także korzyści ogólnospołeczne). Zachowania te po części wynikają także z braku odpowiedniego miejsca lokalizacji na terenie centrum aglomeracji. Rodzi się zatem wspomniana już uprzednio konkurencyjność i komplementarność miejsc, która sprawia, że dla każdej z wymienionych grup lokalizacja miejsca zamieszkania lub prowadzenia działalności w pewnych miejscach jest bardziej korzystna niżli w innych. Syntezą przestrzenną indywidualnych zachowań (przestrzennych) ludności i podmiotów gospodarczych jest tzw. *urban sprawl*, (rozlewanie się miasta), generujący wysokie koszty społeczne.

Zachowania przestrzenne, o których wspomniano powyżej, prowadzone są w istniejącym układzie terytorialnego podziału kraju i w zasadzie nie uwzględniają faktu istnienia i kształtowania się struktury przestrzenno-funkcjonalnej, jaką jest aglomeracja. Wpisane są w autonomiczne działania władz gmin, które i rozwój

społeczno-gospodarczy i zagospodarowanie przestrzenne prowadzą z własnego punktu widzenia i własnych kalkulacji. Trudno jest bowiem założyć, że decyzje podmiotów gospodarczych i ludności o lokalizacji inwestycji w konkretnym miejscu podejmowane są bez wiedzy i decyzji władz lokalnych. Szkopuł w tym, że międzygminna walka konkurencyjna toczy się przy przyjęciu zasady „inwestycje za wszelką cenę”, nie rzadko pod dyktando inwestora czy właściciela nieruchomości. Sprzyja temu ułomne prawo dotyczące zagospodarowania przestrzennego. Prawo, które właściwie zlikwidowało plany ogólne zagospodarowania przestrzennego gmin, a planom zagospodarowania obszarów metropolitalnych, które rozciągnąć można na aglomerację, nie przypisało należnej rangi.

Co więcej, to samo prawo przewiduje możliwość dokonania zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym na podstawie administracyjnej decyzji „o warunkach zabudowy”. Ten sposób zagospodarowania terenu tj. na podstawie decyzji administracyjnej władz gminnych, już niemal w zdecydowanej większości podejmowanych na życzenie inwestorów, jest główną przyczyną: 1) chaosu w zagospodarowaniu przestrzennym, 2) wyłączenia z użytkowania rolniczego znacznych obszarów ziemi i utraty tzw. wolnych terenów, 3) zwiększenia kosztów funkcjonowania jednostek terytorialnych, 4) zwiększenia natężenia ruchu, 5) konieczności rozbudowy sieci infrastruktury technicznej i społecznej itp.

Aglomerację tworzą ośrodek centralny (rdzeń, centrum) oraz gminy otaczające. Władze gminy, realizując nałożone powinności, wynikające choćby z podstawowego dokumentu prawnego regulującego działalność gminy, jakim jest *Ustawa o samorządzie gminnym*, realizują swoje lokalne cele i prowadzą lokalną politykę gospodarczą i przestrzenną. Nie są zatem zainteresowane tym, co dzieje się w sąsiednich gminach, chyba że rodzi się tam konkurencja. Nie są także zainteresowane rozwojem całości, jaką realnie jest aglomeracja. Oznacza to, że bez obudowy instytucjonalnej odpowiedzialnej za rozwój tej dynamicznej struktury przestrzenno-funkcjonalnej nie uda się jej racjonalnie ukształtować, tak w wymiarze gospodarczym jak i przestrzennym. Sprawy tej generalnie nie rozwiążą żadne porozumienia międzygminne, bowiem uzyskanie konsensusu nie jest możliwe w sytuacji, kiedy realizację własnego celu podporządkować należy celowi wspólnemu i gdy z własnych uprawnień trzeba zrezygnować na rzecz makrostruktury, w skład której się wchodzi, a ponadto zrezygnować z walki o inwestora. Doświadczenia wielu krajów świata pokazują, że tylko utworzenie zarządu aglomeracji gwarantuje jej efektywne funkcjonowanie oraz rozwój. Tego typu rozwiązania postulowane są także przez Unię Europejską.

13. Plan zagospodarowania przestrzennego narzędziem kształtowania struktury przestrzenno-funkcjonalnej aglomeracji

Wspomniany słabo kontrolowany i często chaotyczny rozwój przestrzenny aglomeracji, czego wyrazem jest *urban sprawl* sprawia, że planowanie jej rozwoju

przestrzennego wysuwa się na plan pierwszy. A że planowanie przestrzenne prowadzone jest w strukturach terytorialnego podziału kraju, przeto władze gmin wchodzących w skład aglomeracji powinny mieć świadomość tego, że będąc podmiotem gospodarki przestrzennej, tworzą także układ przestrzenno-strukturalny wyższego rzędu. Oznacza to, że plany zagospodarowania przestrzennego gmin muszą uwzględnić właśnie fakt przynależności tej gminy do aglomeracji i przyjąć, jako nadrzędny, plan zagospodarowania przestrzennego aglomeracji, jeśli taki zostanie opracowany, a co jest koniecznością. Plan taki może powstać już przy istniejących regulacjach prawnych (*Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 28 marca 2003 roku*), jako będący częścią planu zagospodarowania przestrzennego województwa, plan obszaru metropolitalnego. Rzecz w tym, aby taki dokument został w ogóle opracowany i aby uzyskał status prawa lokalnego. Gminy wchodzące w skład aglomeracji powinny mieć obowiązek uwzględniać założenia tego planu w swoich planach zagospodarowania przestrzennego. W wielu przypadkach oznaczać to będzie rezygnację z partykularnych celów, które zostały sformułowane w planach zagospodarowania gminy i wprowadzenie do tych planów takich rozwiązań, jakie wynikają z planu zagospodarowania przestrzennego aglomeracji (obszaru metropolitalnego). Przyjęcie takich rozwiązań powodować może opór niektórych środowisk lokalnych, zwłaszcza właścicieli nieruchomości i deweloperów budownictwa mieszkaniowego. O tym że takie sytuacje są wysoce prawdopodobne świadczy wielka estyma, jaką właściciele nieruchomości darzą sposób zagospodarowania terenu na podstawie *ustalenia warunków zabudowy* oraz protesty jakie dotyczą ustaleń planistycznych wyłączających pewne tereny z zabudowy, chroniące tereny użytkowane rolniczo czy wyznaczające określone formy zagospodarowania przestrzennego.

Wydaje się, że w istniejących w Polsce warunkach tylko plan zagospodarowania przestrzennego aglomeracji może zapewnić jej: 1) spójność, 2) funkcjonalność, i 3) efektywność funkcjonowania (budowa sieci infrastruktury i pokonywanie przestrzeni generuje koszty).

W odniesieniu do stanu istniejącego, plan zagospodarowania przestrzennego powinien przede wszystkim: 1) uporządkować szerzący się chaos przestrzenny oraz 2) ukształtować społecznie efektywną strukturę przestrzenno-funkcjonalną aglomeracji.

Tak jak pierwszy z tych celów można zrealizować na podstawie wyników badań stanu istniejącego, tak drugi jest możliwy do zrealizowania jedynie biorąc pod uwagę opracowaną i przyjętą strategię rozwoju społeczno-gospodarczego aglomeracji.

Innymi słowy, nie może być mowy o jakimkolwiek racjonalnym i efektywnym rozwoju aglomeracji bez planu zagospodarowania przestrzennego tego obszaru. Istnieją jednak, bez wątpienia, pewne pryncypia, jakie należy uwzględnić w opracowaniu takiego planu, a do których należą:

- 1) ukształtowanie policentrycznego układu osadniczego, spojonego funkcjonalnym układem komunikacyjnym,
- 2) oszczędne i racjonalne wykorzystanie terenu,
- 3) wielofunkcyjne, intensywne zagospodarowanie terenu,

- 4) bezwzględna ochrona gruntów użytkowych rolniczo terenów leśnych i obszarów prawnie chronionych,
- 5) odnowa i zabezpieczenie obiektów dziedzictwa kulturowego oraz rewitalizacja historycznych układów urbanistyczno-architektonicznych,
- 6) zagospodarowanie miejskich obszarów zdegradowanych,
- 7) wyznaczenie terenów inwestycyjnych i opracowanie planów ich zagospodarowania przestrzennego,
- 8) preferencja dla realizacji dużych, kompleksowych programów inwestycyjnych, wpisanych w opracowane plany zagospodarowania przestrzennego,
- 9) bezwzględne odstąpienie od opracowania planów zagospodarowania przestrzennego „na życzenie inwestora”.

Uwzględnienie zapisanych powyżej pryncypiów zagospodarowania przestrzennego unicestwić może nowa, czekająca na uchwalenie, ustawa o planowaniu przestrzennym.

Dobry plan zagospodarowania przestrzennego aglomeracji powinien zostać opracowany, co jest oczywiste, na podstawie założeń strategii rozwoju społeczno-gospodarczego aglomeracji.

Podczas, gdy dla opracowania planu zagospodarowania przestrzennego aglomeracji można znaleźć podstawę prawną, tak opracowanie strategii rozwoju aglomeracji musi wynikać z rozumianych potrzeb oraz woli władz wchodzących w skład aglomeracji, gmin kształtowania wspólnej przyszłości. Nie bez znaczenia będzie w tym zakresie poparcie władz wojewódzkich, zarówno samorządowych, jak i rządowych. Oczywiście o taką strategię zadbać też może, a nawet powinna, struktura zarządzająca aglomeracją.

Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego aglomeracji musi być prawdziwym dokumentem strategicznym, a zatem perspektywicznym (co najmniej do 2020 roku), uwzględniającym rozwiązanie kluczowych dla aglomeracji problemów, wyznaczającym kierunki rozwoju podstawowych dziedzin życia społeczno-gospodarczego, uwzględniającym w szerokim zakresie aspekt przestrzenny.

Kierunki rozwoju wynikać będą przede wszystkim z oceny występujących aglomeracji, czynników i ograniczeń rozwoju, także z analizy trendów rozwojowych jednostek przestrzennych wchodzących w skład aglomeracji. Kierunki rozwoju nawiązywać ponadto muszą do trendów globalnych oraz do tych działań, które przyczynią się do dalszego rozwoju funkcji metropolitalnych Poznania.

Kierunki rozwoju aglomeracji muszą także uwzględniać ograniczenia środowiskowe, a zwłaszcza w zasadzie nieodnawialny charakter takiego zasobu, jakim jest teren. Oszczędne wykorzystanie terenu jest przede wszystkim podstawową drogą, prowadzącą do obniżki kosztów rozwoju i funkcjonowania aglomeracji. Rozwiązań w tym względzie dostarczyć mogą nowe idee i koncepcje rozwoju miast (i aglomeracji), takie jak *smart growth*, *nowy urbanizm* czy MILU (Parysek 2007, 2008a).

14. Inne kluczowe zagadnienia rozwoju aglomeracji poznańskiej

Podkreślając jeszcze raz, zasadnicze dla rozwoju aglomeracji znaczenie planowania przestrzennego, wskazać także należy inne dziedziny możliwej współpracy czy skoordynowanych działań.

Powinny to być przede wszystkim:

- 1) ochrona środowiska przyrodniczego i społecznego,
- 2) gospodarka wodna (w zasadniczym tego słowa znaczeniu),
- 3) komunikacja i transport publiczny,
- 4) infrastruktura komunalna,
- 5) ratownictwo,
- 6) infrastruktura społeczna, zwłaszcza w zakresie edukacji oraz ochrony zdrowia,
- 7) polityka inwestycyjna,
- 8) turystyka i rekreacja,
- 9) działalność marketingowa i promocyjna.

Ochrona środowiska: Dla aglomeracji opracować należy kompleksowy plan ochrony środowiska zakładający między innymi: 1) racjonalne i oszczędne wykorzystanie terenów na cele pozarolnicze, 2) ochronę terenów użytkowanych rolniczo oraz terenów leśnych, 3) ochronę terenów wartościowych przyrodniczo i krajobrazowo, 4) zalesienie i zadrzewienie terenów zdegradowanych oraz użytkowanych rolniczo, jednak o złej jakości gleb, 5) ograniczenie zużycia nawozów sztucznych oraz środków chemicznej ochrony roślin, 6) wprowadzenie czystych i oszczędnych materiałów technologii produkcji przemysłowej, 7) budowę „farm wiatrowych”, 8) upowszechnienie selektywnego zbierania odpadów w gospodarstwach domowych, 9) utylizację odpadów komunalnych z poszerzeniem zakresu recyklingu i wykorzystaniem odpadów organicznych do produkcji kompostu i biogazu, 10) poszerzenie zakresu wykorzystania centralnego ogrzewania miast i wsi, 11) poprawę stanu czystości oraz estetyki miast i wsi, 12) podniesienie poziomu ekologicznego oraz bezpieczeństwa osób, 13) budowa bezpiecznego i przyjaznego środowiska społecznego miast i wsi.

Gospodarka wodna: Przedmiotem szczególnej uwagi powinny pozostawać: 1) opracowanie bilansu wodnego, 2) realizacja systemów małej retencji wodnej, 3) poprawa stanu czystości wód powierzchniowych i podziemnych, 4) przeciwdziałanie odprowadzaniu ścieków do zbiorników wodnych oraz ich infiltracji do gleby i wód podziemnych, 5) upowszechnianie systemów centralnego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków wraz z ich oczyszczeniem, 6) podniesienie odsetka i poziomu oczyszczania ścieków, 7) przeciwdziałanie ubytkom wody w sieci przesyłowej, 8) ochrona zasobów wodnych i poprawa stanu ich czystości, zwłaszcza na terenach wiejskich pozbawionych systemów centralnego zaopatrzenia w wodę, 8) upowszechnianie lokalnych sieci zaopatrzenia w wodę, 9) rozwój centralnego systemu zaopatrzenia w wodę aglomeracji, 10) ochrona terenów przed zalaniem powodziowymi, 12) przywrócenie żeglowności Warty, 13) uczynienie z doliny Warty atrakcyjnego terenu wypoczynku i rekreacji.

Komunikacja i transport publiczny: Sieć komunikacyjna musi spajać aglomerację natomiast funkcjonalny transport publiczny ułatwiać mobilność mieszkańców i racjonalizować funkcjonowanie aglomeracji. W tym celu należy między innymi: 1) utworzyć zintegrowany układ drogowy aglomeracji, którego rusztem powinny być główne drogi wychodzące z Poznania, 2) budować drogi obwodowe odciążające centrum Poznania, w tym północnej obwodnicy autostradowej, 3) utworzyć zintegrowany i komplementarny system publicznej komunikacji pasażerskiej, obejmujący sieć kolejową, tramwajową i autobusową, zarządzany przez jeden podmiot decyzyjny, kształtowany z punktu widzenia aglomeracji, jako całości. W szczególności chodzić będzie o wykorzystanie dla publicznej komunikacji pasażerskiej w aglomeracji, istniejącej sieci kolejowej oraz rozwój sieci tramwajowej, 4) preferować należy przemieszczanie się osób środkami publicznej komunikacji pasażerskiej, podejmując jednocześnie działania zniechęcające do używania samochodu, zwłaszcza przez pojedyncze osoby. Sprawy tej nie rozwiąże wspólny bilet na sieć aglomeracyjną, który w sytuacji, kiedy w aglomeracji funkcjonuje wiele lokalnych podmiotów komunikacji publicznej (każda gmina utrzymuje własny system komunikacji), jest kompletnym nieporozumieniem. Jest to rozwiązanie sensowne jedynie przy istnieniu zintegrowanej sieci zarządzanej przez jeden podmiot, choć ewentualnie także z różnymi przewoźnikami, 5) udrożnić należy sieć dróg w centrum Poznania poprzez budowę podziemnych parkingów oraz ograniczenie możliwości parkowania na jezdni, 6) wprowadzić należy, tam gdzie są takie możliwości, pas szybkiego ruchu dla pojazdów uprzywilejowanych, autobusów komunikacji publicznej i taksówek (ewentualnie dla samochodów osobowych o liczbie pasażerów 3 osoby i więcej).

Infrastruktura komunalna. Rozwój i funkcjonowanie infrastruktury komunalnej nawiązywać powinny do struktury przestrzenno-funkcjonalnej aglomeracji, natomiast jej sieć powinna podnieść poziom obsługi mieszkańców. Należy rozważyć rozwiązanie w ramach aglomeracji takich problemów jak: 1) usprawnienie usług komunalnych i poprawa poziomu ich dostępności, 2) poprawa stanu nawierzchni ulic i chodników oraz ich oświetlenia, 3) poprawa estetyki miast i wsi, 4) poprawa stanu czystości terenu, 5) powiększenie terenów zielonych oraz atrakcyjne ich zagospodarowanie.

Infrastruktura społeczna. Sieć infrastruktury społecznej powinna być kształtowana w nawiązaniu do układu osadniczego aglomeracji. Założenie to odnosi się przede wszystkim do sieci placówek edukacyjnych oraz placówek ochrony zdrowia. Tak jak w przypadku sieci placówek oświatowych, ukształtowanie dostępnej przestrzennie sieci nie wydaje się być problemem, zwłaszcza z tego względu, że placówki te znajdują się w gestii władz samorządowych, tak w przypadku placówek służby zdrowia, w zdecydowanej większości sprywatyzowanych, sprawa nie przedstawia się tak dobrze. Analiza lokalizacji placówek ochrony zdrowia, zwłaszcza specjalistycznych, wskazuje na to, że nie wszystkie funkcjonują w miejscach najbardziej dostępnych. Wiele z nich zlokalizowanych jest w małych miejscowościach aglomeracji wg zasady, że potrzebujący usługi lekarskiej i tak dotrze do placówki, bez zwracania uwagi na dostępność, koszt oraz sposób dojazdu. Wydaje się jednak, że podniesienie poziomu konkurencyjności w tym zakresie doprowadzi do

lepszego dostosowania lokalizacji takich placówek do rozmieszczenia ludności (popytu). Co się tyczy oświaty, to zoptymalizować należy lokalizację szkół podstawowych i gimnazjów, kierując się dążeniem do: 1) poprawy dostępności tych placówek i zapewnienia bezpiecznej drogi dzieci do szkoły, 2) obniżenia społecznych kosztów funkcjonowania tych placówek, 3) podniesienia poziomu kształcenia, oraz 4) maksymalizacji wolnego czasu dziecka. Rozwój przestrzenny aglomeracji prawdopodobnie wymusi wkrótce budowę nowych szkół podstawowych, ale będą to już szkoły innej formy i innego funkcjonowania (przyjazne dziecku szkoły kameeralne, a nie wielkie osiedlowe molochy). Jednocześnie dążyć należy do poprawy poziomu kształcenia, przede wszystkim przez dobór kreatywnej kadry oraz zwiększenie zainteresowania rodziców, funkcjonowaniem szkoły. Spadek poziomu kształcenia jest zjawiskiem niebezpiecznym i temu procesowi trzeba się bezwzględnie przeciwstawić, zwłaszcza w aglomeracji, której efektywność poziomu kształcenia na tle innych aglomeracji, nie wypada imponująco (np. nie najlepiej zdawane matury). Co się tyczy placówek kształcenia na poziomie ponad gimnazjalnym, to ich sieć powinna być dostosowana do występujących potrzeb. W zakresie placówek ochrony zdrowia należy przede wszystkim podnieść poziom usług medycznych poznańskich szpitali oraz zmniejszyć czas oczekiwania na wizytę u specjalisty.

Ratownictwo: doświadczenia wielu krajów świata pokazują, że najbardziej skuteczne w niesieniu pomocy są zintegrowane systemy ratownicze, których funkcjonowaniem zarządza jedna jednostka dyspozycyjna. System taki powinien obejmować wyposażone w odpowiedni sprzęt zespoły ratownictwa ogólnego, zespoły ratownictwa specjalistycznego oraz ratownicze oddziały szpitalne. Celem utworzenia takiego systemu jest zagwarantowanie szybkiej i sprawnej pomocy w miejscu wypadku (także nagłego, zagrażającego życiu zachorowania) oraz szybkie przewiezienie chorych do najbliższego szpitalnego oddziału ratunkowego. Sieć placówek ratownictwa powinna zostać tak ukształtowana, aby gwarantowała szybkie dotarcie do miejsca wypadku (zdarzenia), szybkie i skuteczne udzielenie pierwszej pomocy oraz szybkie przewiezienie chorego na oddział ratunkowy.

Turystyka i rekreacja: aglomeracja poznańska jest atrakcyjna dla osób pragnących wypocząć oraz uprawiać turystykę i sport. Terenów umożliwiających zaspokojenie tej potrzeby jest wystarczająco dużo. Należy je tylko dobrze urządzić oraz spopularyzować. Hasło „odpoczywaj we własnej aglomeracji” jest godne upowszechnienia wśród mieszkańców tego obszaru. Poziom atrakcyjności turystycznej aglomeracji jest jednak na tyle duży, że może ona pełnić funkcje turystyczne także dla mieszkańców pozostałych regionów kraju oraz osób z zagranicy, zwłaszcza odwiedzających Poznań przy okazji imprez handlowych, kongresów, konferencji itp. Już samo miasto prezentuje się, jako atrakcyjny ośrodek turystyki miejskiej, choć promocja jednego z najważniejszych ośrodków historii państwowości polskiej, miasta gotyckich i barokowych świątyń, renesansowego ratusza, licznych muzeów i galerii sztuki, instytucji kulturalnych, fortyfikacji itp. pozostawia wiele do życzenia.

Inwestycje i polityka inwestycyjna: powszechnie wiadomo, że inwestycje są ważnym czynnikiem rozwoju każdej jednostki terytorialnej i prawdę tę należy przyjąć, jako zasadę racjonalnej polityki inwestycyjnej. Nie mniej ważna zasada, którą należy bezwzględnie stosować brzmi: „wszystko we właściwym miejscu”,

co oznacza konieczność prowadzenia selektywnej polityki lokalizacyjnej, zarówno pod względem rodzaju lokalizowanej działalności gospodarczej jak i miejsca lokalizacji. Ważne jest także i to, aby lokalizowane obiekty bardziej sprzyjały rozwojowi jakościowemu niżli ilościowemu aglomeracji. Wszystko to stoi w sprzeczności z wyznawaną przez wiele samorządów lokalnych zasadą „inwestycje za wszelką cenę”. Patrzenie na rozwój gminy przez pryzmat przyszłego podatnika, choć na bieżąco korzystne dla gminy, jest zgubne dla aglomeracji, jako całości, dla jej aktualnego funkcjonowania i dla przyszłego rozwoju. Racjonalna polityka inwestycyjna oznacza wyznaczenie, z punktu widzenia aglomeracji, jako całości i jej przyszłego funkcjonowania, obszarów koncentracji działalności inwestycyjnej, opracowanie dla tych obszarów planów zagospodarowania przestrzennego i poszukiwania najbardziej właściwych inwestorów. Przede wszystkim takich, którzy wnoszą wysoki poziom techniki i technologii, zatrudniają kadry o wysokich kwalifikacjach zawodowych, współpracować będą z poznańskimi wyższymi uczelniami oraz funkcjonować będą w globalnej przestrzeni społeczno-gospodarczej. Tak samo wyznaczyć należy tereny pod budownictwo mieszkaniowe, umiejętnie wpisane w układ przestrzenny i komunikacyjny miejscowości. Także dla tych terenów najpierw opracować należy kompleksowy plan zagospodarowania przestrzennego, a następnie poszukiwać inwestora czy dewelopera. Administracyjne decyzje dopuszczające realizację inwestycji w miejscu wskazanym przez dewelopera, nie nawiązujące ani do założeń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy* ani do istniejących, *miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego* powinny być traktowane, jako działanie na szkodę gminy. Dla oszczędnej gospodarki gruntami przyjąć należy zasadę koncentracji zabudowy i utrzymania jej ciągłości przestrzennej, a dla ograniczenia mobilności, wielofunkcyjne zagospodarowanie terenu. Budownictwo mieszkaniowe Poznania rozwijać należy w granicach istniejącej zabudowy (tereny zdegradowane, inne niezabudowane). Przy wyraźnej tendencji do osiedlania się ludności w strefie podmiejskiej, miejsca dla lokalizacji wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego w nowych formach przestrzennych (osiedla kameralne) jest na terenie miasta aż nadto dużo. Wyznaczenie terenów budownictwa mieszkaniowego w strefie zewnętrznej aglomeracji powinno nawiązywać do planowanej struktury przestrzennej aglomeracji.

Promocja i marketing: niestety, ani Poznań ani aglomeracja nie wykorzystują istniejących czynników rozwoju bez odpowiedniej promocji i marketingu. Działania te mają przyciągnąć do miasta i aglomeracji inwestorów, mieszkańców i interesantów. Każda z tych grup jest ważna dla rozwoju, jednak każda ma inne wymagania względem lokalnego środowiska życia i działalności i każda inaczej „pasuje” do struktury społeczno-gospodarczej i przestrzennej miejscowości, gminy czy aglomeracji. O rozwoju miasta i aglomeracji nie mogą jednak decydować właściciele gruntów, deweloperzy, firmy projektowo-inwestycyjne i różnego rodzaju spekulanci. Dla tych grup ważny będzie zawsze „interes ponad wszystko”, co jest w wysokim stopniu sprzeczne z interesem ogólnospołecznym. Dlatego też potrzebna jest taka działalność promocyjna i marketingowa, która pokaże, jakie są walory lokalizacyjne aglomeracji dla selektywnie dobranych inwestorów i jakie właściwości i atrakcje aglomeracji przyciągnąć mogą interesantów i turystów.

Wyrażę w tym miejscu może niepopularny pogląd, a mianowicie taki, że zahamować należy dynamiczny, zwłaszcza w wymiarze przestrzennym, rozwój ilościowy aglomeracji i zastąpić go rozwojem jakościowym, rekonstruującym gospodarkę aglomeracji i poprawiającym jakość lokalnego środowiska życia.

15. Potrzeba współdziałania na rzecz rozwoju aglomeracji i utworzenia struktury zarządzającej

Osobie zaangażowanej od 1989 roku w kształtowanie struktur samorządowych (członek założyciel WOKISS-u), nie jest łatwo formułować wniosku, że bez utworzenia struktury administracyjnej, czy mówiąc szerzej, bez odpowiedniej obudowy instytucjonalnej, nie uda się wykształcić efektywnej z ogólnospołecznego punktu widzenia, organizacyjnej i przestrzenno-strukturalnej formy aglomeracji. Tak jak w porozumieniach międzygminnych można upatrywać drogi do rozwiązywania niektórych problemów nękających sąsiadujące z sobą gminy lub prowadzącej do podejmowania wspólnych działań w tym zakresie, tak trudno sobie wyobrazić, aby w ramach porozumień kilku czy kilkunastu gmin można było wypracować wspólną strategię rozwoju społeczno-gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego, zwłaszcza w sytuacji, kiedy każda z gmin realizuje swoje partykularne cele i swoją koncepcję rozwoju przestrzennego. Po prostu potrzebne są odpowiednie regulacje prawne.

W tej sytuacji, jako kierunek działań, który może w przyszłości doprowadzić do rozwoju aglomeracji zgodnie z prawami przyrody, regułami i normami zachowań społecznych, prawami rządzącymi rozwojem oraz konstytucyjną zasadą rozwoju zrównoważonego, przyjąć należy działalność na rzecz ustawowej regulacji zasad funkcjonowania i rozwoju aglomeracji oraz stosownych działań planistycznych i koordynacyjnych w tym względzie. Potrzebna jest zatem ustawa o aglomeracjach (względnie obszarach metropolitalnych, z preferencją tej pierwszej nazwy), która usankcjonuje istnienie struktury zarządzającej oraz określi jej kompetencje. W dokumencie tym powinny także zostać określone kryteria wydzielenia aglomeracji oraz podkreślona obligatoryjność wejścia w skład aglomeracji, spełniających odpowiednie warunki gmin. Być może aglomeracja, jako obszar koncentracji ludności i podmiotów gospodarczych, będący generatorem i motorem rozwoju gospodarczego, powinna uzyskać określone wsparcie rozwoju ze strony państwa (specjalne dotacje budżetowe). Nie może to być jednak powód, dla którego jakaś z gmin chciałaby być, za wszelką cenę, włączona w skład aglomeracji.

Jest rzeczą oczywistą, że gminy nie będą chciały zbyt ochoczo kształtować swojego rozwoju społeczno-gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego z uwzględnieniem interesu całości, w skład której wchodzi. Dobrze zarysowana wizja aglomeracji, zrównoważony jej rozwój, efektywność ekonomiczna podejmowanych rozwiązań, efekty synergiczne wspólnych działań, lepsza dostępność przestrzenna obszaru aglomeracji i większa jej spójność, lepsze relacje ekologiczne oraz lepszy stan ładu przestrzennego, powinny jednak w wystarczającym stopniu przemawiać za kształtowaniem takiej formy przestrzenno-strukturalnej. Formy, której

ukształtowanie z uwagi na konkurencyjność innych gmin, zwłaszcza centrum aglomeracji oraz partykularność interesów, nie uda się ukształtować na zasadzie porozumień międzygminnych. Z tych względów kształtowanie świadomości aglomeracyjnej jest podstawowym zadaniem dla władz samorządowych, polityków oraz autorytetów środowisk lokalnych. Dopiero z tej świadomości wynikać będzie wola wnoszenia przez gminy leżące w zasięgu aglomeracji, inicjatyw ustawodawczych w tym względzie.

16. Zarys wizji aglomeracji poznańskiej

Aglomeracja poznańska w ciągu najbliższych 20 lat powinna zostać, w wyniku planowanych i celowych działań, wykształcona, jako wielofunkcyjny układ przestrzenno-strukturalny. Wielkość aglomeracji, poziom jej rozwoju społeczno-gospodarczego, potencjał gospodarczy, naukowo-techniczny i kulturalny oraz zasięg przestrzennego oddziaływania przesądzić mogą o metropolitalnym charakterze tej struktury. Liczba ludności aglomeracji, z uwagi na mały przyrost naturalny (oby nie ujemny) nie powinna przekroczyć 1 mln osób.

Za aglomerację poznańską, zarówno obecnie jak i w perspektywie najbliższych 20 lat uważać należy spójny obszar, w skład którego wchodzi: miasto Poznań oraz gminy powiatu poznańskiego.

Aglomerację traktuje się jako całość, w której specyfikę swoją zaznaczają (już zaznaczają) trzy jej przestrzenne składowe (strefy).

Są to: 1) miasto Poznań, będące rdzeniem aglomeracji, 2) strefa wewnętrzna (bliższa), którą tworzą gminy bezpośrednio sąsiadujące z Poznaniem, a więc: Czerwonak, Dopiewo, Kleszczewo, Komorniki, Kórnik, Luboń, Puszczykowo, Rokietnica, Suchy Las, Swarzędz i Tarnowo Podgórne oraz 3) strefa zewnętrzna (dalsza), w skład której wchodzi pozostałe gminy powiatu poznańskiego.

Każda z tych stref przedstawiać będzie inny poziom intensywności zagospodarowania i koncentracji ludności oraz pełnić będzie inne funkcje.

Centrum aglomeracji jest i będzie oczywiście Poznań, wielofunkcyjny ośrodek miejski, będący metropolią subkontynentalnego wymiaru oddziaływania. O rozwoju Poznania, jako metropolii, a także o rozwoju aglomeracji, jako całości decydować będą: 1) wysokie kwalifikacje miejscowej siły roboczej, które powinny przyciągać lokalizację zaawansowanych technologicznie działalności, 2) potencjał gospodarczy i naukowo-technologiczny Poznania, zdolny wygenerować, obejmujące zasięgiem przestrzennym przede wszystkim aglomerację (klastry: farmaceutyczny, informatyczny, elektroniczno-automatyczny, motoryzacyjny oraz projektowo-produkcyjny artykułów i sprzętu codziennego użytku itp.), 3) wyższe uczelnie i instytuty naukowo-badawcze, stymulujące rozwój gospodarki opartej na wiedzy i kreatywnych sektorów działalności, 4) atrakcyjność Poznania i aglomeracji jako miejsca zamieszkania, pracy i wypoczynku, powodująca napływ osób twórczych, dobrze wykształconych, zamożnych, pragnących w mieście i aglomeracji mieszkać oraz prowadzić działalność gospodarczą, naukową względnie artystyczną. Powinna także przyciągnąć liczne rzesze interesantów i turystów, w tym uczestników im-

prez handlowych, sportowych, turystycznych, naukowych i politycznych o międzynarodowej randze, 5) położenie Poznania i aglomeracji na głównym europejskim szlaku komunikacyjnym Wschód–Zachód i dobra dostępność komunikacyjna miasta, ułatwiająca jednocześnie dobrą dostępność obszaru aglomeracji, 6) walory przyrodnicze oraz historyczno-kulturowe przyciągające odwiedzających.

Dla Poznania charakterystyczne będą: 1) intensywna wielofunkcyjna zabudowa centrum, 2) zrewitalizowane i rewitalizowane obszary zdegradowane i niewłaściwie użytkowane w centrum miasta, 3) realizacja i kontynuacja dużych kompleksowych programów inwestycyjnych („wolne tory”, „gazownia”, „rzeźnia”, „dolina Warty”, „Campus Morasko UAM”, „Campus Piotrowo – PP” wraz z kompleksem informatycznym „Dolina Warty” i inne), 4) preferencja dla wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego w strefie zewnętrznej miasta i na wolnych terenach centrum (zwarta zabudowa miasta, zabudowa uliczna, osiedla kameralne zatopione w zieleni), 5) nowe inwestycje przemysłowe na terenach poprzemysłowych oraz na obrzeżach miasta (lokalizacje styyczne do obwodnicy).

W strefie wewnętrznej zakłada się wielofunkcyjne użytkowanie terenu, w tym obszary intensywnego inwestowania, tereny magazynowo-składowe, skoncentrowane budownictwo mieszkaniowe jedno i wielorodzinne, tereny sportowo-rekreacyjne, intensywną gospodarkę rolną (warzywnictwo, sadownictwo), agroturyzm, także istnienie większych kompleksów leśnych z obszarami chronionymi włącznie itp. Wizytówką miasta i jego „forpocztą” będą tzw. *bramy*, tj. atrakcyjne zabudowy sąsiedztwa dróg wjazdowych do miasta.

Dla strefy zewnętrznej charakterystyczna będzie nowoczesna gospodarka rolna, gospodarka leśna, turystyka i rekreacja oraz wielofunkcyjny rozwój wsi i miast aglomeracji.

Układ ten (aglomerację) integrować będzie spójna sieć komunikacyjna, na której rozpięta zostanie funkcjonalna sieć publicznej komunikacji pasażerskiej (kolej, autobus, tramwaj oraz ew. trolejbus).

Przyjęcie takiej struktury aglomeracji oznacza, co jest oczywiste, różne preferencje rozwojowe dla Poznania oraz dla wyróżnionych stref aglomeracji, które wynikać powinny z przyjętej i realizowanej strategii rozwoju. Rozwój Poznania wiązać należy przede wszystkim z potrzebami mieszkańców i osób przyjezdnych, zaś rozwój stref zewnętrznych, z potrzebami inwestorów i potencjalnych mieszkańców.

Taki punkt widzenia nie oznacza oczywiście rezygnacji z promowania miasta, jako atrakcyjnego miejsca lokalizacji inwestycji. W tym zakresie w grę wchodzić powinny jednak przede wszystkim duże kompleksowe projekty inwestycyjne, bądź to o charakterze rewitalizacyjnym, dotyczące takich terenów jak: „wolne tory”, „gazownia”, czy „rzeźnia”, bądź reindustrializacyjnym (tereny HCP, ZNTK, Starołęka, Poznań Wschód), bądź też kontynuacyjnym (Franowo, w rejonie stacji towarowej i wzdłuż torowisk) oraz projekty realizacji kameralnych osiedli mieszkaniowych, przede wszystkim na zdegradowanych, zaniedbanych i niewłaściwie użytkowanych terenach (tereny magazynowo-składowe, ogródki działkowe, nieużytki) centralnych dzielnic Poznania.

17. Zakończenie

Zakończeniem niniejszych rozważań będą pewne prawdy, jakie należy brać pod uwagę podejmując dyskusje na temat aglomeracji poznańskiej lub chcąc kształtować jej efektywny rozwój społeczno-gospodarczy oraz zagospodarowanie przestrzenne.

- 1) Aglomeracja poznańska jest realnie istniejącą i dynamicznie rozwijającą się strukturą przestrzenno-funkcjonalną.
- 2) Kształtuje się niezależnie od granic administracyjnych w wyniku określonych, różnorodnie warunkowanych zachowań ludności, podmiotów gospodarczych, właścicieli nieruchomości, deweloperów, inwestorów oraz w efekcie określonych działań władz lokalnych.
- 3) Nie jest to efektywna struktura przestrzenna i cechują ją chaos w zagospodarowaniu i brak zrównowżenia. Jest kształtowana w efekcie realizacji celów indywidualnych wskazanych powyżej podmiotów, a nie z uwzględnieniem interesu ogólnospołecznego. Rozwojem aglomeracji, jako całości, nie kierują żadne zasady ani plany rozwojowe.
- 4) Aglomeracja jest konglomeratem autonomicznych gmin, które z własnego punktu widzenia, kształtują rozwój społeczno-gospodarczy i zagospodarowanie przestrzenne.
- 5) Jest strukturą niespójną, w ograniczonym zakresie funkcjonalną, a jej funkcjonowanie pociąga za sobą wysokie koszty społeczne.
- 6) Aglomeracja, jako struktura przestrzenna wymaga planowego kształtowania, tak w wymiarze społeczno-ekonomicznym jak i przestrzennym, co przyniesie określone korzyści natury ekologicznej, społecznej, ekonomicznej i funkcjonalnej. Przyniesie także efekty natury synergicznej, znacznie przekraczające sumę efektów uzyskiwanych przez poszczególne składniki aglomeracji (gminy).
- 7) Dla planowego kształtowania aglomeracji niezbędne jest utworzenie struktury zarządzającej, wyposażonej w odpowiednie kompetencje. Powstanie takiej struktury wymaga jednak nowych regulacji prawnych (ustawy).
- 8) Powstanie i działanie wspomnianej struktury zarządzającej wiązać się będzie z przekazaniem w kompetencje tej struktury, niektórych kompetencji gminnych. Podyktuje także konieczność kształtowania świadomości aglomeracyjnej i będącej efektem tego – woli wspólnego działania jednostek tworzących aglomerację.
- 9) Utworzenie struktury zarządzającej musi być równoznaczne z wyznaczeniem granic aglomeracji. W skład aglomeracji zaliczone muszą zostać gminy tworzące spójną przestrzennie całość i spełniające określone kryteria. Prawdopodobnie w przypadku aglomeracji poznańskiej będą to wszystkie gminy powiatu poznańskiego. Kryterium włączenia konkretnej gminy w układ aglomeracyjny nie mogą być, w żadnym przypadku, oczekiwania na specjalne dotacje. Nie można także doprowadzić do utraty przez aglomerację, wysokiego stopnia spójności przestrzennej. Trudno sobie wyobrazić, aby w skład aglomeracji poznańskiej mogły aktualnie zostać włączone: Kościan, Śrem, Środa, Szamotuły i inne nieodległe miasta powiatowe, co się niekiedy sugeruje.

- 10) Granice aglomeracji wyznaczy także efektywność kształtowania infrastruktury, jaka spajać będzie aglomerację, a zatem: układ drogowy, sieć wodociągowa, kanalizacyjna, publiczna komunikacja pasażerska, a także oczyszczalnia ścieków, składowiska śmieci, sieć placówek służby zdrowia, system ratownictwa itp. oraz istniejące powiązania przestrzenne. Sytuacja taka nie oznacza wyizolowania aglomeracji z szerszej pojmowanego otoczenia. Co więcej, w ten sposób stworzona zostanie szansa na wykształcenie się komplementarnych mikrostruktur przestrzennych (mikroaglomeracji Kościana, Wrześni, Środy, Obornik itp.) i na rozwój ich powiązań z aglomeracją.
- 11) Węzłem aglomeracji, a zarazem jej biegunem rozwoju będzie Poznań, wykształcający swoje funkcje metropolitalne. Powinien to być wielofunkcyjny ośrodek miejski kształtowany wg modelu *smart growth* lub *miasta XXQ*, miasto kreatywne, innowacyjne, zrównoważone, w którym dominuje gospodarka oparta na wiedzy i gdzie nauka i kultura stanowią istotny składnik struktury społeczno-gospodarczej. W sensie przestrzennym powinno to być miasto zwarte oraz funkcjonalne, przyjazne i atrakcyjne dla mieszkańców oraz przybyszów.
- 12) Obszary zewnętrzne aglomeracji powinny koncentrować tereny magazynowo-składowe, obiekty produkcyjne i handlowe, zwarte budownictwo mieszkaniowe, a także powinny obfitować w bogactwo terenów zielonych, sportowo-rekreacyjnych. Powinny być także miejscem intensywnej produkcji rolnej i pełnić rolę obszaru turystycznego.
- 13) Aglomeracja poznańska, jako całość, powinna być efektywną społecznie, nowoczesną i funkcjonalną strukturą przestrzenną, którą charakteryzować będą i rozwój zrównoważony i ład przestrzenny. Jako taka powinna być społecznie akceptowanym środowiskiem życia mieszkańców.

Literatura

- Albrechts L. 1992. New challenges for urban policy under flexible regime of accumulation. *Landsc. Urban Planning*, 22, s. 189–203.
- Albrechts L. 2004. Strategic (Spatial) Planning Reexamined. *Environment and Planning*, B, 31, s. 743–758.
- Albrechts L., Swyngedouw E. 1989. The challenges for regional policy under flexible regime of accumulation. [W:] L. Albrechts i in. (red.), *Regional policy at the crossroads*. J. Kingsley, London, s. 76–89.
- Berg L. van den, Drewett R., Klaassen L., Rossi A., Vijerberg C. 1982. *Urban Europe: A Study of Growth and Decline*. Pergamon, Oxford.
- Billert A. 2006. Planowanie przestrzenne a polityka. Trzecia droga do trzeciego świata. [W:] T. Ossowicz, T. Zipser (red.), *Urbanistyka w działaniu. Teoria i praktyka. Materiały II Kongresu Urbanistyki Polskiej*. Biblioteka Urbanisty, 9, s. 2. Urbanista, Warszawa.
- Blakely E.J. 1989. *Local economic development. Theory and practice*. Sage Library and Social Research, 168. London.
- Bourne L. 1993. The myth and reality of gentrification: a commentary on emerging urban forms. *Urban Studies*, 30(1), s. 183–189.

- Braun G. 2006. Smart growth. The end of a good idea. [W:] Y. Murayama, G. Du (red.), *Cities in global perspective: Diversity and transition* Tokyo. Rikkyo University, s. 79–93.
- Braun G., Scott J. 2004. News from the urban front: dressing social innovation in urban and regional management. [W:] M. Pak, D. Rebernik (red.), *Cities in transition*. Department of Geography, Faculty of Arts, University of Ljubljana, Ljubljana, Dela, 21, s. 15–26.
- Cheshire P.C. 2006. Resurgent cities, Urban myths and Policy hubris: What we need to know. *Urban Studies*, 43, 8, s. 1231–1246.
- Chojnicki Z. 1990. Współczesne problemy gospodarki przestrzennej. *Biuletyn KPZK PAN*, 146, s. 203–219.
- Chojnicki Z. 1992. Współczesne problemy gospodarki przestrzennej. [W:] Z. Chojnicki, T. Czyż (red.), *Współczesne problemy geografii społeczno-ekonomicznej Polski*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 9–19.
- Chojnicki Z., Czyż T., Parysek J. 1999. Transformation and dilemmas of the Polish economy. [W:] F.W. Carter, W. Maik (red.), *Shock-Shift in an enlarged Europe. The geography of socio-economic change in East-Central Europe after 1989*. Aldershot, Ashgate, s. 7–26.
- Churski P. 2008. Czynniki rozwoju regionalnego i polityka regionalna w Polsce w okresie integracji z Unią Europejską. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Cooke P., Wells P. 1992. Globalization and its management in computing and communications. [W:] P. Cooke, F. Moulaert (red.), *Toward global localization*. University College, London.
- Dale G.C. 2003. Smart growth. *Planning Commissioners Journal*, 50.
- Dematteis G. 2001. Shifting cities. [W:] C. Minica (red.), *Postmodern Geography: Theory and Praxis*. Blackwell, Oxford.
- Downs A. 2001. What does smart growth really mean? *Plannig*, 64, 4, s. 20–25.
- Duany A., Plater-Zyberk E., Alminana R. 2003. *The new civic art: Element of town planning*. Rizzoli Publ., New York.
- Duany A., Plater-Zyberk E., Speck J. 2001. *Suburban nation: The rise and the decline of the American dream*. North Point Press.
- Filion E. 2000. Balancing concentration and dispersion? Public policy and urban structure in Toronto. *Environment and Planning, C*, 18, s. 163–189.
- Filion P. 2003. Towards smart growth. The difficult implementation of alternatives to urban dispersion. *Canadian Journal of Urban Research*, 12, 1, s. 48–60.
- Florida R., Jonas A. 1991. U.S. Urban policy: The postwar state and capitalist regulation. *Antipode*, 23, 4, s. 349–384.
- Friedmann J. 2005. Globalization and the emerging culture of planning. *Progress in Planning*, 64, s. 183–234.
- Green Paper on Territorial Cohesion. 2008. European Commission, DG Regional Policy, Brussels.
- Grochowski M. 2005. Polityka miejska a kształtowanie struktury przestrzennej miasta metropolitalnego (przypadek Warszawy). *Prace i Studia Geograficzne*, 35, s. 71–86. Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Gutry-Korycka M. (red.) 2005. *Urban sprawl. Warsaw Agglomeration case study*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa
- Haggett P., Cliff A.D., Frey A. 1977. *Locational analysis in human geography*. E. Arnold, London
- Hall P. 1984. *The world cities*. Weidensfeld and Nicolson, London.
- Hall P. 2004. Whose habitable city? The resurgent City. *Leverhulme International Symposium, 2004*. London School of Economics, London.

- Hastaoglou-Martinidis V., Kalegirou N., Papachimos N. 1993. The revaluing of urban space. The Green Paper for European cities and the case of Greece. *Antipode*, 25, 3, s. 240–252.
- Jędraszko A. 2007. Europeizacja gospodarki przestrzennej w Polsce – zarys propozycji nowej ustawy. *Problemy Rozwoju Miast*, 1/2, s. 66–102.
- Jędraszko A. 2008. Gospodarka przestrzenna w Polsce wobec standardów europejskich. *Biblioteka Urbanisty*, 13. *Urbanista*, Warszawa.
- Knox P.L. 1995. World cities in a world system. [W:] P.L. Knox, P.J. Taylor (red.), *World cities in a world system* Cambridge. Cambridge Univ. Press, s. 3–20.
- Knox P.L. 2002. World cities and the organization of global space. [W:] R.J. Johnston, P.J. Taylor, M.J. Watts (red.), *Geographies of global change. Remapping the World*. Blackwell, Oxford, s. 328–339.
- Kowala-Stamm K. 2006. Destrukcja miasta i znaczenie inicjatyw społecznych dla konsolidacji kwartałów śródmiejskich na przykładzie Detroit. *Przegląd Geograficzny*, 78, 4, s. 537–560.
- Kukliński A. 1999. Globalization and the splitting Globe: Assumption and Challenges. Paper on the Conference of the Club of Rome: Globalisation. Governance. Sustainable Development. Vienna, s. 1–4.
- Kukliński A. 2000. The Warsaw metropolis and the challenges of globalisation. [W:] A. Kukliński (red.), *The knowledge – based economy. The European challenges of the 21st Century*. Science and Government Series, 6, s. 240–251.
- Lambooy J.R. 1992. Local and global economy: a new dilemma. [W:] A. Kukliński (red.), *Globality versus Locality*. University of Warsaw, Institute of Space Economy, s. 9–29.
- Leipzig Charter on Sustainable European Cities. 2007. European Commission. European Urban Knowledge Network.
- Mierzejewska L. 2003. Rozwój zrównoważony jako kategoria ładu przestrzennego. [W:] T. Ślęzak, Z. Ziolo (red.), *Społeczno-gospodarcze i przyrodnicze aspekty ładu przestrzennego*. Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, 205, s. 127–140.
- Mierzejewska L. 2009a. Rozwój zrównoważony miasta. Aspekty poznawcze i praktyczne. Wydawnictwo Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań.
- Mierzejewska L. 2009b. Urban planning in Poland in the context of European standards. *Quaestiones Geographicae*, 28B, s. 29–38.
- Musterd S. 2006. Segregation, urban space and resurgent city. *Urban Studies*, 43, 8, s. 1325–1340.
- Nijkamp P. 2008. XXQ factors for sustainable urban development: A systemic economics View. *Romanian Journal of Regional Science*, 2, 1, s. 2–34.
- Parysek J. 1997. Podstawy gospodarki lokalnej. Wydawnictwo Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań.
- Parysek J. 2003. Ład przestrzenny jako kategoria pojęciowa i planistyczna. [W:] T. Ślęzak, Z. Ziolo (red.), *Społeczno-gospodarcze i przyrodnicze aspekty ładu przestrzennego*. Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, 205, s. 111–126.
- Parysek J. 2005b. Development of Polish Towns and Cities and Factors Affecting this Process at the Turn of the Century. [W:] E. Nowosielska, J. Parysek (red.), *Cities in the transforming post-communist countries: ten years of economic, social and spatial experience*. *Geographia Polonica*, 78, 1, s. 99–117.
- Parysek J. 2005c. Miasta polskie na przełomie XX i XXI wieku. Rozwój i przekształcenia strukturalne. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Parysek J. 2006. Wprowadzenie do gospodarki przestrzennej. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań.

- Parysek J. 2007. Urban development and urban governance. [W:] J. Parysek, A. Toelle (red.), *Urban governance and urban planning. Quaestiones Geographicae*, 26B.
- Parysek J. 2008. Polityka regionalna i planowanie regionalne w Polsce. [W:] T. Strykiewicz, T. Czyż (red.), *O nowy kształt badań regionalnych w geografii i gospodarce przestrzennej. Biuletyn KPZK*, 237, s. 9–35.
- Parysek J. 2008a. Urbanizacja i niektóre współczesne idee, koncepcje i modele planowania rozwoju miast. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole (w druku).
- Parysek J. 2008b. Aglomeracje miejskie w Polsce – problemy ich funkcjonowania. [W:] J. Parysek, A. Toelle (red.), *Wybrane problemy rozwoju i rewitalizacji miast: aspekty poznawcze i praktyczne. Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 5, s. 29–48.
- Parysek J. 2008c. Suburbanizacja i dezurbanizacja. Dwa bieguny polskiej urbanizacji. [W:] J. Parysek, T. Strykiewicz (red.), *Region społeczno-ekonomiczny i rozwój regionalny. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań*, s. 261–286.
- Parysek J. 2008d. Procesy suburbanizacyjne w aglomeracji poznańskiej. [W:] T. Kaczmarek, A. Mizgajski (red.), *Powiat poznański. Jakość przestrzeni i jakość życia. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań*.
- Parysek J. 2009a. Aglomeracje miejskie. Struktury i funkcjonowanie. Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy (w druku).
- Parysek J. 2009b. Wewnątrzregionalna konkurencyjność i komplementarność obszarów. [W:] J. Parysek (red.), *Wybrane problemy miast i aglomeracji miejskich na początku XXI wieku. Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 6, s. 101–123.
- Parysek J., Mierzejewska L. 2005. Między dezurbanizacją a reurbanizacją. [W:] I. Jażdżewska (red.), *Nowe oblicze urbanizacji w Polsce. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź*, s. 47–56.
- Parysek J., Mierzejewska L. 2005a. Two stages in postwar urbanisation in Poland: From socialist to postmodern urbanisation. [W:] Y. Murayama, G. Du (red.), *Cities in global perspective: Diversity and transition.. Rikkyo University with IGU Urban Commission, Tokyo*, s. 72–82.
- Parysek J., Mierzejewska L. 2009. Problemy funkcjonowania i rozwoju miast polskich z perspektywy 2009 roku. [W:] J. Parysek (red.), *Wybrane problemy miast i aglomeracji miejskich na początku XXI wieku. Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 6, s. 9–28.
- Parysek J., Strykiewicz T. 2004. Globalny a lokalny wymiar badań geograficzno-ekonomicznych. [W:] Z. Chojnicki (red.), *Geografia wobec problemów teraźniejszości i przyszłości. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań*, s. 95–104.
- Parysek J., Toelle A. (red.) 2007. Urban development and urban governance. *Quaestiones Geographicae*, 26B.
- Parysek J., Wdowicka M. 2002. Polish socio-economic transformation. Winners and losers at the local level. *European Urban and Regional Studies*, 60–72, s. 73–80.
- Roobeck A.J.M. 1990. The crisis in fordism and the rise of a new technological paradigm. [W:] A. Kukliński (red.), *Globality versus locality. University of Warsaw, Institute of Space Economy, Warszawa*, s. 139–166.
- Soja E.W. 2000. *Postmetropolis. Critical studies of cities and regions. Blackwell, London*.
- Soja E.W. 2001. Exploring the Postmetropolis. [W:] C. Minca (red.), *Postmodern Geography: Theory and Praxis. Blackwell, Oxford*, s. 37–56.

- Storper M., Manville M. 2006. Behaviour, preferences and cities: Urban theory and urban resurgence. *Urban Studies*, 43, 8, s. 1247–1274.
- Swianiewicz P. 2005. Nowe interpretacje teoretyczne polityki miejskiej. *Studia Regionalne i Lokalne*, 4(22), s. 5–25.

Lucyna Wojtasiewicz

Kierunki rozwoju aglomeracji poznańskiej do 2020 roku

1. Informacje wprowadzające i założenia

Przedstawiony niżej tekst zawiera propozycje (przewidywania, postulaty, rekomendacje) autorki dotyczące rozwoju aglomeracji poznańskiej w perspektywie najbliższych dziesięciu lat. Propozycje te sformułowano w nawiązaniu do wyników prac nad koncepcją rozwoju aglomeracji poznańskiej. W pewnym zakresie są ich syntezą, a równocześnie stanowią próbę uczynienia tu kolejnego kroku, poprzez uwzględnienie ewolucyjnego nurtu badań w ekonomii, geografii ekonomicznej i gospodarce przestrzennej.

Rozważania dotyczą tych zagadnień, które wydają się szczególnie ważne na obecnym etapie prac nad koncepcją rozwoju aglomeracji poznańskiej, a równocześnie są bardzo istotne w perspektywie średniookresowej (najbliższych dziesięciu lat), gdy na czoło wysuwają się aspekty aplikacyjne i realizacyjne zarysowanej wstępnie wizji rozwoju aglomeracji. Są to następujące zagadnienia:

- zasadność integracji metropolitalnej jednostek administracyjnych aglomeracji poznańskiej,
- dobór wiodących dziedzin współdziałania (określenie pola kooperacji), identyfikacja podmiotów współdziałających i wskazanie form współdziałania (z uwzględnieniem ich skuteczności),
- potrzeba stworzenia wspólnej strategii rozwoju dla miasta Poznania i gmin obszaru metropolitalnego,
- wskazanie priorytetów rozwoju aglomeracji poznańskiej i ich uwzględnienie w programach operacyjnych, wieloletnich planach inwestycyjnych i budżetach zadaniowych.

Zestaw powyższych zagadnień nie wyczerpuje oczywiście całej złożonej problematyki rozwoju aglomeracji poznańskiej, ale jak sądzi autorka są to sprawy, których rozstrzygnięcia w szczególności nie należy odkładać na później.

Obszar, do którego odnoszą się rozważania, jest tożsamy z przestrzennym zasięgiem działania Rady Aglomeracji Poznańskiej i obejmuje miasto Poznań, powiat poznański ziemski (17 gmin) oraz gminy dalszego otoczenia (z powiatów: śremskiego, szamotulskiego i wągrowieckiego) położone w odległości 30–50 km od Poznania (Mikuła, 2008, s. 399–400 oraz Aglomeracja poznańska, 2009, s. 5). Mamy tu zatem do czynienia z obszarem, w którym występuje miasto rdzeniowe – Poznań i związane z nim funkcjonalnie (głównie poprzez dojazdy do pracy i wybrane usługi) bezpośrednie otoczenie oraz dalsze tereny, które mogą być brane pod uwagę

w procesie rozwoju aglomeracji miejskiej Poznania i jej perspektywicznego przekształcania się w obszar metropolitalny¹.

Takie szerokie ujęcie obszaru wynika stąd, że jakkolwiek bardziej konkretyzowane propozycje rozwoju odnoszą się tu do aglomeracji (miasta rdzeniowego i bezpośredniego otoczenia), reguły sztuki (zasady poprawności planowania) wymagają, aby owe propozycje były tworzone ze świadomością tego, co dzieje się wokół. Na podobnej zasadzie (co będzie potem) brane są tu pod uwagę przedsięwzięcia, które zapewne wykrócą poza przyjęte ramy czasowe rozważań, tj. poza rok 2020.

Aglomeracje miejskie lub – przy większym stopniu zaawansowania rozwoju – obszary metropolitalne są jedną z istotnych formuł współczesnego życia społeczno-gospodarczego i odpowiadających im struktur przestrzennych. Powstają one jako wynik procesów gospodarczych, technologicznych, organizacyjnych i przy znaczącym oddziaływaniu przesłanek społecznych i politycznych. Przyjmuje się, że integracja metropolitalna służy usprawnianiu gospodarowania i zwiększaniu efektywności ekonomicznej, a przy tym prowadzi do lepszego zaspokajania potrzeb społecznych. Jeśli chodzi o efekty ekonomiczne, to eksponuje się:

- uzyskanie korzyści skali (związane ze wzrostem wielkości rynków zaopatrzenia i zbytu),
- osiągnięcie większej specjalizacji ośrodków wzrostu (poprzez lepiej zorganizowane powiązania funkcjonalne),
- lepsze wykorzystanie lokalnych zasobów i czynników rozwoju (w związku z dywersyfikacją gospodarki obszaru i zwiększeniem jej komplementarności).

W zakresie efektów społecznych wymienia się przede wszystkim:

- poprawę sytuacji na rynku pracy, a w tym wzrost popytu na pracę i przekształcenia strukturalne w zatrudnieniu (w związku ze wzrostem potencjału gospodarczego, dywersyfikacją gospodarki i rozwojem powiązań funkcjonalnych),
- poprawę jakości życia mieszkańców, w tym wzrost zamożności (związany ze wzrostem zatrudnienia) i wyższy stopień zaspokajania potrzeb (związany z lepszą dostępnością do usług).

Stopień integracji metropolitalnej jest bardzo zróżnicowany. W uproszczeniu mówiąc, obecnie sytuacja przedstawia się tak, że w krajach wysoko rozwiniętych występują miasta globalne, na ogół będące dziś siedzibami dużych korporacji, miejscem powstawania innowacji technologicznych, wzorców kulturowych, stylów życia i wartości (Smętkowski, Jałowiecki, Gorzelak, 2009, s. 52). Tam podejmowane są decyzje, często o charakterze zarządczym, których skutki oddziaływania mają wielkie zasięgi przestrzenne. Natomiast w krajach słabiej rozwiniętych istnieją miasta o znacznie mniejszym potencjale, lecz w strukturze osadniczej i w gospodarce tych krajów pełniące funkcje, które w wielu analizach kwalifikowa-

¹ Definicję aglomeracji miejskiej i obszaru metropolitalnego autorka przyjęła według Z. Chojnickiego i T. Czyż (2008, s. 75): „Aglomerację miejską określa się jako wiejskie miasto (lub zespół miast wraz z powiązaniem z nim funkcjonalnie bezpośrednim otoczeniem. Obszar metropolitalny jest formą osadniczą wyżej zorganizowaną funkcjonalnie niż aglomeracja miejska. Powstaje w procesie rozwoju aglomeracji miejskiej. Miasto rdzeniowe aglomeracji miejskiej przekształca się w metropolię w wyniku zwiększania roli sektora usług, rozwoju funkcji zarządzania, wzrostu udziału sektora GOW i powiązań międzynarodowych”.

ne są jako funkcje metropolitalne. W Polsce do ośrodków metropolitalnych zaliczone są: Warszawa, Konurbacja Śląska, Kraków, Poznań, Trójmiasto, Wrocław, Łódź (Smętkowski, Jałowicki, Gorzelak, 2009, s. 61), przy czym tylko Warszawa bywa uznawana w kategoriach metropolii europejskich (Krätke, 2007, cyt. za Chojnicki, Czyż, 2008, s. 76).

Jest charakterystyczne, że w krajach, które – jak Polska – przeszły proces transformacji gospodarczej i pretendują do struktur gospodarki globalnej, metropolizacja jest traktowana jako istotny wyznacznik rozwoju. Deklaracje w tej sprawie zawierają zapisy dokumentów rządowych, a także regionalnych. Przy obiecująco sformułowanych postulatach nie ma jednak jeszcze rozwiązań operacyjnych a nawet uregulowań prawnych dotyczących podstaw rozwoju obszarów metropolitalnych i zarządzania w ich obrębie.

Występuje zasadnicza różnica w kształtowaniu rozwoju między miastami globalnymi i miastami, które pretendują do kategorii w pełni rozwiniętych aglomeracji lub metropolii. Mówiąc obrazowo i w uproszczeniu, w pierwszym przypadku mamy do czynienia z obiektem (pojazdem), który jest już w ruchu i to znacznej prędkości, zadaniem jest tu utrzymanie tempa, omijanie przeszkód i ewentualne odpowiednie do potrzeb korygowanie kierunku poruszania się; w drugim przypadku trzeba istotnie przyspieszyć na ogół jeszcze słabe tempo poruszania się (rozwoju), a także określić (wybrać) taką trajektorię ruchu, która zapewni, a przynajmniej sprzyjać będzie pożądanemu przyspieszeniu.

Można oczywiście przyjąć, że osiągnięcie pożądanego potencjału gospodarki w aglomeracjach polskich, odpowiedniego stopnia ich spójności wewnętrznej i powiązań zewnętrznych (w skali krajowej i ponadkrajowej) dokona się w sposób automatyczny czyli jako pochodna ogólnego rozwoju świata, Europy i Polski. Nie można jednak założyć, iż będzie się to dokonywać w sposób szybki i sprawny. Co więcej, współczesne ostre wymagania gospodarki konkurencyjnej mogą spowodować, że aglomeracje stosunkowo mało jeszcze zaawansowane w procesie metropolizacji – przy braku lub niedostateczności wypracowania określonych przewag i przy opóźnieniach w tym procesie – zostaną przez inwestorów niezauważone, pominięte i mogą utracić nawet te szanse na rozwój, które już posiadają.

Jak na tle powyższych ogólnych założeń przedstawiają się sprawy aglomeracji poznańskiej? Czy i dlaczego potrzebna jest integracja jednostek administracyjnych tworzących zbiorowość aglomeracji lub dążących do niej? Jaki powinien być zakres współdziałania, jego dziedziny, podmioty i formy oraz – co chyba najważniejsze – ku czemu w tym zbiorowym działaniu należy zmierzać? Próba odpowiedzi na te pytania zawarta jest poniżej.

2. Zasadność integracji metropolitalnej jednostek terytorialnych obszaru aglomeracji poznańskiej

Rozważanie zasadności integracji metropolitalnej jednostek terytorialnych obszaru aglomeracji poznańskiej mają charakter *ex ante*, odnoszą się do przyszłości najbliższych dziesięciu lat. Przedmiotem rozważań nie jest więc ocena tego, co już się

dokonało w procesie metropolizacji lub na bieżąco się dokonuje, chociaż nie można pominąć skutków zaniechań, opóźnień i ewentualnych błędnych poprzednich decyzji, a także – oczywiście – osiągnięć. Generalnie chodzi o odpowiedzi na pytanie, czy i dlaczego integracja, rozumiana jako świadome i konsekwentne współdziałanie jednostek terytorialnych omawianego obszaru, jest uzasadniona w nadchodzących etapach ich rozwoju.

W świetle przedstawionych poprzednio ogólnych informacji, a także na podstawie wyników badań stanu gospodarki i życia mieszkańców omawianego obszaru² można sformułować odpowiedź: dalsza integracja metropolitalna jednostek terytorialnych jest potrzebna, a w niektórych przypadkach wręcz konieczna, dla usprawnienia funkcjonowania i przyspieszenia rozwoju ich zbiorowości. Względy, które za tym przemawiają, zawierają się w trzech grupach.

Grupa pierwsza to – osiągnięty już potencjał społeczno-gospodarczy oraz stopień wewnętrznego zintegrowania obszaru.

Aglomeracja poznańska rozumiana jako organizm społeczno-gospodarczy o znaczącym potencjale i znaczących wewnętrznych treściach, chociaż nie istnieje formalnie, jest faktem, jest rzeczywistością, a nie hasłem, projektem czy wizją. Ma swą rangę i specyfikę. Jej potencjał to przede wszystkim potencjał miasta Poznania, które w diagnozie obszarów metropolitalnych w Polsce ma klasę jakości A, na co składa się wysoka ocena (wskaźnik 5 w skali 6-punktowej) funkcji kontrolnych i zarządczych, potencjału akademickiego, potencjału kulturalnego i atrakcyjności zewnętrznej (Smętkowski, Jałowicki, Gorzelak 2009, s. 61). Strefa oddziaływania Poznania charakteryzuje się „unikatową w skali dużych polskich miast konsolidacją strefy podmiejskiej w ramach jednego silnego powiatu ziemskiego” (Mikuła 2008, s. 412). Sprzyja to dojazdowi do pracy, korzystaniu z usług i wzajemnych świadczeń. Strefa oddziaływania miasta Poznania wyróżnia się na tle stref pozostałych poprzednio wymienionych ośrodków metropolitalnych (poza Warszawą) relatywnie wysokim dodatnim bilansem migracji ludności³. Znamienna jest tu również stosunkowo niewielka różnica w ocenie realizacji zadań przez władze lokalne między miastem rdzeniowym a strefą podmiejską⁴. Wszystko to świadczy – jak można sądzić – o silnym zintegrowaniu wewnętrznym aglomeracji poznańskiej i jak należy zakładać jest kapitałem, na którym można budować przyszłość aglome-

² Podana wyżej ocena oparta jest na różnych źródłach, nie stanowią one jednak zwartej całości. Stosunkowo najbliższa syntetycznej prezentacji aglomeracji poznańskiej jest publikacja *Powiat poznański. Jakość przestrzeni i jakość życia*, 2008 oraz *Zielona Księga Aglomeracji Poznańskiej* 2010.

³ Ten dodatni i stosunkowo wysoki bilans migracji w sferze oddziaływania miasta Poznania przy równoczesnym jego bilansie ujemnym należy traktować jako wyraz intensywnego procesu suburbanizacji (Smętkowski, Jałowicki, Gorzelak, 2009, s. 66–67), świadczącego o rosnącej roli strefy podmiejskiej w obszarze aglomeracji.

⁴ Jest to ocena syntetyczna, obejmująca łącznie: zaopatrzenie w wodę, kanalizację i oczyszczalnie ścieków, naprawę i budowę dróg, rozwój komunikacji lokalnej i pozamiejscowej, przygotowanie terenów pod budownictwo, rozwój szkolnictwa, ochronę zdrowia, estetykę i czystość miejscowości. W poszczególnych dziedzinach są jednak znaczne różnice. Dotyczy to przede wszystkim kanalizacji i oczyszczania ścieków, rozwoju komunikacji i szkolnictwa. Tutaj różnice w ocenie są duże i przemawiają na niekorzyść strefy podmiejskiej (źródło: jak wyżej, s. 70).

racji, a w każdym razie jest wartością, której nie powinno się nie doceniać, a tym bardziej pomniejszać przez zaniechanie kolejnych działań.

Z drugiej strony jednak na obszarze aglomeracji wyraźnie odczuwalne są niedopasowania, niedostatki, dysproporcje, które nie tylko utrudniają bieżące funkcjonowanie poszczególnych gmin (zwłaszcza w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkańców), ale mogą także zagrażać dalszemu rozwojowi. Aktualnie należą tu przede wszystkim sprawy komunikacji, drogownictwa, gospodarki komunalnej (kanalizacja, usuwanie odpadów) i gospodarki przestrzennej.

Część trudności ma to do siebie, że ich usunięcie wymaga współdziałania gmin ze względów technologicznych i organizacyjnych, a także ze względów ekonomicznych: optymalna technologicznie wielkość przedsięwzięć czasem przekracza potrzeby pojedynczej gminy, a często przekracza jej możliwości realizacyjne, przy rozproszeniu przedsięwzięć nie zawsze można uzyskać korzyści skali itp. Współdziałania gmin w aglomeracji poznańskiej w rozwiązywaniu wspólnych (a raczej stykowych) trudności istnieją. Nie jest to jednak powszechne, realizuje się powoli i na ogół nie ma charakteru strategicznego⁵.

Druga grupa okoliczności, które rodzą potrzebę współdziałania gmin aglomeracji poznańskiej, to sprawy związane z jej rangą (krajową i międzynarodową) w świetle wyzwań najbliższych lat.

Jak już zaznaczono, w strategiach rozwoju krajów, które po przejściu transformacji gospodarczej intensywnie starają się włączyć w światowe procesy rozwojowe, metropolizacja jest traktowana jako istotny wyznacznik pożądaných przemian. W Polsce zasadnicze wzmocnienie funkcji metropolitalnych największych ośrodków miejskich zakłada Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020. Wzmocnienie to jest jednym z podstawowych celów rozwoju. Zapisano, że „celem działań polityki regionalnej na tych (metropolitalnych) obszarach będzie sprzyjanie wartości ich znaczenia gospodarczego, edukacyjnego, naukowego i w zakresie kultury w układach: międzynarodowym i krajowym” (Krajowa Strategia, 2009, s. 59–62).

Sytuacja aglomeracji poznańskiej w świetle wyzwań rozwojowych najbliższych lat jest dość trudna do jednoznacznej oceny. Samo miasto rdzeniowe Poznań ma jak już zaznaczono wysokie notowania (w skali krajowej) w zakresie funkcji biznesowych, akademickich i kulturalnych, a więc w dziedzinach istotnych dla dalszego rozwoju, lecz gorzej przedstawia się jego pozycja w tak ważnym aspekcie rozwojowym jak dostępność transportowa. W wymiarze międzynarodowym i krajowym słabością, która może szczególnie negatywnie rzutować na perspektywy rozwoju aglomeracji poznańskiej w najbliższych latach, jest brak połączenia autostradowego z zachodnią częścią Europy oraz niedostatki połączeń lotniczych, zaś w wymiarze regionalnym – brak drogi ekspresowej S 11, co utrudnia rozwój krańców Wielkopolski (północnego i południowego) i pasm wokół tej trasy.

⁵ Współdziałania dotyczą zwłaszcza gospodarki komunalnej, głównie wodociągów i kanalizacji, częściowo też gospodarki odpadami. Mniej zaawansowane są wspólne przedsięwzięcia w zakresie publicznego transportu i komunikacji. Tutaj pozytywnym i obiecującym przykładem jest utworzenie (podpisanie listu intencyjnego – październik 2009) Międzygminnego Związku Komunikacji Publicznej, obejmującego porozumienie Poznania i czterech miast aglomeracji (Luboń, Mosina, Murowana Goślina i Puszczykowo).

Równie złożona jest ocena perspektyw tego istotnego czynnika przyspieszania i postępu gospodarki, jakim jest napływ kapitału zagranicznego. Dynamika napływu tego kapitału do regionu Wielkopolski w ostatnich latach słabnie, co niekoniernie wynika z obecnej sytuacji kryzysowej, ponieważ w innych województwach (np. w woj. dolnośląskim, śląskim i łódzkim), napływ się nie zmniejsza, są natomiast pewne przejawy wzrostu. Jeśli chodzi o region wielkopolski, to nadal inwestycje te koncentrują się w mieście rdzeniowym i bardzo bliskim jego otoczeniu.

Wyżej wskazane sprawy to ważne (lecz nie jedyne) symptomy problemów, z którymi trzeba się będzie borykać w najbliższych latach w celu osiągnięcia pożądanego wzrostu potencjału gospodarki aglomeracji i potrzebnych jej przeobrażeń jakościowych.

Jak do powyższych problemów ma się sprawa integracji jednostek terytorialnych aglomeracji? Wiąże się to z aktualnymi wymaganiami gospodarki konkurencyjnej, gdy nie wystarczają już „proste” przewagi lokalizacyjne, lecz liczą się coraz bardziej walory szerszego otoczenia i to zarówno w sferze funkcjonowania biznesu (usługi okołobiznesowe, kooperacja) jak i sferze potrzeb życiowych pracowników napływających przedsiębiorstw (warunki mieszkaniowe dla kadry menedżerów i sprowadzanych specjalistów, warunki ich wypoczynku, spędzania czasu wolnego, opieki medycznej itp.). Stworzenie w otoczeniu centrów biznesowych odpowiednich warunków ma znaczenie nie tylko dla zaangażowań nowych inwestorów czyli kolejnego napływu kapitału z zewnątrz, lecz dla umocnienia lokalizacyjnego tych inwestorów, którzy już działają (chodzi o ich „ukorzenie” na danym obszarze). Dla tych celów potrzebne jest współdziałanie jednostek aglomeracji (miasta centralnego i gmin z otoczenia, przy czym nie zawsze musi to być otoczenie bardzo bliskie) dla wspólnego udźwignięcia dość szerokiego programu zadań, a także dla podziału zadań między poszczególnymi gminami, odpowiednio do posiadanych przez nie walorów. W zasadzie chodzi tu o stworzenie komplementarnego zestawu usług, kooperacji itp. w gminach z otoczenia na rzecz miasta centralnego, ale nie można wykluczyć istnienia relacji o odwrotnym kierunku (usług miasta rdzeniowego na rzecz inwestorów lokalizujących się w otoczeniu).

Trzecia grupa przesłanek uzasadniających współdziałanie jednostek terytorialnych aglomeracji poznańskiej, a ściślej – intensyfikację i odpowiednie zorganizowanie tego współdziałania w najbliższych latach wiąże się z osiągniętą już dojrzałością samorządów do współdziałania.

Należy sądzić, iż nadszedł właściwy czas, aby współdziałanie rozszerzyć, upowszechnić i nadać mu charakter bardziej zorganizowany. Kończy się dwudziestoletni okres działalności samorządów terytorialnych, kiedy gminy po uzyskaniu odpowiednich podstaw prawnych, nabierały doświadczeń w swych samodzielnych działaniach i z reguły bardzo starały się chronić swą autonomię. Dziś – bez umniejszania znaczenia samodzielności gmin – bardziej już można liczyć na ich zrozumienie dla działań wspólnotowych. Są już też wypracowane pewne umiejętności w prowadzeniu dialogu, poszukiwaniu kompromisu itd. Ich wyrazem, a równocześnie obiecującym zaczątkiem są istniejące już formy integracji zarządzania w aglomeracji poznańskiej (Mikuła 2008, s. 400–404).

Nie oznacza to jednak, że współdziałanie gmin wykluczy ich konkurencję (choćby rywalizację o zewnętrzne środki finansowe), usunie obawę otoczenia o dominację miasta Poznania i poczucie, iż przedsięwzięcia rozwojowe miasta mogą zagrażać otoczeniu. Nie zanikną też konflikty między gminami, współpraca gmin nie zwalnia ich przecież z realizacji statutowych zadań w obrębie swego działania, a tu zawsze mogą występować sprzeczności interesów. Współpraca może jednak te negatywne zjawiska osłabić, może nawet niektóre z nich zlikwidować. W dużym stopniu zależy to od doboru dziedzin współpracy i dostosowanie doń form i narzędzi przy zachowaniu uzgodnionych procedur i zasad, rzetelnych analiz korzyści i strat, a także perspektywicznego myślenia w kategoriach zbiorowości.

3. Strategia rozwoju aglomeracji poznańskiej, określenie kierunków rozwoju, wybór priorytetów

Celowe, świadome i konsekwentne współdziałanie jednostek aglomeracji wymaga odpowiedniej podstawy w postaci strategii rozwoju aglomeracji. Strategia ta powinna służyć ukierunkowaniu wspólnych przedsięwzięć oraz koordynacji i synchronizacji przedsięwzięć autonomicznych, lecz związanych wspólnym celem, a także uwzględniać przedsięwzięcia konkurencyjne i konfliktogenne.

Przed podjęciem próby zarysowania strategii aglomeracji poznańskiej warto może przypomnieć kilka wskazań ogólnych.

Strategia rozwoju aglomeracji to nie jest oczywiście suma strategii jednostek składowych (miasta rdzeniowego i otoczenia). Nie powinna ona dublować zadań, które ustawowo znajdują się w gestii gmin i stanowią ich statutowy obowiązek. Równocześnie jednak nie może ona abstrahować od tych elementów strategii gmin, które w określony sposób wiążą zbiorowość jednostek terytorialnych i kształtują relacje między nimi (zarówno pozytywne jak i negatywne). Istotą strategii jest wskazanie celów zbiorowości i sposobów osiągnięcia tych celów, przy czym nie chodzi tu wyłącznie o harmonizowanie współistnienia składowych zbiorowości, lecz również, a raczej – przede wszystkim – o rozwój, a więc określenie dążeń, kierunków przeobrażeń i czynników motorycznych kształtujących przyszłość zbiorowości.

Cele zawarte w strategii aglomeracji są wyrazem wizji rozwoju, a ta – teoretycznie rzecz biorąc – może być wynikiem dociekań środowisk naukowych i eksperckich (nawiązujących do teorii rozwoju) oraz koncepcji środowisk opiniotwórczych (prezentujących określone opcje polityczne, poglądy liderów itp.) W praktyce wizje takie są na ogół oparte na zamierzeniach wybranych jednostek składowych aglomeracji; z reguły są to zamierzenia miasta rdzeniowego, chociaż nie można wykluczyć sytuacji, gdy impuls zasadniczych przeobrażeń w aglomeracji będzie pochodził z otoczenia, tzn. z jednostki, która w wyniku nadzwyczajnych okoliczności uzyska istotną przewagę rozwojową nad miastem rdzeniowym i rzutować będzie na większy obszar.

Przechodząc do spraw strategii rozwoju aglomeracji poznańskiej, należy, jak sądzimy, przyjąć jako punkt wyjścia do jej budowy tę wizję aglomeracji, która odpowiada ogólnemu procesowi przeobrażeń społeczno-gospodarczych na świecie,

a równocześnie jest zbieżna z założeniami Strategii Lizbońskiej. Jest to wizja aglomeracji opartej na nowoczesnej gospodarce z zachowaniem zasad: rozwoju zharmonizowanego przestrzennie, zrównoważonego środowiskowo i solidarności terytorialnej⁶.

W świetle powyższej wizji rysuje się następująca rekomendacja kształtu aglomeracji poznańskiej: Poznań to ośrodek metropolitalny o znaczeniu krajowym i międzynarodowym, funkcjonujący na bazie integracji potencjałów: gospodarczego, naukowego i kulturalnego, zaś rola otoczenia to współpraca z centrum aglomeracji w wymienionych dziedzinach oraz pełnienie funkcji unikatowych o zasięgu ponadlokalnym, odpowiednio do specyfiki (walorów) poszczególnych gmin. Przy uwzględnieniu podanych poprzednio zasad można sformułować zasadnicze kierunki rozwoju aglomeracji.

1. W aspekcie rozwoju zharmonizowanego przestrzennie:
 - wzmocnienie konkurencyjności miast regionu Wielkopolski⁷ przy przeciwdziałaniu niekontrolowanej suburbanizacji zwłaszcza bezpośredniego otoczenia Poznania,
 - poprawa dostępności do miast z terenów ich bezpośredniego otoczenia i względem innych miast regionu i kraju,
 - tworzenie przestrzeni publicznych wysokiej jakości, będących zachętą lokalizacyjną dla nowych inwestorów z zewnątrz oraz zachętą do rozbudowy relacji z istniejącymi podmiotami gospodarczymi ośrodka centralnego (filie przedsiębiorstw, kooperacja, wyspecjalizowane usługi okołobiznesowe, usługi w zakresie wypoczynku i wykorzystania czasu wolnego, instytucja „drugich domów”),
 - dyfuzja procesów rozwojowych na obszary wiejskie z poprawą dostępu do dóbr i usług publicznych wyższego rzędu.
2. W aspekcie rozwoju zrównoważonego środowiskowo:
 - intensyfikacja działań na rzecz usuwania zagrożeń dla środowiska, a więc postęp w inwestycjach z zakresu kanalizacji, gospodarki odpadami, dywersyfikacji produkcji energii elektrycznej (poprzez projekty wspólnych przedsięwzięć obszaru aglomeracji lub jej znaczących części),
 - tworzenie zabezpieczeń wartości przyrodniczych i wartości dziedzictwa kulturowego dla obszarów tracących swe dotychczasowe funkcje gospodarcze bądź podlegające rewitalizacji, a także dla tych obszarów, które przede wszystkim na zasobach przyrodniczych oraz walorach tradycji, kultury itp. opierać będą swój przyszły rozwój w całości kształcie rozwoju aglomeracji.
3. W aspekcie solidarności terytorialnej:
 - zabieganie o postęp w jakości życia na całym obszarze (jako podstawowego kryterium spójności terytorialnej) przy respektowaniu różnorodności jednostek tworzących aglomerację a nawet przy wspomaganiu ich specyfik,

⁶ Zasady te zawierają się w podstawach polityki spójności Strategii Lizbońskiej. Jej główne kierunki omawia Grosse, 2008, s. 20 i n.

⁷ Wymieniony jest tu region (województwo) a nie tylko obszar aglomeracji ze względu na przyjęte założenie potrzeby budowy policentrycznego systemu osadniczego i świadomość, iż dla dalszego rozwoju aglomeracji nieobojętne będą procesy zmian również w jej odległym otoczeniu (chodzi np. o zespół kalisko-ostrowski).

- przekazywanie impulsów rozwojowych do słabiej rozwiniętych obszarów i pomoc w tworzeniu warunków do ich absorpcji (np. informatyzacja wsi, poprawa jakości szkolnictwa).

Dla powyższych kierunków rozwoju aglomeracji należy rekomendować przedsięwzięcia polegające na⁸:

- a. wspieraniu rozwoju technologicznego i tworzeniu warunków dla rozwoju sektorów kreatywnych,
- b. inwestowaniu w technologie informacyjne i komunikacyjne, warunkujące unowocześnienie gospodarki i przyspieszenie jej rozwoju,
- c. rozbudowywaniu potencjału edukacyjnego i badawczego dającego podstawę do wzrostu innowacyjności gospodarki,
- d. tworzeniu szczególnych zachęt i ułatwień dla podmiotów gospodarczych, w tym dla małych i średnich przedsiębiorstw służących wzbogaceniu sektora usług (z dążeniem do wzrostu stopnia komplementarności gospodarki i jej dywersyfikacji w kierunku osiągania bardziej nowoczesnej struktury),
- e. budowie systemów komunikacyjnych, udrażniających związki funkcjonalne między miastem rdzeniowym a otoczeniem, między poszczególnymi jednostkami otoczenia oraz relacje miasta rdzeniowego z krajem i zagranicą,
- f. zapewnieniu ochrony wartości przyrodniczych i kulturalnych narażonych na zagrożenia w procesie intensyfikacji i przeobrażeń gospodarki.

Przetworzenie powyższych rekomendacji na zapisy, które utworzą zasadniczy trzon strategii, nie jest sprawą prostą i to nie tylko ze względów metodologicznych (z reguły występują trudności w procesie operacjonalizacji postulatów). Sprawa jest złożona przede wszystkim z tego powodu, że dla budowy dokumentu strategicznego zadania (przedsięwzięcia) wyprowadzone z rekomendowanych kierunków rozwoju powinny być osadzone w czasie, powinny mieć swą chronologię, powinny zawierać zbiór priorytetów, mówiących nie tylko o tym „co najważniejsze”, ale również o tym, „co przede wszystkim”, z uwzględnieniem wagi, pilności i realności, a to już wymaga wielu dodatkowych analiz, odwoływania się do programów sektorowych, do strategii (a najlepiej do wieloletnich planów inwestycyjnych) jednostek obszaru, którego dotyczy strategia, a także do ustaleń spoza obszaru, typu krajowa strategia rozwoju regionalnego. Ustalenie priorytetów dla pierwszego etapu realizacji strategii jest wynikiem wielu kompromisów i na ogół stanowi zbiór dość odległy od oczekiwań i dość umiarkowanie satysfakcjonujący, zwłaszcza jeśli patrzy się nań bez uwzględnienia sekwencji dalszych etapów realizacji strategii. Dla lepszej oceny priorytetów okresu początkowego potrzebne jest budowanie drzewa celów i wskazanie sekwencji zadań.

W aktualnym stanie prac nad strategią rozwoju aglomeracji poznańskiej nie ma jeszcze możliwości przedstawienia konkretnej listy przedsięwzięć priorytetowych (zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia ich realności). Można natomiast podać gru-

⁸ Działania te mogą być traktowane jako odpowiedź na wyzwania wynikające ze Strategii Lizbońskiej wobec polskich aglomeracji miejskich (Klasik, Kuźnik 2008, s. 152–153). Tutaj wskazano je jako najbardziej odpowiadające (zdaniem autorki) potrzebom i możliwościom aglomeracji poznańskiej w najbliższych dziesięciu latach oraz uzupełniono dodatkowymi wpisami wynikającymi z podanych wyżej zasad rozwoju harmonijnego terytorialnie, zrównoważonego i opartego na solidarności terytorialnej.

py działań, którym w najbliższych dziesięciu latach należałoby przede wszystkim poświęcić uwagę z myślą o znaczniejszym wzroście potencjału aglomeracji i przyspieszeniu jej długofalowego rozwoju. Są to dwie grupy działań:

- a. tworzenie lub ulepszanie warunków do aktywności gospodarczej, poprzez system zachęt, ułatwień, wspierania inicjatyw i innych pociągnięć mających na celu możliwie najpełniejsze spożytkowanie kapitału społecznego aglomeracji, przy uwzględnieniu walorów i specyfiki poszczególnych obszarów,
- b. stosowanie, na szerszą skalę niż dotychczas i konsekwentnie w całej aglomeracji, mechanizmów służących powstawaniu innowacji, wzrostowi poziomu nowoczesności, doskonaleniu struktury i innych elementów konkurencyjności (poprzez poprawę szkolnictwa, usprawnienie relacji między sferą badań i nauki a sferą praktyki, a także poprzez lepszą promocję osiągnięć lokalnych).

W działaniach tych zawarte są, chociaż ich tu *explicite* nie wymieniono, te zadania, które stanowią przewodnią linię rozwoju wielu jednostek terytorialnych aglomeracji poznańskiej, a zwłaszcza miasta Poznania. Dla ich zaadaptowania do całego obszaru aglomeracji (z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych gmin) niezbędne są w najbliższych latach przede wszystkim następujące przedsięwzięcia służące integracji:

- dalsze ulepszanie i uzupełnianie powiązań komunikacyjnych między Poznaniem a gminami aglomeracji⁹,
- konsekwentne rozbudowywanie powiązań infrastrukturalnych w zakresie systemu wodno-kanalizacyjnego i gospodarki odpadami; chodzi m.in. o zaadaptowanie programów sektorowych do wspólnych inicjatyw gmin¹⁰,
- dywersyfikowanie struktury gospodarki w gminach, zwłaszcza sektora usług (stosowanie polityki prowadzącej do takiej dywersyfikacji) i wychodzenia ponad struktury tradycyjne z myślą o nowych wymiarach (nowym profilu) współpracy gmin z miastem rdzeniowym¹¹.

Rzecz jasna w strategii rozwoju aglomeracji poznańskiej w zbiorze zadań na najbliższe dziesięć lat powinny znaleźć się te przedsięwzięcia, które są zarysowane w programach zewnętrznych (ogólnokrajowych, regionalnych, sektorowych), a stan prac przygotowawczych rokuje stosunkowo pewną ich realizację. Jako przykłady można tu wymienić: doprowadzenie autostrady A2 do zachodniej granicy Polski (2011) i doprowadzenie drogi ekspresowej S5 do Wrocławia (2014).

W strategii rozwoju aglomeracji warto by też uwzględnić te przedsięwzięcia, które mogą być wygenerowane z okazji organizacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2012 i być pochodną lub bezpośrednią kontynuacją inwestycji zrealizowanych na rzecz tego przedsięwzięcia.

⁹ Propozycje sformułowane w oparciu o wyniki dyskusji na posiedzeniu Akademii Aglomeracyjnej w dniu 29.10. 2009.

¹⁰ Propozycje wynikające z dyskusji na posiedzeniu Akademii Aglomeracyjnej w dniu 15.10. 2009.

¹¹ Źródłem propozycji zmian w zakresie sektora usług są m.in. wyniki badań Koneckiej-Szydłowskiej (2008).

4. Dziedziny współdziałania w obszarze aglomeracji poznańskiej, podmioty, formy i narzędzia

Współdziałanie jednostek terytorialnych, leżące – jak zaznaczono wyżej – u podstaw procesów metropolitalnych, może dotyczyć różnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego aglomeracji. Sektorowo rzecz biorąc, może to być zarówno przemysł, budownictwo, transport, jak i szkolnictwo, nauka, ochrona zdrowia, turystyka, a także rolnictwo i leśnictwo. Pod względem funkcjonalnym może to być zarówno działalność wytwórcza (produkcyjna i usługowa), jak i marketing (reklama, promocja), informacja, wiedza, a także działania na rzecz lepszych rozwiązań organizacyjnych i instytucjonalno-prawnych. Współdziałanie może dotyczyć bieżącego funkcjonowania oraz rozwoju obszaru. I wreszcie, współdziałanie może obejmować przedsięwzięcia na rzecz wzrostu konkurencyjności aglomeracji (w skali regionalnej, krajowej, europejskiej) i przedsięwzięcia na rzecz wewnętrznej spójności zbioru jednostek terytorialnych tworzących aglomerację.

Te ogólne ujęcia dziedzin współdziałania w obrębie aglomeracji stosuje się, jak należy sądzić, do aglomeracji poznańskiej w szerokim zakresie. Próbując je skonkretyzować przy uwzględnieniu poprzednich rekomendacji do strategii rozwoju, należałoby eksponować określone dziedziny współdziałania:

- w zakresie bieżącego funkcjonowania zbiorowości gmin i wewnętrznej spójności aglomeracji jest to koordynacja działalności transportu i komunikacji publicznej, wodociągów, kanalizacji, gospodarki odpadami, zabezpieczeń walorów środowiska,
- w zakresie rozwoju aglomeracji i wzrostu jej konkurencji zewnętrznej, na uwagę zasługuje sektor innowacyjny, naukowa podbudowa gospodarki, przekazywanie impulsów rozwojowych z ośrodków badawczych do praktyki, otoczenie biznesu.

Podział powyższy ma znaczenie tylko informacyjne, jest zresztą nieostry. W gruncie rzeczy funkcjonowanie i rozwój działają na zasadzie naczyń połączonych, ponieważ bieżące działania na rzecz rozwoju oznaczają lepsze funkcjonowanie w przyszłości. Wskazany podział może jednak pełnić pewną rolę dla odbioru (oceny społecznej) przedsięwzięć podejmowanych w ramach aglomeracji; mianowicie może służyć opanowywaniu niechęci do realizacji długofalowych inwestycji. Wiadomo, iż w odbiorze społecznym i w postawach polityków oraz liderów lokalnych z reguły ważniejsze jest przesłanie: „tu i teraz”. Dlatego w kształtowaniu przyszłości aglomeracji trzeba zabiegać o łączenie wszystkich dziedzin działania i przy podejmowaniu perspektywicznych przedsięwzięć dbać o bieżące efekty i umiejętnie je prezentować, eksponując korzyści wspólnego działania. Jako przykład można tu podać pokazywanie doraźnych korzyści funkcjonowania Międzygminnego Związku Transportowego (ułatwienia w postaci biletu aglomeracyjnego) i jednocześnie realizować działania długofalowe na rzecz połączenia sieci tramwajowej i kolejowej, systemu Park and Ride i innych przedsięwzięć, których efekty będą odczuwalne później. Może to być jeden ze sposobów uwiarygodnienia współpracy w obrębie aglomeracji.

Współdziałanie w obszarze aglomeracji może (i powinno) dotyczyć różnych podmiotów życia społecznego i gospodarczego tego obszaru. W poprzednich rozważaniach mówiono o współpracy jednostek terytorialnych (gmin) nie instytucjonalizując wszakże określenia „jednostka terytorialna”. Idąc w tym kierunku można powiedzieć, że są to wszelkie podmioty życia publicznego (w tym instytucje samorządu terytorialnego) oraz podmioty gospodarcze, społeczne, a także poszczególni ludzie i ich zbiorowości. Wszystkie podmioty liczą się jako realizatorzy działań integracyjnych, a także jako ich animatorzy. Szczególną rolę przypisać tu należy samorządom terytorialnym. Wynika to z ich ustawowych zadań (zaspokojenie potrzeb wspólnoty, a to, jak można zaobserwować, coraz wyraźniej zależy też od otoczenia), a także wynika to z sytuacji, w jakiej znajdują się polskie aglomeracje, w tym aglomeracja poznańska. W odróżnieniu bowiem od światowych miast globalnych, gdzie za mało wysuwają się inicjatywy świata biznesu, w aglomeracjach polskich, ze względu na relatywnie jeszcze słabe nasycenie strukturami biznesowymi i nie dość intensywne procesy ich lokalnego pączkowania, potrzebne są aktywne działania na rzecz tych procesów, a do tego, jak należy sądzić, przede wszystkim powołane są organy samorządów terytorialnych. Ich działalność może służyć tworzeniu odpowiednich elementów otoczenia biznesowego i innych zachęt lub krótko mówiąc – określonych przewag, które mogą być brane pod uwagę w kolejnych decyzjach lokalizacyjnych istniejących firm lub być zachętą do sprowadzenia się firm nowych, tworzenia ich filii, oddziałów, a także poszukiwania kooperantów.

Przypisywanie wiodącej roli w procesie rozwoju aglomeracji organom samorządu terytorialnego nie oznacza deprecjonowania innych podmiotów. W aglomeracji poznańskiej znane są działania na rzecz rozwoju otoczenia regionalnego ze strony pewnych większych przedsiębiorstw. Działania te mają jednak charakter jednostkowy i mogą być traktowane jako wzorce warte upowszechnienia (Wojtasiewicz 2006, s. 66, 71–74). Trudno też zakładać, aby na dużą skalę i na dłuższą metę funkcjonowało to tylko na zasadzie społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) i podobnych przesłankach ukorzenia się (*embeddedness*) w regionie. W warunkach gospodarki rynkowej liczyć się mogą w zasadzie ekonomiczne przesłanki lokalizacyjne (oczywiście z uwzględnieniem uwarunkowań o różnym charakterze), a do tego potrzebne będą wspomniane wyżej działania ze strony organów samorządów terytorialnych.

Działania poszczególnych osób, ich zbiorowości, ich organizacji są nie do przecenienia, jeśli chodzi o rozwój aglomeracji. Kapitał społeczny – długofalowo rzecz ujmując – jest podstawą wszelkiego rozwoju i w aglomeracji poznańskiej nie może być inaczej. Z drugiej strony, charakterystyczny dla Polaków niski poziom zaufania społecznego może być barierą w procesach integracyjnych. Aby temu przeciwdziałać, trzeba, jak się wydaje, w pierwszym rzędzie tworzyć w poszczególnych gminach warunki sprzyjające dla powstawania inicjatyw, niestandardowych pomysłów, ruchów lobbystycznych, aktywności indywidualnej (zwłaszcza ludzi młodych, w tym powracających z emigracji, z ośrodków studiowania itp.), korzystając z doświadczeń i ewentualnej pomocy tych jednostek aglomeracji (lub miasta rdzeniowego), gdzie są już widoczne większe efekty takich działań, a następnie włączać rezultaty własnych działań do systemu gospodarki i życia społecznego w szerszym

otoczeniu. Byłby to swoisty „proces członka”, służący „oswajaniu” myślenia o aglomeracji przez mieszkańców poszczególnych gmin a także miasta rdzeniowego. W działalności takiej ważną rolę należałoby przypisywać organizacjom porządowym, zwłaszcza takim, które działają lokalnie, ale zasięg ich wpływu przekracza obszar jednej gminy.

Sposoby (formy, narzędzia, środki), które można by stosować w procesie kształtowania aglomeracji zarówno wzrostu jej potencjału jak i rozwoju (ilościowego i jakościowego), a także powiązań wewnętrznych, są zbiorem otwartym i elastycznym. Ich dobór można rekomendować odpowiednio do specyfiki problemu, który zamierza się rozwiązać oraz do etapu, w którym znajduje proces rozwiązanie danej sprawy. Przykładowo, dla koordynacji zadań w zakresie gospodarki komunalnej i komunikacji publicznej dobre wydają się wykształcone formy powiązań typu: związki komunalne, spółki prawa handlowego. Dla podnoszenia innowacyjności i poprawy relacji: badania naukowe – praktyka, należałoby rekomendować porozumienia umowy o partnerstwie. Dla realizacji zadań w zakresie gospodarki zasobami, ochrony środowiska, a także gospodarki przestrzennej potrzebne jest wypracowanie procedury dobrowolnych koordynacji i fakultatywnych uzgodnień, o szerszym zakresie niż obowiązujące obecnie uzgodnienia elementów „stykowych”. Chodzi więc tu na przykład o to, aby Studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego operowały takim ujęciem formy zapisów i prezentacji graficznej, które pozwoli na porównania międzygminne i tworzenie syntezy (lub przynajmniej zwykłej sumy poszczególnych ustaleń) w obszarze aglomeracji.

Mieszczą się tu zarówno działania sformalizowane, mające swe podstawy w obowiązujących przepisach prawa i odniesione do określonej, wspólnie wypracowanej i zaakceptowanej strategii rozwoju aglomeracji, oraz działania spontaniczne, czasami przypadkowe, niekiedy wyprzedzające strategię, częściej niezwiązane ze strategią, bądź nawet będące w kolizji z jej założeniami¹².

Działania te należy ujmować łącznie. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem, przynajmniej w ujęciu średniookresowym (tj. dziesięciu lat) jest opracowanie i przyjęcie strategii ukierunkowującej zasadnicze drogi postępowania z dopuszczeniem systematycznych modyfikacji (co 2–3 lata) w nawiązaniu do zachodzących zmian, lecz z zachowaniem wiodących celów (wyrażonych w wizji aglomeracji). Płynie z tego wniosek, że strategia rozwoju aglomeracji powinna mieć charakter in-dykatywny.

5. Uwagi końcowe

Przedstawione wyżej postulaty i rekomendacje w sprawie rozwoju aglomeracji poznańskiej oparte są na przeświadczeniu, że rozwój ten należy traktować jako proces

¹² Mogą one wynikać nie tylko z odmiennych postaw lub zainteresowań poszczególnych osób, liderów lokalnych, partii politycznych. Ich źródłem mogą być programy sektorowe oparte na wynikach własnego (wąskobranżowego) rachunku ekonomicznego. Dotyczy to na przykład rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

ewolucyjny i jakkolwiek preferowane powinny być tu przedsięwzięcia na rzecz jego przyspieszenia, trzeba liczyć się z tym, że będzie on długotrwały. Co można zrobić w ciągu dziesięciu lat? Wydaje się, że stosunkowo niewiele, patrząc na doświadczenia miast, które już taki proces przeszły (np. Hanower) i licząc się z najbliższymi perspektywami gospodarki (oponowywanie skutków światowego kryzysu gospodarczego, zagrożenie osłabieniem skali pomocy ze strony Unii Europejskiej po roku 2013). Trzeba przede wszystkim podjąć i zrealizować dwa działania, które prowadzą do ukształtowania pożądanej wizji aglomeracji, są – mimo trudności – możliwe do wykonania w stosunkowo krótkim czasie i tworzą podstawy do działań długofalowych. Chodzi mianowicie o:

- zbudowanie strategii rozwoju aglomeracji, jako wyrazu i podstawy wspólnych dążeń zbiorowości gmin,
- stworzenie instytucji zarządzającej aglomeracją, co może nastąpić chyba już „pod rządami” ustawy metropolitalnej, ale warto już teraz czynić przygotowania do wprowadzenia jej w życie.

Równocześnie należy, kontynuując rozpoczęte przedsięwzięcia inwestycyjne i organizacyjne, stopniowo wprowadzać nowe elementy rozwoju aglomeracji, wynikające ze strategii rozwoju. W tym aspekcie ważne jest:

- przygotowanie projektów operacyjnych dla kolejnych przedsięwzięć rozwojowych (w połączeniu strategii aglomeracji, strategii poszczególnych gmin i strategii sektorowych),
- stworzenie wieloletniego planu inwestycyjnego aglomeracji (może na okres najbliższych pięciu lat) oraz budżetów zadaniowych dla najważniejszych inwestycji,
- skoordynowanie (zweryfikowanych i posługujących się porównywalnymi zapisami) Studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego poszczególnych gmin (z próbą koordynacji polityki ludnościowej i mieszkaniowej).

W związku ze strategią rozwoju, do której – jak widać – przywiązane jest w niniejszych rozważaniach duże znaczenie, należy dodać jeszcze pewien końcowy komentarz.

Strategia rozwoju, nawet najstaranniej opracowana i najwnikliwiej wchodząca w specyfikę dążeń jej podmiotów, nie stanowi remedium na konflikty, które nieuchronnie towarzyszą każdej działalności i wszelkim zmianom. W przypadku aglomeracji jest to szczególnie charakterystyczne. Wynika to z wielopodmiotowości aglomeracji w obecnym jej kształcie prawnym (a raczej – przy braku określonego kształtu prawnego), z obawy poszczególnych jednostek składowych przed dominacją miasta rdzeniowego i konkurencją sąsiadów (o zewnętrzne środki pomocowe, o inwestorów, o nowych mieszkańców – atrakcyjnych podatników). Wynika też z syndromu NIMBY, z przeculenia liderów lokalnych w sprawie samodzielności (autonomiczności) terytorialnej, z niektórych aspektów kadencyjności funkcjonowania organów samorządu terytorialnego.

Wszystkie te okoliczności są zrozumiałe, są poniekąd naturalne. Mogą one jednak być źródłem barier w procesie rozwoju aglomeracji, a przynajmniej proces ten spowalniać. Trzeba więc podejmować próby ich przewycięzania. Sprawa nie jest

łatwa, choćby dlatego, że wiele tu jest nieporozumień i niejasności. Wyrażają je m.in. niektóre sposoby prezentacji zagadnień aglomeracji w mediach¹³. Brakuje też odpowiednich narzędzi analizy i oceny procesów rozwoju aglomeracji. Poza wspomnianymi już sprawami porównywalności strategii gmin (jak synteza ujęć przestrzennych) bardzo ważne jest wypracowanie systemu prezentacji i ewaluacji efektów procesów aglomeracyjnych. System taki powinien obejmować szeroką gamę tego, co gminy zyskują i co tracą w tym procesie, wyłączenie ujęcie ponoszonych nakładów finansowych i to w stosunkowo krótkim okresie jest bowiem niewystarczające i może prowadzić do błędnych ocen. Potrzebne są wielostronne obserwacje i prezentacje ich wyników, a więc monitoring aglomeracji, operujący ilościowymi miernikami rozwoju (w tym wskaźnikiem obrazującym relację podstawowych dochodów własnych gminy do liczby jej mieszkańców) i porównywalnymi ujęciami jakościowymi w zakresie poziomu życia mieszkańców, dostępności do usług, stanu środowiska przyrodniczego, wartości kulturowych. Bardzo ważne jest aby powyższy monitoring konsekwentnie dawał obraz stanu aglomeracji jako zbiorowości gmin i obraz stanu jej poszczególnych składowych.

U podstaw wszystkich tych działań powinno znaleźć się rozwijanie wiedzy o procesach rozwoju aglomeracji, kształtowanie świadomości społecznej w tej dziedzinie a także systematyczne, rzetelne i uczciwe prezentowanie tego, co procesy rozwoju aglomeracji ludziom przynoszą.

Literatura

- Aglomeracja poznańska. Funkcjonowanie i kierunki rozwoju (założenia projektu badawczego), Centrum Badań Metropolitalnych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, maj 2009.
- Chojnicki Z., Czyż T. 2008. Gospodarka oparta na wiedzy w regionach metropolitalnych i aglomeracjach miejskich w Polsce. [W:] T. Marszał (red.), Rola polskich aglomeracji wobec wyzwań strategii lizbońskiej, Studia KPZK PAN, t. CXX, Warszawa.
- Grosse T. (2008), Spójność terytorialna jako nowy wymiar polityki spójności UE. Najważniejsze dylematy politycznej debaty. [W:] T. Marszał (red.), Rola polskich aglomeracji wobec wyzwań strategii lizbońskiej, Studia KPZK PAN, t. CXX, Warszawa.
- Klasik A., Kuźnik F. 2008. Aglomeracja górnośląska wobec wyzwań przyszłości. [W:] T. Marszał (red.), Rola polskich aglomeracji wobec wyzwań strategii lizbońskiej, Studia KPZK PAN, t. CXX, Warszawa.
- Konecka-Szydłowska B. Zmiany w strukturze usług Poznania i miast powiatu poznańskiego. [W:] T. Karczmarek, A. Mizgajski (red.), Powiat poznański. Jakość przestrzeni i jakość życia. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020. Regiony, miasta, obszary wiejskie. Ministerstwo rozwoju regionalnego, Projekt, Warszawa, wrzesień 2009.

¹³ Chodzi np., o sformułowania publicystyczne w rodzaju: „Kto może zyskać, a kto stracić na aglomeracji” lub „Poznań nie osiągnie sukcesu bez aglomeracji”, które mogą być odczytane z pejoratywnym podtekstem. Są jednak również postulaty, np. „W jedności samorządów tkwi siła aglomeracji”, dające bardziej jednoznaczny pozytywny odbiór (Głos Wielkopolski z dni: 16, 20 i 21 października 2009).

- Krätke S. 2007. Metropolisation of the European Economic Territory as a Consequence of Increasing Specialisation of Urban Agglomerations in the Knowledge Economy. *European Planning Studies*, s. 151, 1–27.
- Marcinowicz D. 2008. Dynamika i struktura zmian zaludnienia w aglomeracji poznańskiej w latach 1990–2006. [W:] T. Karczmarek, A. Mizgajski (red.), *Powiat poznański. Jakość przestrzeni i jakość życia*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Mikuła Ł. 2008. W kierunku integracji zarządzania w aglomeracji poznańskiej [W:] T. Karczmarek, A. Mizgajski (red.), *Powiat poznański. Jakość przestrzeni i jakość życia*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Powiat poznański. *Jakość przestrzeni i jakość życia 2008*. T. Karczmarek, A. Mizgajski (red.), Bogucki wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Smętkowski M., Jałowiecki B, Gorzelak G. (2009), *Obszary metropolitalne w Polsce – diagnoza i rekomendacje*. *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 1(35) 2009.
- Stryjakiewicz T. (red.) 2004. Wpływ inwestorów zagranicznych na rozwój regionalny i lokalny na przykładzie GlaxoSmithKline Pharmaceuticals s. A. w Poznaniu, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Wojtasiewicz L. (red.) 2006. *Rola zagranicznych inwestorów bezpośrednich w gospodarce Wielkopolski*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Wojtasiewicz L. red. 2008. *Spółeczna odpowiedzialność biznesu. Raport z badania działalności firm należących do Klubu Partnera Akademii Ekonomicznej w Poznaniu*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.

Bohdan Gruchman

Metropolitalne czynniki aglomeracji i ich wykorzystanie w rozwoju (na przykładzie metropolii poznańskiej)

Za metropolie uznaje się duże miasta, posiadające wraz z przyległym otoczeniem znaczącą liczbę mieszkańców (np. powyżej 500 tys.). Charakteryzują się szczególnymi cechami w całej sieci osiedleńczej. Są to na ogół: duża koncentracja usług obsługujących szerokie zaplecze; znaczny potencjał produkcyjny, odznaczający się innowacyjnością; odgrywanie doniosłej roli w życiu ekonomiczno-społecznym i politycznym kraju. Metropolie w swym działaniu na ogół nie zamykają się w granicach własnego państwa¹. Za takie można w Polsce uznać Warszawę, Kraków, Poznań, Łódź i Wrocław².

Metropolie te, posiadając dużą liczbę mieszkańców odznaczają się równocześnie stosunkowo dużym skupieniem i zagęszczeniem różnego rodzaju przedsiębiorstw i instytucji. Oprócz władzy publicznej rządzącej centralnym miastem metropolii, posiadają jeszcze władze kierujące ciężącymi do miasta centralnego gminami. Dopóki w Polsce nie zostanie zarządzanie całością obszaru metropolitalnego uregulowane odrębną ustawą, stosunki pomiędzy działającymi na obszarze całej metropolii władzami układają się na zasadzie równości i dobrowolności.

Metropolia, jak każda koncentracja mieszkańców i przedsiębiorstw, generuje korzyści aglomeracyjne. Są to ogólnie biorąc korzyści różnego rodzaju, które uzyskują przedsiębiorstwa i poszczególne osoby, bez kosztów, dzięki działalności innych przedsiębiorstw i osób znajdujących się w pobliżu. Z uwagi na skalę i charakter metropolii korzyści te występują tu ze szczególnym natężeniem. Można nawet twierdzić, że korzyści aglomeracji stały się istotną siłą przyciągającą dla przedsiębiorstw i osób i dzięki temu przyczyną sprawczą przekształcenia się miasta w metropolię. Gdzie powstają te korzyści aglomeracji i jaki jest ich charakter w metropolii?

Przede wszystkim w dużym mieście z natury rzeczy powstają znaczne korzyści skali, zarówno wewnętrzne (w ramach poszczególnych przedsiębiorstw) jaki i zewnętrzne, gdy skupia się w metropolii większa liczba przedsiębiorstw. W tym drugim przypadku chodzi zarówno o popyt powstały dzięki skupieniu większej liczby

¹ Por. T. Strykiewicz i in., Poznań faces the future. Pathways to creative and knowledge based regions, ACRE report 2.8, Amsterdam 2007, AMIDSt, University of Amsterdam, s. 22, 2007 oraz B. Jałowiecki, za M. Bassand, Metropolisation et inegalites sociales, Lausanne; Presses Polytechniques et Universitaires Romandes, 1997.

² Por. L. Bourdeau-Lepage, Metropolisation in Central and Eastern Europe: Unequal Chances, GaWC, Research Bulletin 2004.

przedsiębiorstw o podobnym profilu, dzięki czemu opłaca się w tym samym miejscu zlokalizować odpowiednie przedsiębiorstwa dostawcze (tzw. „korzyści lokalizacji”) jak również o popyt na ogólną infrastrukturę miejską powstały na skutek nagromadzenia różnych przedsiębiorstw (tzw. „korzyści urbanizacji”).

Zagęszczenie różnego rodzaju przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych w jednym miejscu stwarza warunki sprzyjające rozwojowi tzw. otoczenia biznesu obsługującego przedsiębiorstwa. Duża liczba placówek bankowych, instytucji doradztwa prawnego i finansowego, konsultacji wszelkiego rodzaju, powstałych dla obsługi istniejących przedsiębiorstw z kolei staje się siłą przyciągającą nowe przedsiębiorstwa.

W metropoliach szczególnie istotne jest nagromadzenie usług, zwłaszcza usług wyższego rzędu, jak np. wyspecjalizowane usługi medyczne, teatry, filharmonia i inne placówki kulturalne, szkolnictwo wyższe i badania naukowe itd. Usługi świadczone przez placówki dla swego działania wymagają z jednej strony istnienia dostatecznie dużego popytu na ten rodzaj usług, aby były opłacalne, a z drugiej strony potrzebują wyspecjalizowanej kadry (często o rzadkich specjalnościach) oraz zazwyczaj drogiej aparatury i wyposażenia. Jest oczywiste, że optymalne warunki dla świadczenia takich usług można znaleźć w metropoliach.

Do niedawna za korzyści aglomeracyjne uznawano głównie korzyści materialne. Za Scitowskim uznawano je za korzyści zewnętrzne pekuniarne pozyskiwane na rynku lub za korzyści technologiczne związane z bliskością położenia (np. jedno ujęcie wody dla dwóch sąsiadujących ze sobą przedsiębiorstw), które w istocie również przynoszą korzyści materialne³. We współczesnej gospodarce opartej na wiedzy zasadniczego znaczenia nabrały korzyści zewnętrzne niematerialne, polegające na przepływie informacji pomiędzy przedsiębiorstwami ułatwionym dzięki bliskości położenia. Dzięki takiemu przepływowi (określanemu w literaturze jako „spill-over effect”) powstają często innowacje, które warunkują dalszy rozwój przedsiębiorstw w coraz ostrzejszej walce konkurencyjnej na rynku⁴.

Innowacje rodzą się w sposób ciągły i na większą skalę w środowiskach innowacyjnych, które jak wykazały badania stowarzyszenia GREMI, najczęściej powstają właśnie w metropoliach. Współpracują tam ze sobą przedsiębiorstwa, placówki naukowo-badawcze i władze lokalne w atmosferze wzajemnego wsparcia i zaufania ograniczającego niebezpieczeństwo ryzyka związanego zazwyczaj z wdrażaniem innowacji⁵.

Amerykański uczyony R. Florida zwrócił uwagę na jeszcze inną cechę metropolii: na działanie w nich „środowiska kreatywnych”, tj. grup mieszkańców wno-

³ Por. T. Scitowski, Two Concepts of External Economics, w: *Journal of Political Economy*, nr 62, 1954.

⁴ Takie przepływy uznaje się powszechnie za istotną przyczynę sprawczą rozwoju Doliny Krzemowej pod San Francisco w USA.

⁵ GREMI (Groupe de Recherche Européen sur les Milieux Innovateurs). Jest to stowarzyszenie badawcze uczonych z Francji, Belgii, Szwajcarii, Włoch, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, USA, Niemiec i Polski, powstałe w 1986 r. przy Uniwersytecie Paryskim I, Pantéon-Sorbonne. Por. podsumowanie 20 lat badań w: R. Comagni, Conclusion et regard sur l'avenir w: *Milieux Innovateurs. Theorie et politiques*, Denis Mallat, Economica, Paris 2006.

szących w życie metropolii twórczy ferment i nowe wartości. Określenie liczby takich osób jest statystycznie trudne, stąd powszechnie przyjęto ujmować wszystkie osoby zatrudnione w takich sektorach, jak: środki masowego przekazu, placówki kulturalne, obsługa biznesu, usługi informatyczne itp.⁶ Chociaż w wielkościach absolutnych takie sektory nie dominują w globalnym zatrudnieniu metropolitalnym, to jednak wykazują wyższą niż przeciętna dynamikę przyrostu, a co najważniejsze wywierają znaczny różnorodny wpływ na społeczno-kulturalny rozwój metropolii.

Miasta metropolitalne są nie tylko mocno związane ze swym bezpośrednim zapleczem, które wchodzi bezpośrednio w zakres metropolii, ale także utrzymują szerokie kontakty z innymi miastami w kraju i za granicą. Nie są to zwykłe lub doraźne kontakty, a stałe relacje współdziałania w ramach regularnych sieci powiązań biznesowych, naukowo-badawczych i kulturalno-społecznych. Takie kontakty mogą być również źródłem znacznych korzyści zewnętrznych. Poznań, pomijając zrozumiałe powiązania ze stolicą kraju Warszawą, jest wieloma więzami połączony z ośrodkami Wybrzeża (Trójmiasto i Szczecin) oraz Górnego i Dolnego Śląska a dalej Krakowa. Jeśli chodzi o zagranicę to niewątpliwie najliczniejsze związki zwłaszcza po zniesieniu formalności granicznych Poznań utrzymuje z 5 milionową stolicą Niemiec Berlinem. Powiązania tego typu nabiorą w niedalekiej przyszłości dalszego znacznego zacieśnienia. Stanie się tak m.in. za sprawą budowy szybkiej kolei łączącej Warszawę, Łódź i Wrocław z Poznaniem oraz dzięki dokończeniu budowy autostrady A2 do Berlina i Warszawy.

Wszystko co dotychczas napisaliśmy o metropoliach i generowanych w nich korzyściach aglomeracyjnych wskazuje na ich dominującą rolę w krajowej sieci osiedleńczej i na ich kluczowy wkład do ogólnego rozwoju kraju. Stąd płyną istotne wnioski dla przyszłej polityki rozwojowej. Aby jednak można było wdrożyć instrumenty takiej polityki, niezbędna jest bardziej szczegółowa wiedza o tym, w jaki sposób powstają przeróżne korzyści aglomeracji wśród przedsiębiorstw z reguły prywatnych, i jak te ostatnie motywować do działania, i w którym momencie, jeśli w ogóle, możliwa jest pomoc odpowiednich władz. Sporo wiedzy na ten temat dostarczyły w ostatnich latach szerokie badania nad funkcjonowaniem tzw. klastrów (gron)⁷. Istnieje wiele definicji klastrów, stąd różnie określa się ich rodzaje i ich ogólną liczbę w danym kraju. Dla naszych potrzeb wystarczy je określić jako znajdujące się blisko siebie przedsiębiorstwa i instytucje z nimi powiązane tworzące łańcuch wartości produktu (lub usługi)⁸. Przynależność do danego klastra pozwala przedsiębiorcom współpracować ze sobą w jednych dziedzinach, a równocześnie konkurować w innych. Dzięki temu takie przedsiębiorstwa są szczególnie zdolne do konkurencji na rynkach międzynarodowych⁹.

⁶ R. Florida, *The Rise of the Creative Class*, Basic Books, New York, 2003 r.

⁷ Por. *Handbook of Research on Cluster Theory*, edited by Ch. Karlsson, Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, USA 2008.

⁸ M. Porter, *Clusters and the New Economics of Competition*, w: *Harvard Business Review*, nr 76, 1998, s. 77–90 oraz tegoż autora: *Porter o konkurencji*, PWE, Warszawa, 2001.

⁹ B. Jankowska, *Internacjonalizacja klastrów*, w: *Gospodarka narodowa*, nr 5–6, 2010, s. 19–40.

W Poznaniu jak w każdej metropolii, można wyróżnić szereg klastrów o różnym charakterze, potencjale i stopniu rozwoju. Nie pretendując do ich wyczerpującego wyliczenia i opisanie, zatrzymamy się na kilku szczególnie charakterystycznych dla tego miasta. Niewątpliwie najbardziej znamiennym dla współczesnego Poznania jest klaster targowo-konferencyjny istniejący wokół Międzynarodowych Targów Poznańskich. W ramy tego klastra można zaliczyć, oprócz samego przedsiębiorstwa Międzynarodowych Targów Poznańskich, które są największą tego typu instytucją w Polsce, liczne przedsiębiorstwa wystawiennicze i dostawcze, transportowe, budowy stoisk, a także hotelarskie oraz restauracje, taksówki, usługi translatorskie, wydawnicze itp. Ponieważ obecnie urządzi się ok. 30–40 różnych branżowych targów i wystaw w roku, a ponadto oferuje się pawilony targowe na liczne kongresy, zjazdy, imprezy kulturalne i sportowe – wpływ MTP i związanego z nim klastra na życie gospodarcze i społeczno-kulturalne całej metropolii jest ogromny.

Przy bliższej analizie działania tego klastra można określić dalsze możliwości jego rozwoju. Są one związane z jednej strony z ekspansją profilu produktów wystawowych, a z drugiej z dalszym rozszerzeniem zakresu usług kongresowo-imprezowych. W szczególności przyszły rozwój targów i wystaw produktów wielkogabarytowych i wymagających większej powierzchni wystawienniczej natrafić może na trudności w postaci ograniczeń przestrzennych w obecnej lokalizacji. W przyszłości zajdzie zapewne potrzeba ekspansji na inne obszary¹⁰. Usługi kongresowo-imprezowe z kolei mogą ulec dalszemu rozwojowi pod warunkiem intensywnego o nie zabiegania u krajowych i zagranicznych instytucji i organizacji naukowych, o co powinny zabiegać lokalne uczelnie i organizacje profesjonalne. Hamulcem przyszłego rozwoju może stać się za mała baza hotelowa, która już dzisiaj jest niewystarczająca, szczególnie w zakresie hoteli najwyższej kategorii. Istotnej poprawy wymagają także połączenia lotnicze Poznania oraz dojazd z lotniska do miasta. Standardy w tym zakresie w wielu zagranicznych miastach targowych są znacznie wyższe.

Z badań nad klastrami wiadomo, że przeżywają one różne etapy rozwojowe, w tym wzloty i upadki, a także istotne przemiany profilowe¹¹. W Poznaniu taką zmianę profilową, w związku z przemianami ustrojowymi kraju przeszedł ważny klaster motoryzacyjny i urządzeń transportowych, którego głównym produktem były do niedawna silniki okrętowe, silniki spalinowe i wagony kolejowe. Obecnie profil ten uległ znacznemu przekształceniu na rzecz samochodów dostawczych (Volkswagen), autobusów, zwłaszcza komunikacji miejskiej oraz innych środków transportu. Z zakładami produkującymi te pojazdy współpracują dziesiątki małych i średnich przedsiębiorstw zlokalizowanych na obszarze metropolii i poza nią, oraz różne placówki naukowe. Istotną częścią tego klastra jest szkolnictwo zawodowe przygotowujące kadry specjalistów. Jednakże ostatnio w związku z reformą tego szkolnictwa powstały na tym polu różne trudności. Klaster poznański jest częścią

¹⁰ Z myślą o takiej perspektywie MTP nabyło tereny pod Kórnikami.

¹¹ E.M. Bergman, *Custer life-cycles; an emerging synthesis*, w: *Handbook of Research on Cluster Theory*, op. cit., s. 114–132.

składową większego regionalnego klastra środków transportu i ich wyposażenia obejmującej całą Wielkopolskę¹².

Klastrów produkcyjnych i usługowych działa w metropolii poznańskiej znacznie więcej. Znajdują się one w różnych stadiach rozwoju. W związku z przemianami ustrojowymi niektóre z nich uległy ograniczeniu (jak np. klastr meblowy i wydawniczy), a inne rozwinęły się (jak np. klastr teleinformacyjny). Niezbędne jest bliższe zbadanie stanu każdego istniejącego klastra, a także rozpatrzenie możliwości powstania nowych. Impulsem do takich badań powinny stać się prace nad realizacją strategii rozwoju metropolii poznańskiej¹³.

Bardzo istotną rolę metropolii jest ich rola na polu szeroko pojętej kultury wchodzącej w skład wspomnianych wyżej sektorów kreatywnych. Ogólny klastr kultury można podzielić na kilka subklastrów o różnym potencjale i zakresie. Niewątpliwie najbardziej rozwinięty w metropolii poznańskiej jest subklastr muzyczny. Należą do niego z jednej strony teatry muzyczne (Opera i operetka), filharmonia, orkiestra symfoniczna, orkiestra „Amadeus”, chóry o międzynarodowej sławie, a z drugiej szkoły muzyczne (w tym Uniwersytet Muzyczny) oraz szeroki amatorski ruch chóralski w Poznaniu i okolicy. Istotną częścią tego subklastra jest oryginalny społeczny ruch „Prosymfonia” w którym młodzież nabywa kultury muzycznej i obecnie zasila grono słuchaczy. Ważną rolę w życiu muzycznym miasta odgrywa Towarzystwo im. H. Wieniawskiego organizator międzynarodowego konkursu skrzypcowego i lutniczego oraz wielu znaczących imprez muzycznych.

Subklastr teatralny Poznania w jednych dziedzinach rozwinął się na miarę metropolitalną, a w innych wymaga jeszcze starań, by taki poziom osiągnąć. Oprócz zaliczanych do klastra muzycznego teatru operowego i muzycznego wyróżnia Poznań Polski Teatr Tańca o renomie międzynarodowej ściągający corocznie do Poznania tysiące uczestników na warsztaty taneczne. Do tego subklastra zalicza się także międzynarodowej sławy teatr pantomimy „Ósmego dnia” oraz dwa teatry (Współczesny i Polski).

Poziom życia teatralnego, jak zresztą również w innych dziedzinach kultury, zależy od talentów aktorskich i reżyserskich. Ich utrzymanie i rozwój w metropoliach, a także przyciąganie nowych, wybitnych jednostek nie należy do łatwych. Wymaga to odpowiedniego klimatu sprzyjającego rozwojowi talentów i spełniania się artystycznego. Silnym magnesem przyciągającym wybitne osoby jest możliwość występowania wobec tysięcy i milionów widzów i odbiorców, co umożliwiają telewizja i radio. Niestety, zasięg działania tych środków przekazu w Poznaniu, mimo zwiększania ich liczby uległ ograniczeniu na skutek tendencji centralistycznych w publicznych mediach, pozostawiając lokalnym stacjom ograniczony zakres spraw lokalnych.

Podobnie nie sprzyjają życiu kulturalnemu i ogólnemu rozwojowi metropolii takich jak Poznańska, tendencje centralizacyjne ruchu prasowego i wydawniczego.

¹² Por. B. Jankowska, op. cit.

¹³ Chodzi tu zwłaszcza o prace związane z uszczegółowieniem tzw. Białej Księgi Aglomeracji Poznańskiej. Por. Metropolia Poznań 2020. Zielona Księga Aglomeracji Poznańskiej, Centrum Badań Metropolitalnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, maj 2010.

Kurczenie się prasy lokalnej jest wprawdzie zjawiskiem uzasadnionym, najczęściej ekonomicznie, jednakże dla ośrodków mających ambicje metropolitalne jest zjawiskiem negatywnym dla życia społeczno-kulturalnego metropolii. Prasa centralna rzadko zauważa i recenzuje lokalne wydarzenia kulturalne.

Z innych subklastrow kultury warto jeszcze wymienić dziedzinę muzealniczo-turystyczną. Poznań i okolice są siedzibą kilku znaczących obiektów zabytkowych i muzeów, podobnie jak ma to miejsce w niektórych innych metropoliach polskich. To co ma wyróżnić Poznań od innych miejscowości to realizowany obecnie zintegrowany „produkt” pod hasłem „Trakt królewsko-cesarski”, podkreślający z jednej strony Poznań jako siedzibę założycieli państwa polskiego i pierwszego króla, a z drugiej strony miasto, w którym z okresu rozbiorów pozostał oryginalny zamek cesarza niemieckiego. Historycy udowadniają, że Poznań był także przez kilka tygodni siedzibą cesarza Francji Napoleona Bonaparte – stąd przymiotnik „cesarski” ma podwójne znaczenie. Ów trakt królewsko-cesarski ma się rozpocząć na Ostrowie Tumskim, gdzie mieściła się pierwsza siedziba władcy i pierwsze w Polsce biskupstwo. Tam też zamierza się wybudować specjalne interaktywne centrum Historii Ostrowa Tumskiego, podkreślając unikatowość miejsca¹⁴.

Wyżej wymieniona przysła inwestycja stanowi część potrzeb inwestycyjnych klastra kultury. Ażeby Poznań mógł należycie spełnić swoje funkcje metropolitalne niezbędny jest znacznie większy program inwestycyjny. Zachodzi konieczność wybudowania m.in. muzeum natury, rezerwatu archeologicznego, muzeum sztuki współczesnej, hali widowiskowej, centrum teatru niezależnego. Klaster kultury dla spełnienia swych funkcji wymaga nie tylko odpowiednich utalentowanych artystów i wykonawców, ale także odpowiedniej bazy materialnej¹⁵.

Klaster kultury w metropolii jak wskazują wymienione przykłady, stanowi istotny element wyróżniający ją w krajowej sieci osiedleńczej. Poprzez zaspakajanie niematerialnych potrzeb mieszkańców i przybyszów generuje on również ważne korzyści aglomeracyjne związane z jakością życia ludności. Można nawet twierdzić, że bez nich dany ośrodek nie mógłby pretendować do roli ośrodka metropolitalnego. Klaster kultury ze swoimi elementami składowymi nobilituje ośrodek skupiający liczne klastry produkcyjne i usługowe do roli metropolii. Konieczne jest wszakże jego dalsze rozwijanie, aby metropolia poznańska wzmocniła swą pozycję wśród innych metropolii krajowych i europejskich w tej części naszego kontynentu.

Wskazując na rolę czynników aglomeracyjnych w rozwoju metropolii nie można zapomnieć, że w pewnych warunkach czynniki te mogą przekształcić się w czynniki deglomeracyjne. Wówczas zamiast generować korzyści zewnętrzne, tworzą niekorzyści rozwojowe. Opracowując strategię rozwoju metropolii trzeba badać czy skala generowanych korzyści aglomeracyjnych osiągnęła swoje optimum i czy ich dalsze rozwijanie nie grozi skutkiem odwrotnym od zamierzonego. Wydaje się,

¹⁴ Por. Strategia Rozwoju Miasta Poznania do 2030, Poznań 2010, przyjęta przez Radę Miasta Poznania w dniu 11 maja 2010 r., s. 106.

¹⁵ Por. Program Kulturalny Poznań (Program nr 7) w: Strategia Rozwoju Miasta Poznania do roku 2030, op. cit., s. 152.

że w odniesieniu do metropolii poznańskiej takie zagrożenie istnieje w pierwszym rzędzie w zakresie przepustowości układu komunikacyjnego. Stąd słusznie wspomniane już dokumenty strategicznego rozwoju metropolii i samego miasta Poznania zwracają dużą uwagę na to zagrożenie. Dojrzała strategia rozwoju metropolii winna obok programów wykorzystania czynników aglomeracyjnych przynoszących korzyści zawierać przedsięwzięcia przeciwdziałające ich przekształceniu w niekorzyści aglomeracyjne. Te ostatnie mogą stać się barierą w dalszym rozwoju metropolii i sprzyjać rozwojowi innych miast¹⁶.

¹⁶ Wnikliwą analizę tego ostatniego procesu zawiera m.in. M. Fujita, J.F. Thisse, *Économie des Villes et de la Localisation*, De Boeck et Larcier, s.a., Bruxelles, 2003, Chapitre 10, p. 4., *Émergence et structures des systèmes urbains*, s. 470–475.

W serii Biblioteka Aglomeracji Poznańskiej ukazały się dotychczas:

2010

1. Leśnictwo i gospodarka leśna na obszarze aglomeracji poznańskiej
2. Zasoby przyrodnicze i ich ochrona w aglomeracji poznańskiej
3. Krajobraz i dziedzictwo kulturowe wsi w aglomeracji poznańskiej
4. Wyzwania i kierunki rozwoju aglomeracji poznańskiej
5. Rynek pracy i mobilność siły roboczej w aglomeracji poznańskiej
6. Marketing terytorialny w aglomeracji poznańskiej
7. Sport w aglomeracji poznańskiej
8. Transport w aglomeracji poznańskiej